

Prakseologia

162/2020

Treść numeru

- Wojciech W. Gasparski**
- Słowo od Redakcji **3**
- Pani Profesor dr hab. Annie Lewickiej-Strzateckiej do sztambucha **5**
- To the Book of Friendship of Professor Anna Lewicka-Strzatecka (Summary) **13**
- The Main Topic of the Issue:
Józef Maria Bocheński on the Business Enterprise (Editor-in-Chief/ Redaktor naczelny) **14**
- Józef I. M. Bocheński (OP)**
- Towards the Philosophy of the Industrial Enterprise **19**
- Wojciech W. Gasparski**
- The Philosophy of the Business Enterprise by Józef Maria Bocheński **43**
- Filozofia przedsiębiorstwa według Józefa Marii Bocheńskiego (Streszczenie) **59**
- Timo Airaksinen**
- The Development of Immanent Ends in Professor Bocheński's »Towards the Philosophy of the Industrial Enterprise« **61**
- Rozwój celów immanentnych w »Uwagach filozoficznych o przedsiębiorstwie przemysłowym« autorstwa Profesora Bocheńskiego (Streszczenie) **82**
- Jacek Gniadek (SVD)**
- The Philosophy of Industrial Enterprise from a Praxeological and Personalistic Perspective **83**
- Filozofia przedsiębiorstwa przemysłowego z perspektywy prakseologicznej i personalistycznej (Streszczenie) **101**
- Marcin W. Bukala**
- Business Enterprise in the Logic and Ontological Analysis of Józef I. M. Bocheński **103**
- Przedsiębiorstwo sfery gospodarczej w logicznej i ontologicznej analizie Józefa I. M. Bocheńskiego (Streszczenie) **114**

- Piotr Górski** Perspektywa historyczna w badaniach organizacji i zarządzania. Zagadnienie strategii badawczych **115**
 Historical perspective in organization and management studies. The issue of research strategies (Summary) **130**
- Marcin W. Bukała** Market (*forum*) and theft in the historical perspective: back to the concept of Paolo Prodi **131**
 Rynek i kradzież w perspektywie historycznej: aktualność koncepcji Paola Prodiego (Streszczenie) **143**

ANKIETA „PRAKSEOLOGII”

- Jan Paweł II wobec zagadnienia pracy **144**
 Odpowiedzi uczestników ankiety (Paweł Drobny, Aniela Dylus, Jacek Gniadek /SVD/, Piotr Lichacz, Danuta Walczak-Duraj) **147**
 John Paul II towards the issue of work (Summary) **166**

RECENZJE I INFORMACJE O PUBLIKACJACH

- C. Binder, C. Heilmann, J. Vromen (ed.), *The Future of the Philosophy of Economics*, 2017 (Wojciech W. Gasparski) **167**
 Cz. Porębski, *Lectures on Polish Value Theory*, 2019 (Redakcja) **175**
 W. W. Gasparski, *Filozofia praktyczności: traktat o filozofii Tadeusza Kotarbińskiego oraz similia /w druku/* (Redakcja) **176**
De Iosephum I. M. Bocheński extra volumen nostrum... (Redakcja) **179**
 Wykaz ważniejszych publikacji członków ZG Towarzystwa Naukowego Prakseologii z 2019 r. **181**

KRONIKA

- Nagroda premiera dla Profesora Wojciecha Gasparskiego za serię „Praxiology” (Redakcja) **183**
 Ze Sprawozdania z działalności ZG Towarzystwa Naukowego Prakseologii **185**
 Prof. dr hab. Jan Witold Doroszewski /1931–2019/ (Wojciech W. Gasparski) **189**
 Prof. Mario Augusto Bunge /1919–2020/ (Wojciech W. Gasparski) **192**

Słowo od Redakcji

Do Czytelników trafia 162 numer „Prakseologii”. Głównym tematem tomu jest koncepcja filozofii przedsiębiorstwa prezentowana przez Józefa Innocentego Marię Bocheńskiego OP, co wiąże się z 25. rocznicą śmierci fryburskiego myśliciela. W „Prakseologii” ukazują się pierwsza publikacja angielskiego przekładu rozprawy *Uwagi filozoficzne o przedsiębiorstwie przemysłowym (Towards the Philosophy of the Industrial Enterprise)*¹, a także poświęcone tej rozprawie artykuły: Wojciecha W. Gasparskiego, Timo Airaksinena, Jacka Gniadka i Marcina W. Bukały. Po raz pierwszy publikujemy „Ankieta Prakseologii” z udziałem przedstawicieli różnych dyscyplin nauki. W roku, do którego patronów należy Jan Paweł II (obok między innymi Romana Ingardena i J.M.I. Bocheńskiego)², Ankieta nosi tytuł: *Jan Paweł II wobec zagadnienia pracy*.

Numer 162 został przygotowany pod kierunkiem nowego redaktora naczelnego – Marcina W. Bukały. Gorące podziękowania składamy Annie Lewickiej-Strzałeckiej, która kierowała redakcją „Prakseologii” w latach 2006–2019. Ustupującej Redaktor naczelnej poświęcony jest pierwszy tekst numeru: wpis do sztambucha dokonany przez W.W. Gasparskiego, Przewodniczącego naszej Rady Redakcyjnej.

¹ Angielski tytuł nawiązuje bardziej do tytułu wersji niemieckojęzycznej: *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*.

² Patronami roku 2020 w Polsce są (w kolejności chronologicznej): Stanisław Żółkiewski, Jan Kowalewski, Roman Ingarden, Leopold Tyrmand, Józef Innocenty Maria Bocheński i Jan Paweł II.

Słowo od Redakcji

Czytelnicy znajdą w numerze również dwa teksty pokazujące perspektywę historyczną w studiach nad organizacją i instytucjami gospodarki rynkowej: artykuł Piotra Górskiego o problemach i metodach badań w teorii organizacji i zarządzania oraz artykuł M.W. Bukaty o genezie rynku w ujęciu Paola Prodiego. Jak zawsze „Prakseologia” zawiera informacje o publikacjach oraz Kronikę.

Numer wychodzi drukiem w czasie obchodów 125. rocznicy urodzin Tadeusza Kotarbińskiego³. Równolegle w Wydawnictwie IFiS PAN ukazuje się książka autorstwa W.W. Gasparskiego *Filozofia praktyczności: traktat o filozofii Tadeusza Kotarbińskiego oraz »similaria«*.

Redakcja dziękuje Autorom artykułów, recenzji i odpowiedzi Ankiety, oraz Recenzentom nadsyłanych tekstów. Dziękujemy też współpracownikom uczestniczącym w przygotowaniu do druku przekładu rozprawy J. I. M. Bocheńskiego, w tym zwłaszcza Edwardowi Świdierskiemu, należącemu przed laty do uczniów Autora.

³ Która przypada dokładnie 31 marca 2021 roku.

Pani Profesor dr hab. Annie Lewickiej-Strzałeckiej do sztambucha¹

Wielce Szanowna Pani Profesor!
Droga Aniu!

Aż wierzyć się nie chce, że mija prawie pół wieku od czasu, gdy młoda matematyczka zapukała do drzwi Zakładu Prakseologii PAN, Zakładu, który właśnie ogłosił nabór na studia doktoranckie, otwierając szeroko podwoje dla zainteresowanych teorią sprawnego działania. Wówczas to mgr Anna Lewicka, bo to Ty byłaś ową matematyczką, została przyjęta na doktoranturę, zdając celująco kolokwium wstępne.

¹ Sztambuch (z niem. *das Stammbuch*) – popularna w epoce wczesno-nowożytnej, niewielka, podłużna książeczka, przeznaczona do zamieszczania w niej przez znajomych i przyjaciół pamiątkowych wpisów, aforyzmów i wierszy; w jęz. staropolskim: *imiennik* (*imionnik*). Sztambuchy były bardzo popularne od XVI w. do XIX wśród studentów w Niemczech, Polsce, Holandii, Skandynawii i na Węgrzech Wpisywano się najczęściej przy okazji pożegnań, po ukończeniu studiów uniwersyteckich. Studenci, wpisując się sobie nawzajem, zapewniali się o przyjaźni i życzyli powodzenia na przyszłość. Etymologia niemieckiego słowa *Stammbuch* wiąże się ze słowami *Buch*, „książka“, oraz *Stamm*, czyli „pień“, gdzie to drugie wskazuje na pokrewieństwo fizyczne lub duchowe wpisujących się osób. Sztambuchy były złożone z białych związanych kartek, choć niekiedy miały oprawę z safianu, a brzegi kart bywały złożone. Starsza łacińska nazwa to *album amicorum*. Według A. Brücknera słowo „sztambuch” pojawia się w Polsce już w XVII w., por.: „Stammbuch”, [w:] *Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute* (<<https://www.dwds.de/wb/Stammbuch>>, dostęp: 20.12.2020); A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Poznań: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1927: 555a; M. Broda, *Kolekcja sztambuchów w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Uniwersytet Wrocławski: Przegląd Uniwersytecki On-line”, I 2019 (<<https://uni.wroc.pl/kolekcja-sztambuchow-w-zbiorach-biblioteki-uniwersyteckiej-we-wroclawiu/>>, dostęp 3.09.2020) (przyp. redakcji).

Zaproponowałem, byś zajęła się teorią systemów oraz jej związkami z prakseologią, na które wskazywał Tadeusz Kotarbiński dostrzegający podobieństwo teorii systemów i postulowanej przezeń teorii przedmiotów. Pamiętam te zdarzenia, jak by to było wczoraj.

Wspominając historię naszej placówki i periodyku „Prakseologia”, dr Ryszard Banajski – były Prezes Towarzystwa Naukowego Prakseologii – którego byłaś jedną z założycielek, pisał:

„Dwa zeszyty »Prakseologii«, nr 34/1969 i nr 46/1973, były poświęcone problematyce badań systemowych. W pierwszym, wydanym pod redakcją prof. Bohdana Walentynowicza, opublikowano przetłumaczoną z języka angielskiego pracę Jamesa G. Millera *Systemy żywe*. W drugim, zatytułowanym *Badania systemowe. Zagadnienia wybrane*, przygotowanym pod redakcją Wojciecha Gasparskiego i Anny Lewickiej, znalazły się liczne artykuły autorów polskich i zagranicznych, a ich listę otwierał artykuł wprowadzający redaktorów tomu, zatytułowany *Problematyka badań systemowych*”².

Takie były początki naszej współpracy. Dodajmy, *per saldo* bardzo owocnej. Współpraca ta miała swoją historię spowodowaną zmiennymi losami Zakładu Prakseologii. Przypomnijmy, że Zakład Prakseologii był jedynie przez krótki okres placówką samodzielną, bowiem zazdrozczono mu powodzenia. Niemal znienacka, niezgodnie z ustaleniami, Zakład został inkorporowany do utworzonego *ad hoc* Instytutu Organizacji i Kierownictwa PAN. Kto miał dojścia ten wygrywał; takie były czasy. W związku z tym wielu pracowników Zakładu Prakseologii znalazło się w sytuacji wymagającej wyboru: czy wiązać się z nową placówką o innym profilu naukowym – zmieniając tematykę badań – czy liczyć na możliwość kontynuacji zainteresowań, zmieniając miejsce pracy. Ty wybrałaś tę drugą drogę, podejmując działalność dydaktyczną i prowadziłaś wykłady z matematyki w jednym z liceów warszawskich. Los był dla Ciebie łaskawy, bowiem utworzony Instytut okazał się efemerydą. Po jego likwidacji włączono Zakład Prakseologii do Instytutu Filo-

² R. Banajski, *150 tomów »Prakseologii«, „Prakseologia”* 150 (2010): 11–24 (patrz s. 17) .

zofii i Socjologii PAN, rozszerzając po pewnym czasie zakres kompetencji placówki o naukoznawstwo, nazywane przez Tadeusza Kotarbińskiego epistemologią pragmatyczną. Znalazło to swój wyraz w nazwie placówki: Zakład Prakseologii i Naukoznawstwa Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Miałem zaszczyt kierować tym Zakładem i z radością powitałem Twój zamiar powrotu do środowiska, które przetrwało czas burz i naporów. Powróciłeś do naszej placówki, z którą związałeś swe losy naukowe jako mgr Lewicka-Strzałeczka, wiążąc swe losy życiowe z dr. Andrzejem Strzałeckim, wybitnym psychologiem twórczości, który z Pracowni Psychometrycznej PAN, po jej likwidacji, przeszedł do Zakładu Prakseologii. Później został profesorem i podjął pracę w Uniwersytecie Kardynała Wyszyńskiego i Uniwersytecie SWPS.

W niedługim czasie obroniłaś, Aniu, tezę doktorską *summa cum laude*, co jako promotor stwierdzam z zadowoleniem. Twoje zainteresowania teorią systemów powodowały, że uczestniczyłaś z referatami w mityngach Cybernetyki i Badań Systemowych organizowanych co dwa lata przez Uniwersytet Wiedeński i Österreichische Studiengesellschaft für Kybernetik, uzyskując wyróżnienie za najlepszy referat w sesji.

Prakseologowie u progu transformacji zorganizowali, z pomocą Instytutu Kultury Austriackiej i amerykańskiej fundacji SABRE, konferencję „Praxiologies and the Philosophy of Economics”, w której wzięli udział: laureat Nagrody Nobla w ekonomii Herbert A. Simon, nestor amerykańskich ekonomistów Kenneth E. Boulding, wybitny teoretyk systemów George J. Klir, a także profesor Uniwersytetu Pensylwańskiego Henryk Hiż, uczeń Tadeusza Kotarbińskiego. Profesor Hiż zwrócił uwagę na rolę wartości etycznych:

„Aczkolwiek wartości etyczne muszą być uzupełniane prakseologicznymi, to jednak nie należy mylić jednych z drugimi. Sprawność może służyć dowolnym celom [...]. Dobrze jest działać sprawnie na rzecz dobra; źle jest działać sprawnie na rzecz zła. To samo dotyczy ekonomii. Nie możemy pomóc Adamowi, jeśli nie przyjmujemy zdrowych organizacji ekonomicznych. Ekonomia pozbawiona etycznych celów minimalizowania

cierpienia może być etycznie neutralna, jednakże, gdy pomaga ona bogatym kosztem ubogich, wówczas jest złem”³.

Zakład Prakseologii w roku 1991 wszedł wraz z Zakładem Logiki w skład Zakładu Logiki i Języka IFiS PAN. Prakseologowie doszli do wniosku, że czas brać sprawy w swoje ręce. I tak, biorąc pod uwagę słowa prof. Hiża oraz opublikowane wcześniej eseje Bouldinga w tomie *Ponad ekonomią* (PIW, 1985) postanowiliśmy utworzyć prakseologiczny Zespół Badawczy Etyki w Gospodarce i Biznesie w IFiS PAN, a także służący uobecniению jego dokonań w wymiarze społecznym Zespół Etyki Biznesu Towarzystwa Naukowego Prakseologii (TNP). Ty, Aniu, byłaś zaangażowana we wszystkie te przedsięwzięcia. Dodajmy, że podjęłaś się prowadzenia Ogólnopolskiego Seminarium Etyki w Biznesie, Gospodarce i Zarządzaniu, które później rozszerzono o Socjologię Organizacji. Seminarium to funkcjonowało przez dziesięciolecia, skupiając badaczy zainteresowanych etycznym wymiarem działalności gospodarczej. Oto, co pisałaś na ten temat w dziele *Odpowiedzialność moralna w życiu gospodarczym*:

„Odpowiedzialność moralna w życiu gospodarczym jest nie tylko tytułem mojej książki, ale również tezą głoszącą, iż odpowiedzialność jest kategorią posiadającą walor poznawczy i praktyczny dla analizy życia gospodarczego. Uzasadnieniu tej tezy mają służyć poszczególne części książki, pokazujące jak pojęcie odpowiedzialności pozwala wyjaśniać działania podmiotów funkcjonujących na rynku, a także, iż może ono stanowić podstawę do konstruowania norm działania. Odpowiedzialność moralna nie jest kategorią uznawaną przez ekonomistów, ze względu na jej nieokreśloność, subiektywność i niemierzalność. Nie można nie zauważyć, iż te właśnie cechy powodują, że w szczególności koncepcja tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu jest oskarżana o teoretyczną niespój-

³ H. Hiż, *Praxiology, Society and Ethics*, [w:] J. L. Auspitz, W. Gasparski, M. Mlicki, K. Szaniawski (ed.), *Praxiologies and the Philosophy of Economics* (Praxiology: the International Annual of Practical Philosophy and Methodology, 1), New Brunswick (NY)–London: Transaction Publishers, 1992: 421–429.

ność i praktyczną niemożność, a nawet hipokryzję. A jednak, pomimo wszelkich ułomności kwestia odpowiedzialności jest zagadnieniem, wokół którego koncentruje się współczesna etyka życia gospodarczego, zarówno na poziomie refleksji filozoficznej, jak i praktycznych działań zmierzających w kierunku jej instytucjonalizacji⁴.

Badania prowadzone przez Ciebie stanowiły podstawę Twojej rozprawy habilitacyjnej, a następnie w roku 2002 profesury nauk humanistycznych. Jako znakomity dydaktyk wykładałaś etykę biznesu, wchodząc w skład Centrum Etyki Biznesu, jednostki wspólnej IFIS PAN i Akademii Lena Koźmińskiego – znanej jako CEBI – które założyłem za aprobatą prof. Andrzeja Rycharda, Dyrektora IFIS PAN i prof. Andrzeja K. Koźmińskiego, Rektora Akademii, którzy podpisali porozumienie o współpracy obu placówek. CEBI stworzyło warunki sprzyjające współpracy badaczy i praktyków zainteresowanych etyką i społeczną odpowiedzialnością biznesu. Zespół koleżeński skupiony w Centrum starał się nadawać ton problematyce, przygotowując i prezentując zespołowe opracowania istotnych zagadnień⁵. Żartobliwie ten wspólny mianownik nazywaliśmy „cebizmem”. Współautorką prac „cebistycznych” byłaś Ty, Aniu. Zauważmy, że polska etyka biznesu obchodziła jesienią 2019 roku swój srebrny jubileusz. To także Twój jubileusz.

Należy jeszcze wspomnieć o powstaniu Collegium Invisibile – organizacji naukowej skupiającej wyróżniających się polskich studentów oraz naukowców-tutorów współpracujących ze sobą na zasadzie mistrz-uczeń. Założycielami Collegium Invisibile byli prakseolodzy Wojciech Gasparski, Anna Lewicka-Strzałecka i Danuta Miller, twórcy Fundacji ‘Wiedza i Działanie’ im. Tadeusza Kotarbińskiego i Ludwiga von Misesa. Collegium nawiązuje swoją działalnością do XVIII-wiecznego Collegium Nobilium (pijarów) oraz brytyjskiego Collegium invisibile, które przerodziło się w Royal

⁴ A. Lewicka-Strzałecka, *Odpowiedzialność moralna w życiu gospodarczym*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN, 2006 (Wstęp).

⁵ Prace będące owocem działalności CEBI wymienione są dalej w Aneksie.

Society⁶. Collegium Invisible obchodzić będzie wkrótce jubileusz 25-lecia.

W 2006 r. objęłaś funkcję redaktora naczelnego periodyku „Prakseologia”, troszcząc się o jego wysoką punktację oraz wspólny patronat IFiS PAN i ALK. Ponadto prowadziłaś liczne ekspertyzy, w tym badania moralności finansowej. W roku 2019 otrzymałaś nagrodę Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce opatrzoną następującym przesłaniem:

„Jubileusz naszej organizacji był okazją do uhonorowania w sposób symboliczny osób, w których ZPF od zawsze ma oparcie – ludzi wybitnych, życzliwych fachowców. To te osoby inspirowują, wskazują kierunek, motywują. Wyrazy podziękowania za zaufanie, jakim obdarzyli ZPF, oraz za wszechstronną pomoc, która była, jest i zawsze będzie nieoceniona, nagrodę otrzymała m.in. prof. dr hab. Anna Lewicka-Strzałecka – za twórcze podejście do problematyki moralności finansowej Polaków, stworzenie nowatorskiej metodologii badań w tym obszarze oraz realizację czterech ich edycji”.

Przyczyniłaś się, Aniu, znacząco do utrwalenia pozycji twórcy polskiej prakseologii Tadeusza Kotarbińskiego, będąc członkiem kapituły „Nagrody im. Pierwszego Rektora Uniwersytetu Łódzkiego Prof. Tadeusza Kotarbińskiego za wybitną pracę naukową z zakresu nauk humanistycznych”. Jest to wyróżnienie rangi ogólnopolskiej służące promocji badań, publikacji humanistycznych i samej humanistyki, jedyna tego rodzaju nagroda w Polsce. Jej laureat otrzymuje 50 000 zł na dalszy rozwój naukowy. W skład kapituły wchodzi ponadto profesorowie Włodzimierz Nykiel, Grzegorz Gazda i Ryszard Kleszcz z Uniwersytetu Łódzkiego oraz profesor

⁶ Uczni zainspirowani przez Francisa Bacona zaczęli się spotykać w Oksfordzie i Londynie, by dyskutować to, czym się naukowo interesowali – to jest (jak powiadali), „by oswajać się z subtelnością rzeczy i wypowiadać swoje sądy”. Po trzech latach takich spotkań – w roku 1648 – Robert Boyle zaproponował, żeby te nieformalne spotkania nazwać *invisible college*. Po upływie kolejnych dwunastu lat, w roku 1660, owo niewidzialne kolegium przekształciło się w widzialne The Royal Society of London, jedno z najstarszych na świecie towarzystw naukowych.

Anna Legeżyńska z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, profesor Tadeusz Sławek z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz profesor Andrzej Szostek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Jesteś autorką licznych artykułów, referatów oraz wykładów, autorką i redaktorką wielu książek w tym współredaktorką i współautorką podręcznika akademickiego *Biznes, etyka, odpowiedzialność*, wyróżnionego w 2015 roku przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne pierwszą nagrodą za najlepszy podręcznik ekonomii opublikowany w tym okresie⁷. Cieszysz się uznaniem środowiska akademickiego. Jesteś lubianą przez studentów wykładowniczą. Posiadasz wskazane przez Tadeusza Kotarbińskiego cechy opiekuna społecznego.

Droga Aniu, Wielce Szanowna Pani Profesor! Dziękuję za wszystko, co starałem się zreferować, z całego serca. Życzę Ci wielu dalszych osiągnięć oraz długich lat życia w zdrowiu i pogodzie ducha. Czynię to przekonany, że moje podziękowania i życzenia podzielają członkowie środowiska koleżeńskiego i grona przyjaciół, a także ci wszyscy, którzy mieli szczęście spotkać się z Tobą i to nie tylko na sali wykładowej. Nie często się zdarza, aby nauczycielowi zazdrościono ucznia. Odnotujmy, że opisany *casus* jest właśnie jednym z takich rzadkich przypadków.

Ad multos annos!

Warszawa, w roku 2020

Wojciech W. Gasparski

Członek honorowy Komitetu Naukoznawstwa PAN

Profesor Emerytowany IFiS PAN

Professor Emeritus Akademii Leona Koźmińskiego

⁷ Patrz Aneks.

ANEKS

Prace zbiorowe będące owocem działalności CEBI,
których współautorką jest prof. Anna Lewicka-Strzałecka

2001

Gasparski W.W., Lewicka-Strzałecka A. (red.), *Etyka biznesu jako przedmiot nauczania*, Warszawa: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego

2002

Gasparski W.W., Lewicka-Strzałecka A., Rok B., Szulczewski G. (red.), *Etyka biznesu w praktyce: inicjatywy, programy, kodeksy* (raport pokonferencyjny dla: United Nations Development Programme – UNDP), Warszawa: CEBI-UNDP

2009

Gasparski W.W., Lewicka-Strzałecka A., Bąk D., Rok B., *Biznes, prawo, etyka*, [w:] Gasparski W.W., Jabłońska-Bońca J. (red.), *Biznes, prawo, etyka*, Warszawa: Wyd. Akademickie i Profesjonalne: 19–50

2010

Gasparski W.W., Lewicka-Strzałecka A., Rok B., Bąk D., *In Search for a New Balance: The Ethical Dimension of the Crisis*, [w:] B. Fryzel & P. H. Dembiński (ed.), *The Role of Large Enterprises in Democracy and Society*, New York: Palgrave Macmillan: 189–206

Gasparski W.W., Lewicka-Strzałecka A., Rok B., Bąk D., *Portret polskiej etyki biznesu*, [w:] W. Gasparski, B. Rok (red.), *Ku obywatelskiej Rzeczypospolitej gospodarczej*, Warszawa: WaiP: 13–36.

2011

Gasparski W.W., Lewicka-Strzałecka A., Rok B., Bąk D., *Etyka w gospodarce*, [w:] J. Szomburg (red.), *Jakich metakompetencji potrzebują Polacy? Przesłania Forum Kompetencji VI Kongresu Obywatelskiego*, Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową: 65–78

Gasparski W.W., Lewicka-Strzałecka A., Kuraszko I., Bąk D., Rok B., *Wolność czy swawola?*, „*Management and Business Administration: Central Europe*” nr 5 (112): 129–158

Gasparski W.W., Lewicka-Strzałecka A., Szulczewski G., Rok B., *Odpowiedzialność społeczna i etyka biznesu w polskim życiu gospodarczym*, [w:] W. Kieżun (ed.), *Krytycznie i twórczo o zarządzaniu. Wybrane zagadnienia*, Warszawa, Oficyna Wolters Kluwer Business: 391–422

2012

Gasparski W.W., Lewicka-Strzałecka A., Bąk D., Rok B., *Business Ethics: Teaching and Learning*, „*Management and Business Administration: Central Europe*”, nr 3 (116): 5–25

Gasparski W.W. (red.), *Biznes, etyka, odpowiedzialność. Podręcznik akademicki*, współpraca redakcyjna: A. Lewicka-Strzałecka, D. Bąk, B. Rok, J. Sokołowska, Warszawa: PWN (dodruk 2013) (autorami rozdziałów są: Marek Arszułowicz, Dariusz Bąk, Izabela Błażowska, Tadeusz Borys, Marcin W. Bukała, Paul H. Dembiński, Aniela Dylus, Janina Filek, Barbara Fryzel, Lechosław Garbarski, Wojciech Gasparski, Leszek Karczewski, Bożena Klimczak, Izabela Kołodkiewicz, Iwona Kuraszko, Tomasz Kwarciniński, Anna Lewicka-Strzałecka, Piotr Lignar, Anna Macko, Irena Pichola, Bolesław Rok, Julita Sokołowska, Kazimierz Sosenko, Ryszard Stocki, Czesław Szmidt, Piotr Sztompka, Elżbieta Tarkowska, Włodzimierz Tyburski, Tadeusz Tyszka, Adam Węgrzecki, Ryszard Wiśniewski)

2016

Gasparski W.W., Lewicka-Strzańska A., Bąk D., Rok B., Kuraszko I., *Evolution and Specific of Business Ethics in Poland*, [w:] A. N. Krylov (red.), *Handbuch zur Europäischen Wirtschafts-ethik: Business Ethics: Expectations of Society and the Social Sensitisation of Business*, Berliner Wissenschafts-Verlag-Verlag Oesterreich

Gasparski W.W., Lewicka-Strzańska A., Bąk D., Rok B., Kuraszko I., *Etyka biznesu – Innowacje i innowacje*, „Prakseologia”, 158, fasc. 1: 161–194

SUMMARY

To the Book of Friendship of Professor Anna Lewicka-Strzańska

The text by Wojciech W. Gasparski presents the scientific and organizational contribution of ex Editor-in Chief of „Prakseologia” (2006–2019), Anna Lewicka-Strzańska, to the achievements of the school of Polish praxiologists. Here the roles of prof. Lewicka-Strzańska in the activity of the Center of Business Ethics (CEBI) of Institute of Philosophy and Sociology of Polish Academy of Sciences (IFiS PAN) and Leon Koźmiński University are showed. The Appendix is the list of resulting from collaboration of CEBI scholars joint publications those prof. Lewicka-Strzańska is the co-author.



Ojciec prof. Józef Innocenty Maria Bocheński

The Main Topic of the Issue: Józef Maria Bocheński on the Business Enterprise

The year 2020 marks the 25th anniversary of the death of the outstanding Polish scholar, historian of logic, and philosopher, Józef Bocheński (1902–1995)¹. He belongs – besides John Paul II and Roman Ingarden and three other historical figures – to patrons of the year 2020 in Poland².

Józef Franciszek Bocheński became a Dominican and, in the order, took the name Innocenty Maria. After World War Two, Bocheński, like many Polish philosophers associated with the Lvov–Warsaw school, lived in exile³, in his case in Fribourg, Switzerland. The most important of his works were originally published in German. Due to his criticism of Soviet thought, none of his works could be officially published in the countries of the Eastern Block before 1989. As Wojciech Gasparski highlights, Bocheński “was not only a theorist, but also a well-known political expert, a man of strong personality and faith”⁴.

¹ For Bocheński’s life and philosophical contribution see: Moskal 2020; Policki 2018; Bocheński, Parys 1988. It is worth pointing out the latest issue of periodic „Edukacja Filozoficzna” which contains several valuable papers in English concerning Bocheński’s philosophical legacy (see: Brożek 2020).

² The resolution about Józef M. Bocheński was adopted by Senate of *Rzeczpospolita Polska* at October 18th 2019.

³ Such as Jan Łukasiewicz (Dublin), Alfred Tarski (Berkeley), Henryk Hiż (Philadelphia), Czesław Lejewski (Manchester), Bolesław Sobociński (Notre Dame).

⁴ In the article *The Philosophy of the Business Enterprise by Józef Maria Bocheński* in this issue of “Prakseologia”.

In his early years, Bocheński was associated with the “Kraków Circle”, striving to apply tools of mathematical logic to classical philosophy and theology [Woleński 2013, Moskal 2020]⁵. Later Fribourg philosopher contributed mainly to the history of logic [Bocheński 1961], the critical analysis of Soviet thought (Marxism-Leninism), and systematic analysis. His intellectual path could be divided into four routes: neotomistic, historico-logical, sovietological, and analytic [Porębski 2019: 101⁶].

In the analytic route of his research, Bocheński pursued a variety of subject matters, including philosophy and the methodology of science [Bocheński 1965²], logic of authority [Bocheński 1974], logic of religion [Bocheński 1965¹], philosophical superstitions [Bocheński 1994; cf. Brożek 2013]. One of them was logic and philosophy of the industrial enterprise presented originally in the text *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung* – the work vitally related to praxiology [Bocheński 1987].

The close relation between Bocheński’s practical philosophy and praxiology is a result of the subject focused approach of the thinker of Fribourg. As Korneliusz Policki stresses, according to Bocheński, such approach was to determine the practical philosophy and philosophic anthropology. A similar subject and task oriented approach inspired the praxiology by Tadeusz Kotarbiński⁷.

Bocheński’s original concept of philosophy of the industrial enterprise, pertaining to the theory of a system, sheds important

⁵ “Kraków Circle” was associated with wider “Lvov–Warsaw School”; for the latter see: Garrido, Wybraniec-Skardowska 2016. The idea of applying tools of modern logic to revisiting Thomistic ideas returns in some of the author’s late works, which were collected together with earlier papers in the anthology: Bocheński 2003.

⁶ Cz. Porębski calls them: “four periods” “of philosophical development”. However, these “periods” overlap to some extent, so I would call them rather “intellectual routes”; See also: Policki 2018.

⁷ Cf. Policki 2005: 76–77: “Nastawienie na na przedmiot powinno być nie tylko cechą filozofii teoretycznej, ale również filozofii praktycznej, a zwłaszcza antropologii [...] Celem ludzkiego życia nie jest grzebanie we własnej jaźni, myślenie o »trwodze i lęku egzystencjalnym«, lecz poświęcenie się zadaniom, które stoją przed człowiekiem. Konsekwencją zasady przedmiotowości jest zasada dobrej roboty, którą rozwinął w swojej praxologii T. Kotarbiński” (highlights by M.W.B.).

light on this topic. The work has been, several times, referred to in a praxiology context, especially by W. Gasparski⁸. The dissertation was translated into Polish a few years after the first German publication [Bocheński 1991], but so far, it has not been translated into English⁹. I am very glad that the English translation – *Towards the Philosophy of the Industrial Enterprise* – can be included in this volume of “Prakseologia”. The translation is accompanied by articles devoted to the work, written by Wojciech Gasparski, Timo Airaksinen, Jacek Gniadek and the author of this text.

Great thanks for the help in improving the English translation of Bocheński’s text are due especially to Edward Świdorski, and also to Alojzy Czech and Błażej Radomski. I am also grateful to Rev. Korneliusz Policki for the support in realization of this project.

Marcin W. Bukala

Editor-in-Chief of “Prakseologia”

Instytut Filozofii i Socjologii – Polska Akademia Nauk (IFiS PAN)

REFERENCES

referred publications of the J. I. M. Bocheński’s dissertation on philosophy of the industrial enterprise

Bocheński J. I. M. 1987, *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*. Vortrag gehalten am 18. März 1985 auf Einladung der Bank Hofmann AG im Zunfthaus zur Meisen – Zürich, Zürich (Bank Hofmann AG – Zuerich, 13) (reprinted in: J.M. Bocheński, *Autorität, Freiheit, Glaube. Sozialphilosophische Studien*, München–Wien 1988: Philosophia Verlag: 119–138).

Bocheński J. I. M. 1991, *Uwagi filozoficzne o przedsiębiorstwie przemysłowym*, [translated from German by] S. Czech, in: K. Fabiańska, J. Rokita (ed.), *Rozwój przedsiębiorstwa. Problemy teorii i dylematy praktyki*, Katowice 1991: Akademia Ekonomiczna im. Karola Adameckiego: 105–124¹⁰.

⁸ See especially: Gasparski 2010, and other works referred by the author in his article *The Philosophy of the Business Enterprise by Józef Maria Bocheński* published in this volume of “Prakseologia”; cf. Czech 2005.

⁹ Bocheński 1987. Hereafter cited with reference to the sections of the text, the numbering of which is also repeated in the Polish language versions of the text.

¹⁰ 1st Polish version, the translation authorized by J. I. M. Bocheński

Bocheński J. I. M. 1993, *Przyczynek do filozofii przedsiębiorstwa przemysłowego* [translated from German by] J. Garewicz, in: J. I. M., Bocheński, *Logika i filozofia* [ed. by] J. Parys, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN¹¹.

other related works

Bocheński J. I. M. 1950, *Der sowjetrussische dialektische Materialismus: (Diamat)*, Bern: Francke.

Bocheński J. I. M. 1961, *A History of Formal Logic*, translated from German by I. Thomas, Notre Dame: University of Notre Dame Press.

Bocheński J. I. M. 1965, *The Methods of Contemporary Thought*, translated from German by P. Caws, Dordrecht: D. Reidel Publishing Company; Polish translation: *Współczesne metody myślenia*, Poznań 1992: W drodze.

Bocheński J. I. M. 1965, *The Logic of Religion*, New York: New York University Press.

Bocheński J. I. M. 1974, *Was ist Autorität?: Einführung in die Logik der Autorität*, Freiburg im Breisgau–Basel–Wien: Herder.

Bocheński J. I. M. 1994, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Kraków: Philed (1st edition: Paryż 1987: Instytut Literacki).

Bocheński J. I. M., Parys J., 1994, *Między logiką a wiarą. Z Józefem M. Bocheńskim rozmawia Jan Parys*, Montricher: Les Editions nor sur Blanc (1st edition: 1988).

Bocheński J. I. M. 2003, *Gottes Dasein und Wesen: logische Studien zur »Summa Theologiae« I, qq. 2–11*, München–Wien: Philosophia Verlag.

Brożek A., *Logical Analysis Against Superstitions: Józef M. Bocheński on the Social Role of Philosophy*, "Edukacja Filozoficzna" 70: 39–57.

Czech A. 2005, *Józef M. Bocheński's Analysis of "System" and "Finality" Notions*, "Journal of Economic & Management" 2: 46–58.

Gariddo A., Wybraniec-Skardowska U. (ed.) 2016, *The Lvov–Warsaw School. Past and Present*, Cham: Springer.

Gasparski W. W. 2010, *Entrepreneurship from the Praxiology Point of View*, in: W. W. Gasparski, L.V. Ryan, S. Kwiatkowski (ed.), *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, (Praxiology: The International Annual of Practical Philosophy and Methodology, 17), New Brunswick (NY): Transaction Publishers: 23–36.

Moskal P. 2020, "Bocheński Józef", in: *Universal Encyclopedia of Philosophy – internet version* (<URL: <http://www.ptta.pl/pef/haslaen/b/bochenski.pdf>>, access: 15.12.2020).

Policki K. 2005, *Filozofia człowieka we wczesnej twórczości J. I. M. Bocheńskiego*, Wrocław: Państwowy Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

Policki K. 2016, *Józef I. M. Bocheński*, see: Gariddo, Wybraniec-Skardowska (ed.) 2016: 263–271.

Porębski Cz. 2019, "Bocheński: Morality, Ethics, and Analysis", in: Idem, *Lectures on Polish Value Theory* (Studien zur Osterreichischen Philosophie, 47), Leiden–Boston (MA): Brill: 100–112.

Woleński J. 2013, *Józef Maria Bocheński and the Cracow Circle*, "Studies in East European Thought" 65: 5–15; published also in Polish: *Józef M. Bocheński i Koło Krakowskie*, [w:] Łukasiewicz D., Mordalski R. (ed.), *Poza logiką jest tylko absurd. Filozofia Józefa M. Bocheńskiego OP*, Kraków 2014: Fundacja "Dominikańskie Studium Filozofii i Teologii": 5–46.

¹¹ 2nd Polish version.

Towards the Philosophy of the Industrial Enterprise¹

Józef I. M. Bocheński (OP)

(1902–1995)

In this dissertation, Józef Innocenty Maria Bocheński presented the analytical model of philosophy of industrial enterprise. The model can be also applied to agriculture (as the author points out); with some reservations it could be referred to different kinds of services as well. Thus, it can be called the analytical model of business enterprise. The crucial theses of the paper are: 1. the enterprise should be perceived and analyzed as “a system”; 2. in such a system, the bonding element is the entrepreneur (distinguished from the capitalist) 3. production of goods is the “main immanent goal” of the enterprise.

The paper was first presented in German, under the title: *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*, in the lecture given by the author in Zürich on March 18th 1985; in the following years, the dissertation has had several editions in German and in Polish.

(Translator)

Key words: Józef M. Bocheński, analytic philosophy, enterprise, philosophy of industrial enterprise, entrepreneur, goals of business, system

¹ The translation bases on the 1st Polish version of the text, authorised by J. I. M. Bocheński: *Uwagi filozoficzne o przedsiębiorstwie przemysłowym*, [translated from German by] S. Czech, in: K. Fabiańska, J. Rokita (ed.), *Rozwój przedsiębiorstwa. Problemy teorii i dylematy praktyki*, Katowice 1991: Akademia Ekonomiczna im. Karola Adamieckiego: 105–124, taking into consideration the original German publication and the 2nd Polish edition (see above in this volume, in the references of the text: *The Leading Topic of the Issue: Philosophy of the Industrial Enterprise by Józef Maria Bocheński*). Warm thanks are due reviewers of the translation: prof. Edward Świdorski and dr Błażej Radomski, and to prof. Alojzy Czech for valuable terminological advice. The editors are grateful to Uniwersytet Ekonomiczny in Katowice for the consent to publishing the translation.

Contemporary disputes over capitalism and socialism are usually founded on the analysis of the industrial enterprise formulated almost two centuries ago. This analysis does not correspond to the present situation, and, moreover, it is very one-sided. As a result, today many discussions often revolve around erroneously formulated questions.

This paper aims to propose a new analysis of the industrial enterprise, one better suited to present conditions and conceptually more accurate. It is a philosophical analysis and therefore essentially logical. As we know, logic is the science which tells us whether, for example, “it is raining or it is not raining”; and that “if it is raining, it is in fact raining”. For that reason, our analysis may seem highly banal for some readers. However, before rejecting it, one should bear in mind that reconsidering the banalities discussed here is nothing other than an attempt at a more comprehensive reexamination of the entire issue.

The considerations presented here arose ten years ago during the author’s collaboration with an important Swiss industrial enterprise. In the meantime, many others have taken up similar ideas, but there does not exist – as far as the author is aware – a synthetic comprehensive account from the philosophical point of view. Philosophical research in this field is only in its early stage. Therefore, what is presented here should not be considered as definitive, but rather as a set of suggestions to be applied in further research.

1. Introduction

This introduction contains: remarks on the purposes of philosophy (1.1), on the concept of the industrial enterprise (1.2), and lastly an overview of the argument presented (1.3).

1.1. Philosophy. Since the following considerations are of a philosophical nature, the preliminary question that arises concerns their validity. The industrial enterprise is the object of a specific science,

namely economics, such that it is not at all clear what philosophy would have to say in this regard. One might think that in this area philosophy is no more competent than it is in answering questions about the date of birth of an ancient Egyptian monarch or the parallax of a planet.

The answer to this question depends on what is meant by “philosophy”, because there is “philosophy” and “philosophy”. Until the beginning of this [i.e., 20th] century, synthetic philosophies prevailed: they consisted of all-encompassing systems which were mostly substitutes of worldviews or their apologiae. Contemporary philosophy (or at least what is alive in it) is analytic. It does not create all-encompassing systems and makes no claim to construct or to defend a worldview. It conceives itself as simple analysis.

However, analytic philosophy can contribute to understanding subjects that other disciplines also deal with. For it studies the most abstract aspects of things and processes. And it is well equipped in this respect thanks to its conceptual tools – primarily logical and ontological – which are not commonly used in other disciplines. Hence the competence of philosophy in our research area. Moreover, there is no sharp boundary between philosophy understood in this way and many experimental sciences: the latter also conduct conceptual analyses beside empirical research, and the difference between those that are more and those that are less abstract is relative.

1.2. Enterprise. It seems that the definition of enterprise in general – i.e., a precise determination of the meaning of the term “enterprise” – is not possible. Logicians are familiar with such cases. The classic example² is that of “vegetable”: every housewife knows what it is, but neither a housewife, nor a logician have ever been able to define “vegetable”. “Enterprise”, generally speaking, seems to be the same kind of term.

² Given by Leon Petrażycki (the remark appearing in one the later Polish versions of the text) (*Translator's note*).

Nonetheless, if not a definition, at least a preliminary determination of the concept of the industrial enterprise can be given. By “industrial enterprise” we understand something like a shoe factory, i.e., an enterprise that produces certain – quite specific – goods. The difference between an industrial and agricultural enterprise is negligible and is not taken into account here.

1.3. Plan of the research. The main question to be answered here is: “What is an industrial enterprise?” And the answer will take the form of the so-called classical definition. Such a definition consists – as is generally known – of a genus and a specific difference (more precisely, of names for both). Therefore, this analysis is divided into two parts. The first part specifies the genus to which the industrial enterprise belongs, viz., as proposed below, the system. And so, the first part of the paper is devoted to the concept of the system and to the industrial enterprise, understood as a system. In the second part, specific features of the industrial enterprise are examined in two steps: through a static and a dynamic analysis. The first is focused on the industrial enterprise at a given moment without taking into account its dynamics; the second deals with the enterprise from the dynamic perspective, and in particular from the perspective of its goals.

Therefore, there are three parts:

1. On system
2. On the structure of an industrial enterprise in the static perspective.
3. On its structure in the dynamic perspective.

2. System

First, difficulties related to defining the industrial enterprise will be identified (2.1) and the proposal will be put forward to consider it as a system (2.2.). The next subchapters are devoted to the general theory of the system involving the system’s elements (2.3) and, in addition, the classification of systems (2.4).

2.1 Difficulties. To define the industrial enterprise, one must first identify the genus to which it belongs. Now, to speak of the genus of an object is to designate the class to which this object (along with others) belongs. Identifying the genus is usually not difficult. For example, the question, to what genus do cows belong can be easily answered it is the class of mammals. However, when we try to determine the genus of the industrial enterprise, we come across considerable difficulties.

At first sight, it may seem that an enterprise is an organization, i.e., a dynamically organized group of people. However, it should be noted that: (1) there are also industrial enterprises that are not organizations, as only one person is active therein; (2) even when more people work together in an enterprise, it consists not only of them, but also of other objects: both real (machines, buildings) and ideal (patents, know-how). Business enterprises usually comprise an organization, but they are not identical to it.

If such difficulties are encountered when searching for the genus, one should follow the old methodological advice: “climb the ladder of abstraction”; namely, climb to ever more abstract concepts all the way to the most abstract, i.e., to the categories. However, even rising to the level of categories does not seem to help much here. There are essentially three categories: thing, property, and relation. Now, an industrial enterprise certainly is not a thing, although it contains various things; it is not a property; and even though it may comprise many relations, it is not itself a relation.

2.2. The industrial enterprise as a system. Under these circumstances, it is proposed to regard industrial enterprise as a system. The claim is that it belongs to the genus “system”. Everything that follows is based on this assumption.

The term “system” should be understood in its general sense, and thus not as in computer science where only a certain type of system is under consideration. “System” conceived this way is a very general concept: a geometric system, a house, a plant, a machine are

systems just as, for example, a hockey club is. This concept is so general that the question arises: is it a category overlooked by philosophers?

The proposed assumption is not without shortcomings: despite its clear importance, the concept of system has not been sufficiently elaborated so far. Although there are some contributions to its clarification, we do not have a theory that could be compared to what Aristotle and his successors provided with regard to the other categories. There is also another disadvantage: classical formal (mathematical) logic seems to be of little use here since it was elaborated for use in mathematics. The analysis of systems, at the very least, seems to call for a quite different logic, one that we do not have. Its beginnings, however, are already available, and they will be applied here, for want of a better alternative.

2.3. The components of systems. A certain ordered class of elements corresponds to each system. We say “corresponds”, as the system is not identical with such a class: a class is never real whereas a system can be. Despite that, the insight that there is such a class is helpful in comprehending a fundamental property of every system; namely, that it consists of certain elements (1) and, on the other hand, it comprises an ordering principle, i.e., a bonding factor that connects these elements into a system (2).

Thus, in the Euclidean [geometrical] system, definitions and sentences are elements, while the rules of inferring and defining are the connecting factor. The elements of a house are bricks, concrete blocks, and the like. In an armored battalion, the soldiers, tanks, etc. are the elements which acquire their dynamic as a battalion, i.e., a system, by virtue of the command centre.

The crucial, but often overlooked, statement in the theory of systems is that the connecting factor differs essentially from the elements of the system. However, at least in dynamic systems, the function of this factor can be performed by representatives of one or more elements.

The following can be said about elements of the system:

(1) Each system consists of several elements. A single object does not make a system.

(2) Elements can be real (like bricks, people) or ideal (like numbers, ideas)

(3) Elements of the system can be systems themselves – and accordingly, the system can be an element of another greater system. For example, a brigade is composed of battalions, which are its elements, whilst a brigade itself is an element of a division.

(4) Since the system exhibits a certain order, there are ordering relations between its elements. These relations are “intrinsic”, or necessary, in the sense that changing one element generally entails changes of the other. This is observable most clearly in organisms, but it also occurs in numerous other types of systems.

(5) If the system is an element of a larger system, essential connections usually exist between the former and certain parts of the latter. Objects linked to the system this way are called their “extrinsic” elements. The audience, for example, is an extrinsic element of a theater; and the plot of land on which a house stands is an extrinsic element of the house.

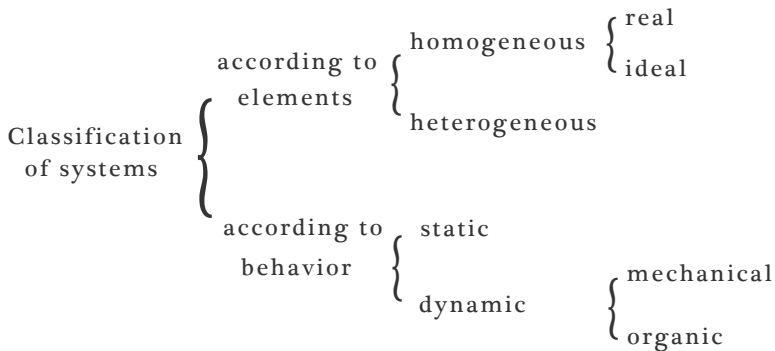
2.4. Classification of systems. According to the modes of existence of their elements, systems can be classified as homogeneous and heterogeneous. Systems are homogeneous when all their elements are ontologically homogeneous; that is, they are either all real or all ideal. In heterogeneous systems, the elements are partly real and partly ideal. Homogeneous systems are further subdivided, according to the modes of existence of their elements, into real and ideal. A real system consists only of real elements, i.e., such as: individual, temporal, spatial, contingent, and changeable elements. Ideal systems consist of non-real, i.e., ideal elements, namely, such as have none of the properties of real objects. For example: a house is a real system, while syllogistics is an ideal system.

It should be noted that a real system does not only consist of real elements, but is also, as a system, itself real. Among the elements of such a system certain real relations hold – hence the reality of any system is something more than the sum of its elements. This can be seen clearly when considering, for example, the power exercised by society. The power is evidently something real, and so is, therefore, its bearer³, society, which is a system.

Depending on how systems behave, they are divided into static and dynamic systems. A static system – e.g., a mathematical calculus or a house – performs no action; whereas dynamic systems, such as machines and living beings, can engage in an activity.

Dynamic systems are subdivided further into mechanical and organic systems. The first are completely outward-oriented: their activities cause changes in other objects, not in themselves. An example of a mechanical system is a drill, because it drills holes only in other objects, not in itself. Examples of organic systems are – as the name implies – living organisms that change themselves (although within certain limits).

The following table shows the different types of systems:



³ In the German version: *Träger*, understood here as a person or group of people who has the right to decide regarding: the use of their capital, their own work (or other components of the enterprise), or about the social institutions (for example “about power”) (*Translator’s note*).

3. Static analysis

This section consists of two parts. The first outlines the classical analysis of the industrial enterprise (3.1) and presents criticism of it (3.2). In the second, a new static analysis is set forth delineating the internal elements of the enterprise (3.3), its external relations (3.4), and its connecting factor (3.5). It provides a theory of all the *a priori* possible forms of organization (3.6).

3.1. The classic analysis. The still most commonly recognized analysis of the industrial enterprise comes from David Ricardo (1772-1823). It was popularized most of all by Karl Marx and seems to be the basic assumption of many non-Marxists as well. This analysis usually serves as the start in the discussion of so-called “capitalist” and “socialist” political systems⁴.

The classical analysis was based on the observation of early industrial enterprises in England. It was noticed at the time that an industrial enterprise came about when someone with considerable funds, the capitalist, would buy everything needed to produce goods, that is, buildings, machinery, raw materials, etc.; and then he would hire workers and pay them for their work. The conclusion was, therefore, that an industrial enterprise comprises only two components: on the one side the capital represented by capitalists, on the other – the labor represented by employees.

In the light of our analysis of systems, this classical approach amounts to the following assertions: in an industrial enterprise there are only two elements, viz., capital and labor (1); the bearer of the first element, the capitalist, always acts as the connecting factor (2). In the further development of this concept, the socialists and Marx noticed that another organization of the enterprise is possible in which the bonding factor can be workers or their representatives.

⁴ The last sentence refers to the political situation before the collapse of the “Soviet type of socialism” (*Translator’s note*).

It appears that – to repeat – economic and political thought as a whole developed within the framework of this doctrine. It has always been assumed that there are only two types of elements in the industrial enterprise and only two possible forms: the capitalist and the socialist.

3.2. Criticism of the classical approach. In what follows, we will show that this analysis is incorrect even from the theoretical perspective; moreover, under current conditions it is also completely useless. It corresponds to the conditions present during the industrial revolution. In the meantime, however, these circumstances have changed radically, mainly as a result of the creation of numerous industrial enterprises with forms of organization that do not conform to the traditional ones.

The first example thereof is enterprises run by municipalities. They are not capitalist because they are not run by a capitalist, the capital does not belong to a capitalist who seeks to make a profit. The municipal board fulfills both functions here – its aims, however, are different. And nor can these enterprises be called “socialist” because they are not managed by the employees’ representatives.

Another example is the currently widespread consumer cooperatives, which often run industrial enterprises. They can be classified neither as capitalist nor socialist. And what about companies such as, for example, the “Montana Union” in which management rests in the hands of the supervisory board half of whose members represents capitalists and half represents employees? The Ricardian scheme cannot be applied to them either. Finally – to cite one more example – in the so-called socialist countries, most industrial enterprises are not managed by employees but by state officials. They are not socialist enterprises, but nor are they capitalist.

Upholders of the traditional analysis⁵ have certainly attempted to save it. *Exempli gratia*: they claim that municipal enterprises and

⁵ The author adds here in brackets: “primarily Marxist-Leninists”(referring to his epoch) (*Translator’s note*).

the like are socialist because they are managed by the community and are not intended for profit but have some other goal. Contrariwise, their opponents seek to prove that all forms of industrial enterprise are in fact capitalist, including so-called “state capitalism”, etc.

These, however, are hardly convincing arguments. A joint-stock corporation does not belong to a single person but to a group of stockholders (ad 1). As for profit, every industrial enterprise must strive to acquire it, as will be shown below (ad 2). And the attempt to regard all enterprises as capitalist⁶ fails as evidenced, for example, by the “Montana Union” enterprise where the employees participate in management because they are employees, not because they possess a share of the capital.

Therefore, today the traditional analysis is inadequate, it is inoperative and should be replaced by a new one.

3.3. Three types of intrinsic elements. Above, we distinguished elements in the strict sense of the word, i.e., the elements which are in the system, from “extrinsic elements” to which the system is connected by necessary relations⁷. We start with the former and ask: what are the main kinds of elements that make up an industrial enterprise? According to the classical analysis, they are capital and the labor. It should be obvious that these are necessary elements of any enterprise.

However, one must ask: are these the only kinds of intrinsic elements, as the traditional analysis claims? This does not appear to be the case. Besides capital and the labor, there is a third element in virtually every enterprise, viz., technical inventiveness.

[Pierre-Joseph] Proudhon seems to be the first to have drawn attention to the factor he called *génie* or *Genius*. Marx and many others considered this factor as a kind of labor, not as a particular

⁶ The author means here “all enterprises” in so called “capitalist countries” (*Translator’s note*).

⁷ See in section 2.3 (*Translator’s note*).

kind of element of the enterprise. It should be clear, however, that the latter approach is unacceptable. First, because technical inventiveness is of such major importance that it can never be compared to the labor of a highly-qualified engineer working in a routine environment, much less to that of an unqualified worker. But most of all technological invention differs from the labor in that it is provided to the enterprise by its bearer, the inventor, who may remain outside the enterprise. This is impossible in the case of labor, the bearer of which, the laborer, must be personally present within the enterprise.

The last observation leads to a statement of considerable importance. All three kinds of elements – capital, labor, and inventions – are represented by human beings. Therefore, it is false to juxtapose working people with apparently impersonal capital: capital, just like the labor force, is provided by humans. Nevertheless, the roles of people in an enterprise are not all the same. And in this respect, the worker's position is distinctive, because although the capitalist and the inventor can place their assets at the disposal of enterprise their presence is not necessary, whereas the worker must be present. The latter is – if we may say so – existentially intertwined with the enterprise.

This does not imply that the worker is the real producer while other elements play a passive, if not parasitic, role. If we want to give clear meaning to the term “producer” or “produce”, we must say: everything that is somehow necessary to production „produces” in one sense or another. And here what is necessary for production is not only the labor force but also capital and, in most cases today, inventiveness. No element is productive on its own. Therefore, no single element but the industrial enterprise as a whole is the real producer.

3.4. Extrinsic connections. As already mentioned, in some real systems there are, apart from intrinsic elements, also essential connections to objects outside the system, typically other systems.

Without these relations a given system cannot exist or operate. We called such objects “extrinsic elements” of the system.

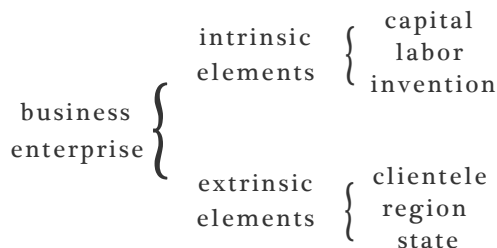
The clientele is the first extrinsic element of any enterprise. That is because – as will be shown more extensively – the whole sense of industrial enterprise consists in producing certain goods for someone, i.e., for customers. Therefore, the industrial enterprise is essentially bound to its clientele. The latter is the first kind of extrinsic element of the enterprise.

Furthermore, the industrial enterprise is closely associated with a region. It exists and operates in a specific location, in a certain commune and region. In this region or town, it creates jobs and pays taxes but also uses local water, electricity, and other resources. It pollutes the air and water in the area. If it is a large-scale enterprise, the region’s fate can completely depend on it.

Finally, the state – a third kind of extrinsic element – should be mentioned. To a lesser or greater extent, the state always takes an interest in every industrial enterprise located in its area. An extreme example of such interest can be illustrated in the following thought experiment. Imagine that a country’s railways are placed in the hands of a trade union of railwaymen who manage it directly. And let us say that the union decides to give all its members three days off for the Feast of Pentecost, such that no trains will run during this holiday. This of course would be kind of a calamity that under no circumstances can the state allow. The state is therefore highly interested in how the railways are managed, it is closely tied to them. This also holds – more or less – for any industrial enterprise, even the most modest bakery or workshop. Therefore, it may be asserted that the state constitutes the third kind of extrinsic element of any enterprise.

The enumeration presented above is certainly not complete. Another kind of noticeable extrinsic element are suppliers of raw materials or semi-finished goods etc., required for production. However, we omit these additional extrinsic elements because the point here is not completeness but a fundamentally correct model of the industrial enterprise.

Therefore, at least six kinds of elements of the industrial enterprise should be taken into account; three intrinsic: capital, labor, invention; and three extrinsic: clientele, region and state.



3.5. Connecting factor. Reducing the number of elements to two – capital and labor – is not the only error of classical analysis. Another and perhaps more important mistake consists in identifying capital, i.e., one of the elements of the industrial enterprise, as the bonding factor. Admittedly, it is possible that the representative of one of the elementary factors exercises this function, but the function as such is distinct from any of the elements.

Now, if we ask which element of the industrial enterprise is the connecting factor, the answer is: the entrepreneur. He is indeed the one who finds capital, buys inventions from inventors, hires employees, searches for clientele, makes agreements with the commune and the state. In other words, he creates the industrial enterprise out of elements which on their own are scattered and unproductive. This is so evident that one must ask how over the course of two centuries could the entrepreneur have been identified with the capitalist?

However, the circumstances prevailing in the period of the industrial revolution help explain this. The capitalist was usually at the same time the entrepreneur, and the difference between the two functions was not discernible. The matter should have been clarified as there are, in fact, enterprises in which the entrepre-

neur's functions are not exercised by capitalists. The fact that most people still cannot distinguish between these functions testifies to the incredible inertia of human thinking.

3.6. Forms of organization. The foregoing considerations yield an overview of all *a priori* possible organizational forms of the industrial enterprise based on the enumerated kinds of elements. The entrepreneur may either be independent of all elements or he may represent one or several kinds of them.

By considering our (consciously limited) model with only six kinds of elements, we obtain:

$$\sum_{p=0}^{p=6} \binom{6}{p} = 1 + 6 + 15 + 20 + 15 + 6 + 1$$

= 64 possible forms of organization.

Some have been implemented in practice. Thus, among the six possible forms of organization with only *one* element, we know at least five: the capitalist (managed by the owner or owners of the capital), the kibbutz (managed by the employees), the enterprise of the consumer cooperative (managed by the customers), the municipal (managed by commune or region), and the state (state owned enterprise, or one in the Soviet type of "socialism").

Among the forms in which the entrepreneur's role is assigned to representatives of two elements, at least one form is familiar, viz., that established according to "Montana Union" regulations: the enterprise managed by both the capitalists and the employees⁸. However, other types of organization are possible too: those managed by the representatives of two or more types of elements; as well as the limit case where all these kinds of elements participate in management.

⁸ See in section 3.2 (*Translator's note*).

Our analysis results in important conclusions for economic theory and political science.

1. Every classification based on the traditional analysis of the industrial enterprise – i.e., involving only two kinds of elements – is misleading and logically incorrect. To assume only two forms of organization when the number in fact is at least sixty-four is astonishingly one-sided.

2. The same applies to the classification of political systems because it is (following Marx) largely based on the classification of industrial enterprises. All forms of government – and thus also all states (and political movements, etc.) – are divided into capitalist and socialist. However, this is, if possible, an even greater error that makes it impossible to understand events such as strikes in state-owned enterprises or the phenomenon of the “Solidarność” [“Solidarity”] movement in Poland. It should be clear that, for example, calling the modern French political system “capitalist” and that in Poland “socialist” can only create confusion and should be avoided⁹.

In short, contemporary discussions in this area presuppose incorrectly formulated issues. The foregoing analysis shows how to formulate them more accurately.

4. Dynamic analysis

In this chapter, first a traditional approach to the goals of the industrial enterprise will be discussed (4.1), and several features of the general theory of goal-setting will be indicated (4.2). Then, this analysis will be applied to the industrial enterprise by considering generally its activity (4.3), its primary goal (4.4), other goals (4.5); and the relations between the goals of individual elements and the overall goal of the enterprise (4.6).

⁹ The author refers here to the political conditions before 1989 (*Translator's note*).

4.1. Traditional views. The industrial enterprise is a dynamic system – and, in this respect, it is more like an organism than a house. And since the enterprise is created by humans, it has a goal. Hence, understanding its dynamic structure depends on grasping its aim. Therefore, the dynamic analysis of enterprise is, in essence, an analysis of its goal.

There is no lack of attempts to define the goal. If we ask any managing director of a Swiss or German industrial company what he or she considers to be the goal of the enterprise, their answer is in most cases as clear as it is categorical: an enterprise's goal is the highest possible dividend for the shareholders. On the other hand, there is a large body of literature in which a contrary argument is put forward just as clearly and categorically: the true goal of the enterprise is the happiness of workers.

The first striking feature of these and similar attempts to define the goal of the industrial enterprise is that the above-mentioned goals are actually those of the representatives of a one element-kind of an enterprise. The highest possible dividend is surely a legitimate goal for stockholders, i.e., capitalists; yet happiness of the workers is not a less legitimate goal of the representatives of the workforce. It seems then that the goal of one of the element-kinds is regarded as the goal of the industrial enterprise as a whole.

Furthermore, one cannot help but notice that the concept of goal in use here remains unanalyzed, having been merely taken over from everyday language. And we know that such unanalyzed concepts are dangerous when they are applied to difficult theoretical matters.

Accordingly, we need a new analysis, one which brings into play the main insights of goal-setting theory.

4.2. General goal-setting theory. The goals (ends) of any action – and thus of any dynamic system – are first of all either immanent (*finis operis*) or transcendent (*finis operantis*). For example: when I wash my car, the immanent end of this action is always and only the car's cleanliness. This end is entirely independent of the

will of the man acting but derives from the very structure of the action or the thing involved. To carry out this action I have to strive toward this end. A man washing a car may have other goals¹⁰ as well, such as washing a car to sell it at a better price, or to impress a lady, or simply because he dislikes driving a dirty car. The immanent goal clearly appears as a means in regard to any other transcendent goal. On these grounds, a transcendent goal is often called *Zweck*¹¹ in German (although the use of this expression is rather ambiguous).

Accordingly, an important question arises concerning freedom in regard to intrinsic goals. It is not unusual for persons to be afraid of the immanent ends of their own creations. They call them “mechanisms” and want to replace them with freely chosen goals. However, such reasoning rests on a childish misunderstanding. After all, one can refrain from washing a car – and in this respect one is free. If, however, one decides to wash it, there is no longer any freedom due to the structure of the action and its immanent goal: not only can I not prevent the fact that, due to my action, the car will be clean, but I am forced to deploy certain means, such as water and detergent.

4.3. The immanent end of the industrial enterprise and the attendant problem. It should be self-evident that the industrial enterprise has an immanent goal, because it is a man-made, dynamic system.

Against this undeniable obviousness at least two objections can be raised. First, an industrial enterprise is a freely created human artifact¹². This appears to exclude it from having any autonomous regularity¹³ independent of the human will, and thus to exclude an

¹⁰ Viz. transcendent (*Translator's note*).

¹¹ The closest English word seems to be: “purpose” (*Translator's note*).

¹² Viz. *opus*, to use this Latin term (*Translator's note*).

¹³ In the German version: *Eigengesetzlichkeit*, which means „autonomy” or „autonomous regularity”, and could (to the some extent) be related to the term „entelechy”. I followed here the Polish translation by Jan Garewicz choosing term „autonomous regularity” (*Translator's note*).

immanent goal (1). Second, an industrial enterprise undergoes continual changes under the influence of freely acting people. This too appears to preclude the existence of some immanent goal (2).

Yet this is not so. An industrial enterprise has an immanent goal or goals. As for the first doubt, it suffices to note that a machine likewise has such a goal, even though it has been constructed as a result of a free human decision. For example: a hydraulic press is constructed entirely freely, nonetheless, once made, it has its own autonomy: it can only press and only within certain limits. The fact that something is freely created does not preclude that it can have an immanent goal. Nor is the second doubt convincing. Certainly, over the course of time an industrial enterprise does undergo change, but only within certain limits. In any event it cannot be changed so as not to be able to produce, for then there would be no longer any enterprise – an enterprise would be destroyed. Therefore, the changeability of an enterprise is no argument against the existence of its immanent goal.

Assuming, however, that such goals exist, some quite difficult questions arise:

- (1) What is this immanent goal?
- (2) Is there only one such goal or are there more?
- (3) If there are several, what is their relation to each other? Are they mutually related or subordinated to one another?

4.4. The main immanent goal of the industrial enterprise. No difficulties should arise in answering the first question. Even superficial observation of an industrial enterprise shows that it features an immanent structure that is focused on one goal, viz., production. Thus, production is the main immanent goal of any industrial enterprise.

To demonstrate this with a specific example, consider a shoe factory. It consists of a number of buildings, machines, people, experience, etc. In the factory, all of these are clearly oriented to making footwear. The buildings are designed and erected for this

purpose¹⁴, the machines are mostly shoe-making machines, the staff is trained for footwear production, there are also experience, know-how, patents and other elements related to this production. One could say that producing shoes constitutes the whole sense of the shoe factory.

This is so to such an extent that in case the enterprise is to serve another transcendent goal dependent on the human will, it first has to achieve its own, immanent goal. *Exempli gratia*: it is said that the American millionaire Cochrane purchased an aircraft factory to satisfy the sporting ambitions of his beloved wife, a record-breaking aviator. In this way, the satisfaction of Mrs. Cochrane's sporting ambitions¹⁵ became the (transcendent) goal of that industrial enterprise, but only because its immanent goal, viz., the production of aircraft, was attained.

In this respect, an industrial enterprise is even more strictly related to its immanent goal than is, for example, a drill. For a drill, besides drilling holes, can also be used to smash stones or heads (without drilling holes therein); whereas an industrial enterprise must first and foremost produce something to reach other goals.

It is also worth noting that this fact is too often overlooked, even though it is so evident and banal. One gets the impression that some authors would like to make of the industrial enterprise something akin to a unit of the Salvation Army, because then – as they say – it becomes more “social”. They forget thereby that any enterprise by virtue of its immanent goal performs an important social function, viz., the production of goods. This, and nothing else, makes up its social significance.

4.5. Other immanent goals. Studying the industrial enterprise more closely, one realizes that apart from its main immanent goal, production, it also has other immanent goals. The industrial

¹⁴ In German: *Zweck* (*Translator's note*).

¹⁵ As the transcendent goal (*Translator's note*).

enterprise is essentially a mechanical system in that, like a machine, it does not act on itself but on other things for which it works. After all, it produces goods not for itself, but for customers. At the same time, however, the industrial enterprise behaves in way that is strikingly similar to a living organism. First, it tries to survive. Second, it usually tends to grow and indeed, unlike organisms, sometimes without limits. Finally, as a rule, it strives for the greatest possible efficiency, in other words – rationality.

None of this, certainly, should be perceived anthropomorphically, as if the enterprise had its own consciousness and will. What it does have is only a construction, a structure of such a nature that, if it is to achieve its main [immanent] goal, it must achieve its secondary¹⁶ goals – (again) regardless of the human will. Since to be able to produce the enterprise must exist. And to survive, it must be strong enough, which mostly means it is large. And in the struggle to survive, it must act economically, that is, rationally.

The last point mentioned is important in that it brings into view profitability as a secondary goal of the industrial enterprise. Thus, making a profit is not only the capitalist's goal but that of any enterprise, regardless of its form of organization. This is because under normal circumstances profitability is a necessary condition for its growth, strength, and survival – and therefore its production.

Therefore, the answer to the second question must be that in addition to its main goal the industrial enterprise has other immanent goals, viz., those indicated above: survival, growth, and profitability. As for the third question, it should be clear that these secondary goals are logically subordinate to the primary goal as its necessary conditions.

4.6. The goals of groups of elements and the overall goal of the enterprise. As a dynamic system, the industrial enterprise consists of smaller dynamic systems, each of which is

¹⁶ Viz. secondary immanent goals (*Translator's note*).

constituted by groups of elements, respectively by their bearers. Such systems are, for example, a joint stock company (capitalists), a trade union (labor), or a consumer organization (customers). Every such group of elements can form a subsystem of an industrial enterprise, usually corresponding to one kind of element.

What is the relation of the goals of these subsystems to the overall goals of the enterprise? Two evident, but often overlooked, statements can be made here. First: necessarily, there are oppositions between the individual subsystems' goals and between them and the overall goals of the enterprise. Second: the goals¹⁷ of the subsystems can only be achieved if the overall goal of the enterprise is reached.

Firstly, there are inevitable oppositions. Capitalists seek the highest possible dividends, workers – the highest possible wages, clients – the cheapest possible goods, etc. But if a dividend is too high, wages will suffer. With high wages, goods cannot be cheap. Overly cheap goods or excessive taxes drive down dividends and wages. The interests of the individual element-kinds stand in opposition to one another.

There is also an opposition between each of them and the overall goal of the enterprise. Too great a benefit for any group of elements can harm, weaken, etc., the overall interest of the enterprise. And vice-versa: for the enterprise to thrive the natural tendencies of each kind of elements must be curbed. Internal tensions are pre-programmed into the structure of an industrial enterprise. Whoever dreams of an industrial enterprise free of tension is simply dreaming: such enterprise is impossible.

The goals of the elements cannot, however, be achieved, unless the overall goal of the enterprise is reached. If an enterprise fails to produce, if it collapses, or if it is unsuccessful, neither great dividends nor high wages are possible. The solidarity of the individual

¹⁷ I.e. purposes of its representatives (*Translator's note*).

goals of each group of elements with those of the enterprise as a whole is also programmed into the structure of enterprise. Whoever sees this structure solely as a battlefield has failed to understand an evident structural fact.

* * *

The foregoing considerations also enable a better understanding of the function as well as the ethics of the entrepreneur. According to traditional notions, the entrepreneur is often considered solely as a representative of capitalists. In fact, however, he is responsible for the enterprise as a whole, regardless of the form of its organization.

It is often said that there is no “holy entrepreneur” or “holy manager”, but in the light of the foregoing, this is not true. The very structure of the industrial enterprise dictates the ideal of the entrepreneur: a person who selflessly – and, if necessary, in strife with everyone – serves the enterprise as a whole. History provides well-known examples of great entrepreneurs who acted according to this ideal. At any rate, attempts to eradicate the ideal (indeed so common in “capitalist” societies) are, particularly from a social point of view, highly inexpedient.

Translated by Marcin W. Bukala

*Translation reviewed by Edward M. Świdorski
& Błażej Radomski*

The Philosophy of the Business Enterprise by Józef Maria Bocheński

Wojciech W. Gasparski

Uniwersytet Leona Koźmińskiego
wgaspars@kozminski.edu.pl

The article aims at discussing the crucial theses of Józef Maria Bocheński's dissertation in which the concept of philosophy of the industrial enterprise was presented in outline. The dissertation is a record of the lecture titled *Zur Philosophie der industriellen Urternehmung*, which was given by

the author on March 18th, 1985 in Zürich, at the invitation of Bank Hofmann AG.

Key words: Józef M. Bocheński, enterprise, goal, philosophy of industrial enterprise, system

1. Introduction

In April 1985, Józef Maria Bocheński, a Polish philosopher¹ – professor of University of Fribourg – gave a lecture in Zürich aimed at local bankers financing Swiss industry. The lecture was titled *Zur*

¹ J. M. Bocheński was a Pole and a patriot, a representative of a Polish school of mathematical logic, or rather a Polish analytical school, who spent almost his entire academic life outside Poland (after World War Two). He was a Swiss citizen. The very field of intellectual activity and achievements of Father Bocheński is very extensive. Apart from original concepts and solutions to various philosophical problems, he made, among others, assessment of contemporary social tendencies at the interface between religion, morality, ideology-worldview-politics, analysis of authority and business enterprise philosophy. He was not only a theorist, but also a well-known political expert, a man of strong personality and faith. His authority is recognised in many fields (cf. Staniak 2006: 252).

Philosophie der industriellen Urternehmung [Bocheński 1987]². In this text, we find a philosophical projection of the essence of the social artifact which is a business enterprise, especially an industrial one, and principles of its functioning. The author criticizes contemporary discussions on business enterprise analysis (i.e. from the turn of the third and fourth quarters of the 20th century) in the context of political systems of capitalism and socialism. According to him, these discussions did not take account of the current economic conditions, and moreover were very one-sided. Thus, the lecture was to introduce a new business enterprise analysis: better suited – Bocheński writes – to contemporary circumstances and, at the same time, applying more appropriate conceptual tools.

These conceptual tools are philosophical ones, logical in particular. He gives examples that logic tells us “it is raining or it is not raining” and that “if it is raining, it is in fact raining”, and also deals with logical functions of the conjunctions “and”, “if” etc. These may seem trivial to those who do not deal with logic. For a similar reason – the author writes – his philosophy of business enterprise may also be considered banal by some readers. A praxiologist will agree with this supposition, as not once he has met with an accusation of speaking about obvious matters when presenting a praxiological analysis of action³. Bocheński asks the reader of his business enterprise analysis not to reject it hastily but, instead, note that: “reconsidering the banalities discussed here is nothing other than an attempt at a more comprehensive reexamination of the entire issue” [Bocheński 1987 (in translation): <introductory remarks>]. This encouragement is supported by a remark that it is a new conceptualization of the issue, which does not aspire to be considered as the final result, but rather constitutes a “set of suggestions to be

² Besides the original German publication, the Polish edition of the text elaborated by Jan Garewicz (the 2nd edition in Polish) has been used here; see in: References.

³ The readers are invited to study the original dissertation by Piotr T. Makowski on Kotarbiński’s “Action Theory” [Makowski 2017].

applied in further research”. [Bocheński 1987 (in translation): <introductory remarks>].

In the dissertation, Bocheński presented in turn: conceptual prolegomena pertaining to understanding of philosophy, a preliminary definition of business enterprise, characteristics of the concept of system and systemic perceiving of issues, static and dynamic analysis of the business enterprise, elements of general goals-setting theory, issues related to an entrepreneur’s role and ethics. These issues will be discussed later on in this article. It should be noted that a discussion on J. M. Bocheński’s philosophy of business enterprise could also be found in the article by Andrzej Kmiecik [2013]⁴. The author remarks that Bocheński’s concept is not known in the circles of specialists in the field of business enterprise theory [Kmiecik 2013: 162–163].

2. Preliminaries

2.1. Validity of philosophical analysis of the business enterprise

The first one in a set of questions preparing for philosophical analysis of a business enterprise is the problem of the legitimacy of such inquiries. The answer to this question depends on philosophy that is being taken under consideration: whether it is the philosophy that Bocheński calls *synthetic* or *analytic* philosophy. The former is focused on building systems that are “substitutes of worldviews or their apologiae” [Bocheński 1987 (in translation): 1.1]. The latter does not deal with worldview issues, but instead focuses on analysis of most abstract aspects of things and processes, using its conceptual, logical and ontological tools. That is what its legitimacy is based on.

⁴ The author points out Aristotelian inspiration in Bocheński’s “ontological perspective”, cf. Bukala 2019: 41–42.

The second issue is the possibility to define the business enterprise. We have the knowledge of what a business enterprise is, yet it is difficult to give it an unambiguous definition. Therefore, Bocheński proposes that a business enterprise should be understood as “something like a shoe factory” [Bocheński 1987 (in translation): 1.2], “an enterprise that produces certain – quite specific – goods” [*ibid.*] with no consideration of “a difference between industry and agriculture” [*ibid.*], which he considers negligible. However, it would be good to overcome difficulties and try to formulate a classical definition of the business enterprise. A classical definition specifies the *genus* to which a defined object belongs, and shows differences within the *genus* – such definition indicates how a defined object differs from other objects of the *genus*. Bocheński indicates “the system” as a *genus proximum* to which the business enterprise belongs. The next subsection of the lecture is devoted to this concept. The following part of the lecture discusses elements of difference, i.e. *the differentia specifica*. It is conducted by using static and dynamic analysis of the business enterprise, and more precisely the analysis of its structure. In this order, we will review below the continuation the lecture *Zur Philosophie der industriellen Urternehmung*.

2.2. System

It may seem that *genus proximum* of the business enterprise should be the term *organization*, i.e. “a dynamically organized group of people” [Bocheński 1987 (in translation): 2.1]. However, there exist one-man business entities too, and these are not groups of people. Moreover, in organizations where groups of people work, there are also other objects: machines and devices, as well as buildings. Bocheński calls them real objects. Besides them, there are also unreal objects such as patents or *know-how*. Thus: “Business enterprises usually comprise an organization, but they are not identical with it” [*ibid.*]. Therefore, one should follow methodological advice and “climb up the ladder of abstraction” – the author

proposes. However, we encounter difficulties. Climbing this ladder of abstraction, we reach three categories, namely: thing, property, relation – yet a business enterprise is none of these categories. Although it contains some things, it has some properties, it also comprises some relations, but in itself it is neither a thing, nor a property, nor a relation. Hence, there is nothing else left but to consider as *genus proximum* the most general concept, viz. system. A “system” is perceived, however, “not as in computer science” [*ibid.*], but in the most general sense; that requires new logic, those seeds, according to Bocheński, are only just being created.

It seems that Bocheński had in mind the general theory of systems, and probably in an ontological sense similar to that of Mario Bunge [1979]. He writes about it in the article on the concept of system [Bocheński 1990], published in volume 18 of the series “Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities”. In the footnote, we read that Bocheński became interested in the subject of the system in the mid-1970s working for a large Swiss industrial enterprise. At that time, he was not familiar with the works of Mario Bunge, and when he became acquainted with them, he was surprised by their similarity to his own ideas. Above all, he values that Bunge conducted studies on systems beyond – as Bocheński calls – the “information technology ghetto”. The scientific discipline to which the subject of the system belongs is the philosophical one; and the concept of the system is abstract to such extent, that it could be qualified as the philosophical category [Bocheński 1990: 99].

The definition of the real system and the theorem on the concept of the system given by Bocheński [1990: 102] are presented in Box 1.

Box 1

DEFINITION OF SYSTEM
(according to: Bocheński 1990)

Definition: *The real system is an object whose elements are interrelated by causality*

$$RS = \lambda[S(x): (\exists y, z): EL(y, x). EL(z, x). y \neq z. \supset AC(y, z) \vee AC(z, y)]$$

Where: EL (x,y) to "x is an element of y"; RS is "real system";
"AC(x,y)" is „x affects y”

Theorem: In ideal systems, there is no causal relationship between unreal elements (e.g. in poetry).
A more abstract term is needed, it is dependence DP.

Thus the general definition of a system is as follows:
A system is an object that has at least two elements and all its elements are interrelated

$$S = \lambda[(Ey, z). EL (y, x). EL(z, x). x \neq y: (t, u): EL (t, x). EL(u, x) \supset DP(t, u)]$$

After that *addendum*, let us return to philosophy of business enterprise. Bocheński jokes that for lack of anything better, the seeds of some kind of logic of a system will be presented:

- (a) "A certain ordered class of elements corresponds to each system" [Bocheński 1987 (in translation): 2.3].
- (b) A system is not identical to the class. A class is never real, however, a system can be.
- (c) The basic property of each system is that it consists of elements and entails the principle of ordering (synthesis) which makes these elements a whole, i.e. the very system.
- (d) The unifying factor differs from elements.

Bocheński indicates the following features of the system elements:

- (1) Each system comprises many elements; a one-element object is not a system.
- (2) Elements can be real (as nails) or ideal (as concepts).
- (3) Systems can be parts of a larger system (they are usually called “supersystems”, but Bocheński does not use this term).
- (4) The elements are interrelated; the correlation is internal or necessary because a change of any element causes a necessity to change other elements.
- (5) If a system is an element of a larger system, then it is correlated with elements of the larger system; these latter elements are extrinsic elements (e.g. viewers are extrinsic elements of the cinema) [Bocheński 1987 (in translation): 2.3].

Systems are divided into homogeneous and heterogeneous. The former are composed of analogous elements; they are either real or ideal. The latter are a mixture of real and ideal elements. A system composed of real elements is a real system. Moreover, systems can be static, i.e. not performing any action, or dynamic – exercising activities, like machines, animals, etc. Dynamic systems may be mechanical, i.e. those that cause changes in other objects (for example a hammer), or organic, causing changes in themselves (for example plants).

3. Analysis of enterprise

3.1. Static analysis

Bocheński summarizes the classic analysis of business enterprise derived from works of David Ricardo:

“[...] this classical approach amounts to the following assertions: in an industrial enterprise there are only two elements, viz. capital and labor (1); the bearer of the first element, the capitalist, always acts as the connecting factor (2).” [Bocheński 1987 (in translation): 3.1].

Socialists added – Bocheński continues – that employees or their representatives can also be a connecting factor. The whole idea is incorrect – Bocheński argues – and useless today due to changed circumstances. Many types of enterprises cannot be taken into account in such analysis, *exempli gratia*: municipal institutions playing the role of a synthesis factor in enterprises, consumer cooperatives or state officials managing enterprises. That makes it necessary to replace traditional analysis with a new one.

The intrinsic elements necessary in a business enterprise are capital, labor and technical inventiveness (which “is of such major importance that it can never be compared to the labor of a highly-qualified engineer working in a routine environment [...]” – Bocheński 1987 (in translation): 3.3). Bocheński adds that the inventor may stay outside the business enterprise. Nevertheless, the author underlines that “not any single element but the industrial enterprise as a whole is the real producer”. Besides the mentioned intrinsic elements the enterprise also comprises “[...] also essential connections to objects outside the system, typically other systems. Without these relations a given system cannot exist or operate” [Bocheński 1987 (in translation): 3.4]. They are extrinsic connections.

The first kind of the extrinsic elements of a business enterprise is customers for whom it produces specific products. Manufacturing goods for customers is the sense of business activity. Another extrinsic element is the region in which the business enterprise operates, to which it supplies products, which it pollutes, etc. Bocheński points out that if the business enterprise is large-scale, or very large, the fate of the region may depend on it. The third extrinsic element is the state in which business enterprise functions. Other extrinsic elements are suppliers of raw materials, semi-finished products and so on.

The intrinsic and extrinsic components of the business enterprise are held together not by the capital – as it has been supposed and is still believed – but by an entrepreneur: “He is indeed the one who finds capital, buys inventions from inventors, hires

employees, searches for clientele, and makes agreements with the commune and the state” [Bocheński 1987 (in translation): 3.5].

Thus, an entrepreneur: “creates the industrial enterprise out of elements which on their own are scattered and unproductive” [*ibid.*]. Bocheński wonders how overlooking this was possible for so long, and he observes that it testifies the “incredible inertia of human thinking” [*ibid.*].

In continuation of the static analysis, Bocheński indicates that so far considerations allow building a scheme of all a *propri* possible organizational forms of business enterprise. If we limit ourselves to certain number of element-kinds, it is possible to calculate the number of possible forms; we can assume, for example, the said six kinds of elements, i.e. capital, labor, invention, as intrinsic elements; and customers, region and state as extrinsic elements⁵. Bocheński presents possibility of existing – or at least considering – many forms of business enterprises. He points to the fallacy of limiting it only to two forms: capitalist and socialist.

3.2. Dynamic analysis

Dynamic analysis of the business enterprise requires, in preparation, applying the general theory of goals-setting (theory of end). The enterprise – Bocheński writes – resembles an organism, and it is founded by people, thus it has its goal. The dynamic structure of the enterprise results from its goal (end, *finis*). When we ask a manager who is in charge of a company or its part, what is the goal of the business, he will answer that it is the maximum possible dividend for shareholders. When asking authors of many books, some will answer that the goal is the happiness of employees. It is not difficult to note that the mentioned objectives are the goals of representatives of different elements of the system, i.e. of the enter-

⁵ Bocheński calculates that with six elements of the system the numer of possible forms of organization is 64: $\sum_{p=0}^{n=6} \binom{6}{p} = 1+6+15+20+15+6+1=64$

prise. Shareholders strive for dividends, and happiness is the goal of company staff. Let us note that the said goals of different elements are sometimes mistakenly identified with the goal of the enterprise as a whole. It turns out that the concept of a goal taken from everyday language is not enough for dynamic analysis of enterprise. The general theory of goals-setting is necessary here.

The general theory of goals-setting identifies two kinds of ends of any dynamic system: immanent end⁶ (*finis operis*) and transcendent end (*finis operantis*). When someone is involved in action, he means to achieve a certain condition of the object – this condition is a goal that we will call the immanent end. Bocheński gives an example of action of washing a car, with a clean car being its main end and only result. It is the immanent end imposed by the structure of washing action. At the same time, this end may be a means and serve another purpose, such as impressing a neighbor, which would be a transcendent goal. Bocheński notes that people are afraid of immanent ends, calling them “mechanisms”, and seek to replace them with goals chosen of their own free will. Is it what students do, when, instead of reading a set book, they would rather read one that interests them more? You can, of course, not wash the car, not read the set books, following the advice: “Just do what you want”. However, if you start to wash the car or read the book, you have no leeway in doing so. The immanent end of action and its structure determine the course of action.

What, then, is the immanent end of an enterprise? At first glance – writes Bocheński – it seems that the fact of an enterprise being founded by humans excludes an autonomous regularity independent of human will, i.e. the immanent end. Moreover, any enterprise undergoes changes in the course of its functioning. Is that not an obstacle – asks the author? A system being constructed in an

⁶ I m m a n e n t, a philosophical term: existing within something, remaining within something, appropriate to a given phenomenon, not resulting from the action of external factors [*Editors' note*].

unrestrained way and its changes aimed at improvements, does not prevent the enterprise from doing what it is supposed to do and what it was founded for – and it was founded in order to produce. Termination of manufacturing would be tantamount to the end of the industrial enterprise. So what is the immanent end of the business enterprise, what are the kinds of goal or goals, and how are they correlated? The immanent end of the industrial enterprise is production, for which the enterprise has been given its immanent structure. This is the main immanent end of any industrial enterprise: “[...] any enterprise by virtue of its immanent goal performs an important social function, viz., the production of goods. This, and nothing else, makes up its social significance.” [Bocheński 1987 (in translation): 4.4].

In addition to the main immanent goal, any industrial (or more broadly: business) enterprise has additional, auxiliary immanent goals that result from its organic nature. Namely, it strives to survive, is interested in its development, and tries to function rationally, i.e. in accordance with the principles of economy. Thus, surviving, growth and rationality are auxiliary immanent goals of an industrial enterprise [Bocheński 1987 (in translation): 4.5].

As was said before, elements of the system (i.e. of the enterprise) and groups of elements have individual or group goals. Each group of elements makes up a partial system, a subsystem (although Bocheński does not use this term). An important issue is the relation between goals of these subsystems and the goal of the enterprise as a whole, i.e. of the system. Bocheński formulates two theses:

“First: necessarily, there are oppositions between the individual subsystems’ goals and between them and the overall goals of the enterprise. Second: the goals of the subsystems can only be achieved if the overall goal of the enterprise is reached.” [Bocheński 1987 (in translation): 4.6; highlights by W.W.G.]

The oppositions are essential because shareholders (Bocheński calls them capitalists) strive to maximize dividends, employees strive for the highest wages and best working conditions, customers – for

cheap goods, etc. Nevertheless, simultaneous fulfillment of all stakeholders (Bocheński does not use this term) is not possible, because they are contradictory. Moreover, there is an opposition between interests of different groups of stakeholders and the goal of an enterprise as a whole. According to Bocheński: "Internal tensions are pre-programmed into the structure of an industrial enterprise. Whoever dreams of an enterprise free of tension is simply dreaming: such enterprise is impossible." [ibid.]. On the other hand, without achieving goals of the entire enterprise as a system, it is impossible to reach the goals of different groups of elements. A certain state of dynamic equilibrium is necessary: solidarity of goals of different groups of stakeholders with the goals of an enterprise as a whole. This necessary state is (and should be) assumed in the business enterprise structure.

In the paper titled *Normy etyczne a normy sprawnościowe w zarządzaniu, biznesie i gospodarce* [Ethical Norms and Efficiency Norms in Management, Business and Economy]⁷, I wrote the following:

"Józef Maria Bocheński, the author of the dissertation on philosophy of enterprise [Bocheński 1987], introduced a distinction between thinking and serious thinking [Bocheński 1965: I-1]. The latter is thinking whose objective is knowledge, and thus cognitive value. It seems that a similar distinction needs to be made to distinguish action from entrepreneurial action aimed at economic value. Therefore, business action would be a serious action. In both distinctions, the seriousness is measured by positive values of efficiency aspects of the action. Seriousness also requires that the social axiological context of actions is taken into account – otherwise these actions could be regarded unacceptable in a given culture. Analysis of human actions in terms of the "triple E" (efficiency, economy, ethics) is a condition of the actions' seriousness, understood in its

⁷ The quoted fragment (with minor changes and additions) comes from a work presented at "Seminarium Krytycznej Teorii Organizacji" [Seminar of Critical Theory of Organization] at Akademia Leona Koźmińskiego [Koźmiński University]; publication: Gasparski 1998 (later republished, see: References).

highest dimension – the condition of wisdom. Wisdom here is the art (*τέχνη*) relying on a strong character of an acting person. Praxiology – according to Bocheński – belongs to disciplines in which we find theorems corresponding to the precepts of wisdom. Finally, note that the English adjective *businesslike* means (among others) *just serious*.”

In his contribution to the philosophy of enterprise, Bocheński also pays attention to ethical issues, in particular to the ethics of an entrepreneur. An entrepreneur, according to Bocheński, is a representative of a whole enterprise, regardless of its organizational form:

“It is often said that there is no »holy entrepreneur« or »holy manager«, but in the light of the foregoing, this is not true. The very structure of the industrial enterprise dictates the ideal of the entrepreneur: a person who selflessly – and, if necessary, in strife with everyone – serves the enterprise as a whole.” [Bocheński 1987 (in translation): <conclusive remarks>]⁸

⁸ The Finnish philosopher Timo Airaksinen criticizes the concept of “holy entrepreneur” explaining the reason as follows: “[...] we can use the term ‘ideal’ in two senses. The former means something as good as it is only possible, or something that one would like to emulate with a clear conscience ... This use of the »ideal« is common ... But there is another idea of the »ideal«, the transcendental kind. The normative meaning of this term implies perfection in every possible perspective and value system. Such perfection is good for the gods, it is a true ideal, the Tao, that we can try to emulate, but always without success. It provides us with valuable guidance and shows us the path we should follow if we hope to be good people. Perfection is an ideal that we should strive for, even if we never achieve it. I know this all sounds paradoxical, but there is nothing we can do about it; on the contrary, if our lives are planned and our actions are not guided by ideals, we can never become what we potentially are, the age-old saying goes, »Become what you are.« Therefore, I cannot accept Bocheński’s idea of a Saintly Entrepreneur, even if I do accept the ideal of an entrepreneur in the limited sense of the word.” [Airaksinen 2017: 144–145].

4. Conclusion

The overall – systemic – approach to philosophy of business enterprise outlined by Bocheński can be presented synthetically in the form of ten theses (Box 2).

Box 2

TEN THESES

about the enterprise as a system
compiled according to the philosophy of the industrial
enterprise of Józef Maria Bocheński

1. What is an enterprise? It is a SYSTEM.
2. What elements is it composed of? They are: CAPITAL, LABOR, INVENTORY.
3. Who is a producer? It is the ENTERPRISE AS A WHOLE.
4. What are its extrinsic components? They are: CUSTOMERS, REGION, LOCAL CUMMUNE and the STATE.
5. What/who is an connecting factor? It is the ENTREPRENEUR.
6. What is the goal of the enterprise? The main end is PRODUCTION; the other goals are: SURVIVING, because it must exist; GROWTH, because it must be powerful enough; RATIONALITY, because it must be economic. These are immanent goals. Achieving other goals (transcendent) can only derive from realization of immanent goals.
7. What is the social function of an enterprise? Social sense of any enterprise is MANUFACTURING GOODS.
8. What does an enterprise consist of? An enterprise as a dynamic system comprises SUBSYSTEMS, i.e. smaller systems formed by elements of different kinds or their bearers (joint-stock company, trade unions, etc.).
9. How are the goals of individual subsystems and the goals of the entire enterprise correlated? (a) There are necessary oppositions between goal of different subsystems; (b) puposes of individual kinds of elements can only be achieved by achieving the goal of an entire enterprise.

This approach may require some modifications or complementing on account of some new concepts of enterprise proposed in contemporary literature. Particularly noteworthy is the book by Frederic Laloux, *Reinventing organization: A Guide to Creating Organizations Inspired by the Next Stage of Human Consciousness*. The author of this book points out that a turning point in shaping organizations occurred when robotics and artificial intelligence caused the loss of many jobs:

“[...] many people sense that the current way we run organizations has been stretched to its limits. We are increasingly disillusioned by organizational life”. “[...] Behind the façade and the bravado, the lives of powerful corporate leaders are ones of quiet suffering too. Their frantic activity is often a poor cover up for a deep inner sense of emptiness. The power games, the politics, and the infighting end up taking their toll on everybody. At both the top and bottom, organizations are more often than not playfields for unfulfilling pursuits of our egos, inhospitable to the deeper yearnings of our souls” [Laloux 2014: 3–4]

According to the quoted author, a creation of the so-called teal organizations is supposed to be helpful in overcoming the above-mentioned problem⁹:

“In Evolutionary-Teal, we shift from external to internal yardsticks in our decision-making. We are now concerned with the question of inner rightness: does this decision seem right? [...] Recognition, success, wealth, and belonging are viewed as pleasurable experiences, but also as tempting traps for the ego. In contrast with previous stages, the order is reversed: we do not pursue recognition, success, wealth, and belonging to live a good life. We pursue a life well-lived, and the consequence might just be recognition, success, wealth, and love” [Laloux 2014: 44–45].

⁹ Laloux assigned colors to the types of organizations in their historical development, functioning according to their own rules, calling them paradigms (P); reactive – infrared P; magic – magenta P; impulsive – red P; conformist – amber P; achievement – orange P; pluralistic – green P; evolutionary (self-realization) – teal P.

That is a challenge to today's philosophy of a business enterprise, and consequently also for praxiology and ethics, in particular business ethics.

REFERENCES

- Airaksinen T. 2017, *Professor Gasparski on Design and Entrepreneurship*, "Zagadnienia naukoznawstwa" 2 (212): 135–147.
- Bocheński J. I. M. 1965, *The Methods of Contemporary Thought*, transl. from German by P. Caws, Dordrecht: D. Reidel Publishing Company; in translation: *Współczesne metody myślenia*, Poznań 1992: W drodze.
- Bocheński J. I. M. 1987, *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*. Vortrag gehalten am 18. März 1985 auf Einladung der Bank Hofmann AG im Zunfthaus zur Meisen, Zürich: Bank Hoffmann AG (republished in: Idem, *Autorität, Freiheit, Glaube. Sozialphilosophische Studien*, München-Wien 1988: Philosophia Verlag: 119–138); in translation: *Przyczynek do filozofii przedsiębiorstwa*, [translated from German by] J. Garewicz, [in:] J.M. Bocheński, *Logika i filozofia*, [ed. by] J. Parys, Warszawa 1993: Wydawnictwo Naukowe PWN: 162–186¹⁰.
- Bocheński J. I. M. 1990, *On the System*, in: P. Weingartner, G. J.W. Dorn (ed.), *Studies on Mario Bunge's »Treatise«* (Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities, 18), Amsterdam–Atlanta (GA): Rodopi: 99–104.
- Bukała M.W. 2019, *O niestuszności deprecjonowania rozważań ekonomicznych Arystotelesa*, "Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej" 64: 33–43.
- Bunge M. 1979, "Ontology: The World of Systems", in: M. Bunge, *Treatise on Basic Philosophy*, Vol. 4, Dordrecht: D. Reidel Publishing Company.
- Gasparski W.W. 1998, *Normy etyczne a normy sprawnościowe w zarządzaniu, biznesie i gospodarce*, in: *Krytyczna Teoria Organizacji*, fasc. 3. *Seminaria: Zaufanie – podstawa relacji społecznych. Normy etyczne a normy sprawnościowe w zarządzaniu, biznesie i gospodarce. Ewolucja państwa opiekuńczego*, [ed. by] M. B. Kamiński, Warszawa: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego: 63–88 (republished in: W. W. Gasparski, A. Lewicka-Strzałecka, D. Miller (ed.), *Etyka biznesu, gospodarki i zarządzania*, Łódź–Warszawa 1999: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi & Fundacja „Wiedza i Działanie”: 15–36).
- Kmieciak A. 2013, *O filozofii przedsiębiorstwa Józefa M. Bocheńskiego i współczesnym kryzysie finansowym*, „Filo–Sofija” 21, 2: 159–170.
- Laloux F. 2014, *Reinventing organization: A Guide to Creating Organizations Inspired by the Next Stage of Human Consciousness*, Nelson Parker – Brussels; in translation: *Pracować inaczej: Nowatorski model organizacji inspirowany kolejnym etapem rozwoju ludzkiej świadomości*, Warszawa 2015: Studio Emka.
- Makowski P. T. 2017, *Tadeusz Kotarbiński's Action Theory: Reinterpretive Studies*, Cham: Palgrave Macmillan.
- Staniak B. 2006, *Józef Maria Bocheński OP – portret i oblicza erudyty*, „Człowiek w Kulturze” 18: 249–258.

¹⁰ The quoted edition of Józef M. Bocheński's text in Polish, elaborated by Jan Garewicz, is the 2nd Polish edition; see list of earlier editions of text in p. X of this volume (*editors' note*).

STRESZCZENIE

Filozofia przedsiębiorstwa według Józefa Marii Bocheńskiego

W artykule zaprezentowano najważniejsze tezy rozprawy Józefa Marii Bocheńskiego, w której przedstawiona została filozofia przedsiębiorstwa przemysłowego w zarysie. Rozprawa jest zapisem wykładu wygłoszonego przez jej autora 18 marca 1985 r. w Zunfthaus zur Meisen w Zürichu, na zaproszenie Banku Hofmann AG. Wykład nosił tytuł *Zur Philosophie der industriellen Urternehmung*.

Słowa kluczowe: Józef M. Bocheński, cel, filozofia przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwo, system

The Development of Immanent Ends in Professor Bocheński's »Towards the Philosophy of the Industrial Enterprise«

Timo Airaksinen

Helsingin Yliopisto

timo.airaksinen@helsinki.fi

In this paper, I comment on Professor Bocheński's article *Towards Philosophy of the Industrial Enterprise* and its important final chapter on "Dynamic Analysis." Methodologically, Bocheński's article is interesting because he applies a teleological paradigm to business ethics. He discusses ends and goals. The main problem is what is the main, immanent end of an industrial enterprise? Bocheński answers, production. I agree that this is what industrial enterprise does and must do to survive, but in what sense can we call production an end and a goal? I dwell deeper into this and try to find the developmental principle that

explains in what sense production cannot only be a fact but also an immanent goal. I then identify and describe this principle in terms of invention, innovation, and design. Any industrial enterprise must subscribe to such a developmental principle if it hopes to survive; and the result is a good product, which is the desired end.

Key words: Józef M. Bocheński, industrial enterprise, goals and ends of industrial enterprise, immanent ends, entelechy, good product

Introduction: The Primacy of Production

My aim in this paper is to present a critical and constructive account of Section Four ("Dynamic Analysis") of Professor Józef M. Bocheński's interesting article *Towards the Philosophy of Industrial Enterprise*, originally written in the 1980s and commissioned by a "large Swiss company." [Bocheński 1987 (in translation):

<Introduction>^{1]} His article is analytical but also metaphysical because he speaks of “immanent goals” and teleological problems such as achieving human goals and their implied values. His early philosophical position is clearly expressed in his *Contemporary European Philosophy* (1956), which opposes logical positivism and favors Scholasticism². Yet, he says he is an analytical philosopher.³ In this paper, I take a broadly praxiological standpoint concerning the question of the goals and purposes of entrepreneurial activities⁴.

Bocheński says the immanent, or essential, goal of an industrial enterprise is production [Bocheński 1987 (in translation): 4.3]. He recognizes the need to make a profit and he also refers to the workers’ interests, that is, their wages and, to use an expression he suggests, their “happiness.” But overall, he avoids such controversial political issues and potential sources of social conflict in terms of capital and labor. He is a strong anti-Marxist anyway so this is to be expected⁵. In his chapter called “Dynamic Analysis,” he intends to clarify the basic questions. In this context he introduces something like the Aristotelian notion of entelechy: “[...] industrial enterprise is a freely created human artifact. This appears to exclude it from having any autonomous regularity [in the original:

¹ I quote the text indicating the sections of the original article [Bocheński 1987].

² As young doctoral student at the University of Turku in 1972, in my very first lecture series, I used Bocheński’s *The Methods of Contemporary Thought* (1968). At the same time, I read his *Contemporary European Philosophy* (1956).

³ I owe this information to the anonymous referee of this paper. I grateful to the referee for many fundamental challenges to my argument, and I apologize that I have not been able to discuss them here in full. That would have meant changing my argument too much or extending it considerably. I have corrected my obvious errors, of course. The referee argues that my “critique of the proposed main immanent aim of an industrial enterprise, i.e., production, seems to be rather supplement than revision.” I want to both clarify and supplement Bocheński’s theory, especially by paying attention its teleological deep structure. Or my reading is ironic in Richard Rorty’s sense: I redescribe Bocheński’s logical analysis by using a full-blown teleological language, at the same time saying that it is implicit in the text; see Rorty 1989 (Part 2.1: “Private Irony and Liberal Hope”).

⁴ See e.g.: Gasparski, Pszczołowski, 1983; Makowski 2017.

⁵ See: Bocheński 1956: Chapt. II.7.

*Eigengezetslichkeit*⁶] independent of the human will” [Bocheński 1987 (in translation): 4.3]. Bocheński rejects this objection, as we will see. He also writes: “For example: a hydraulic press is constructed entirely freely, nonetheless, once made, it has its own autonomy: it can only press and only within certain limits.” [4.3]

He indeed discusses immanent goals as, what I also call here, entelechies. If you have a process that has an immanent goal, we may indeed call these goals entelechies. This is a controversial conceptual choice, I agree, but therefore I call Bocheński’s approach teleological and metaphysical. As *Dictionary.com* defines it, entelechy is, “[i]n the philosophy of Aristotle, the actualization of the potential form or function of a substance.” As Aristotle says in his *De Anima*, the first entelechy of an eye is seeing, in other words, an eye actualizes itself in seeing.⁷ Seeing is the immanent goal of an eye, and a seeing eye is the actual eye. This is an objective and dynamic relation that works independently of human thought and its intentions: it has nothing to do with what I want or try to see. An eye is an organ of seeing whatever we think about it.

This is the most distinctive idea in Bocheński article, namely, the proposition that the true goal of an industrial enterprise is not dependent on human thought; on the contrary, it is a systemic and dynamic teleological process towards an immanent goal. If the human mind establishes the goal, it would be external to the process. In this sense, it would not be autonomous. It follows that we cannot alter the goal without changing the identity of the goal – this is the essential characteristic of an internal goal. External goals

⁶ This term does not translate easily into English. For instance, to say that a hydraulic press is autonomous stretches the limits of the term autonomy rather too much. The machinist can change or stop its work as she likes. *Eigengezetslichkeit* only entails that when the press works, it only presses – but this is not autonomy. The point is that a press is a press and not another thing. In Finnish we have *omalakinen* or *omalakisensa* that says a process has its own type of regularity that it always follows and remains the same.

⁷ Aristotle, *De anima* 418a. We also can say vision is the first grade of actuality of the eye. See: <http://www.finedictionary.com/entelechy.html>

we can change; for instance, suppose we shoot arrows, we can freely choose and change the goals. They are our goals and as such external to the process itself.

Once we have and use such a human creation as an industrial enterprise, we also possess a set of goals that we cannot alter without destroying the enterprise itself. Perhaps we can say that production is an emergent property of the human creation we call industrial enterprise, and as such, it exists independently of human thought and linguistic manipulation. Or, to use more modern language, production supervenes on the totality of the industrial process. Bocheński asks in this context an interesting question: who is the actual producer? Is it the worker or the factory? He answers: "No element is productive on its own. Therefore, not any single element but the industrial enterprise as a whole is the real producer" [Bocheński 1987 (in translation): 3.3]. This is a holistic view that entails the idea that production is an emergent quality that supervenes on the totality of these conditions

Bocheński talks about immanent and transcendent goals. Once we have created an industrial enterprise, we also have started a dynamic process we cannot control, in the sense that we must, anyhow, produce goods [4.3]. But as one can remark, not every type of goods works. A wrong type of production will kill the enterprise. Try to produce ugly and unfashionable ladies' shoes without going bankrupt. Therefore, Bocheński oversimplifies when he calls production the ultimate immanent goal or the final entelechy. The enterprise must produce innovative and marketable goods, goods that somebody wants so much that he or she is willing to part with hard-earned money. An immanent goal must be somehow self-sustainable and related to growth. I call production the first entelechy and self-sustainability the second, unlike Bocheński. I will develop this line of argument in what follows.

The Teleological World of Systems and Their Goals

First, Bocheński recognizes two false starts:

“There is no lack of attempts to define the goal. If we ask any managing director of a Swiss or German industrial company what he or she considers to be the goal of the enterprise, their answer is in most cases as clear as it is categorical: an enterprise’s goal is the highest possible dividend for the shareholders. On the other hand, there is a large body of literature in which a contrary argument is put forward just as clearly and categorically: the true goal of the enterprise is the happiness of workers.” [Bocheński 1987 (in translation): 4.1 (my highlighting)]

The second goal is like a distorted echo from a vulgar version of Marxism. Bocheński does not take it seriously, and he is quite right. The first goal mentioned above is what any lecturer on business ethics will hear when he or she asks a question concerning the goals of a business enterprise. It is a standard truism, a mere platitude, and Bocheński is of course right when he dismisses the idea. The key question is, to my mind, is what is meant by the word “possible” in “the highest possible dividend for the shareholders.” Once you start thinking of this question, you will be baffled: illegal narcotics production and trafficking together with an extortion racket and prostitution ring are far superior sources of income and produce the highest possible dividend for shareholders – but this only shows that we cannot possibly mean this by “possible.” Unprofitable companies do not survive, but that is all we can say about this issue.

To make a profit in the long run, may, or may not, be necessary, but when we consider a state- or commune-owned enterprises, Bocheński mentions them [3.2], we notice that maximal profit need not be on their agenda. Those enterprises need not make a profit even in the long run, if their reason for existence is social and not strictly business bound.⁸ One may call such an idea non-sustainable

⁸ University presses in USA are “non-profit organizations” that produce excellent books and survive well in the long run.

but at the state and community levels that may not matter, supposing strong political and social motives support the arrangement. Against this, one may remark that a non-profitable production fails to indicate the existence of an industrial enterprise; on the contrary, it is just work and a system of labor. I conclude: an industrial enterprise must produce and it should show a profit, but it need not aim at profitability. Perhaps we can say, an industrial enterprise must aim at self-sustainable production, which is to say it stands as if on its own legs. Production is the first immanent goal, and its sustainability the second but still immanent goal. Taken together, they entail good business.

Bocheński mentions growth as a secondary immanent goal of an enterprise. This is so, of course, as the rule seems to be: you grow or die. But such a rule is just an approximation. We have many examples of enterprises that do not grow but still are successful now and self-sustainable in the long run, but I admit this is an exception. Moreover, one may argue that no zero-growth may exist – it a fictional idea – because an enterprise that does not grow declines. This is to say, it must grow in the long run. Why does not Bocheński mention monopoly as the goal of any given industrial enterprise after it grows large enough? From a systemic perspective, this looks like an immanent goal and hints at the existence of one additional type of goal: in this case a hidden but essential immanent goal in the life of the system of enterprises. Every single enterprise aims at production, but at the systemic level they aim at monopolizing their field of production; as they say: the winner takes it all.

Bocheński says any enterprise is like an organism, and hence it is a system with its own peculiar dynamics. One may add: all enterprises, as organic systems, form and create a system of systems that also has its life, essence, and own dynamics. And the goal that is inherent or immanent within it, the second-order system of systems, is the rather mysterious idea of a cartel first, and then a monopoly; after which one controls the market and can fix the prices and tinker with quality and innovation. The market mechanism con-

tains a deadly fault that must be supervised and controlled from above by legislative means, independently of any input from the entrepreneurial world. They swear in the name of free enterprise, and at the same time endeavor to destroy it by using cartels and monopolistic projects. The state control mechanism must rein in all attempts towards cartels.

In some sense Bocheński's systems approach is limited. It dismisses the idea of potentially self-destructive immanent goals. This resembles the perils of democracy, which is a fragile organizational ideal that is vulnerable to democratic rejection of democracy, or the suicide of freedom. Dictatorial rule and authoritarian regimes look tempting to many citizens who find democracy in too many ways hostile, unpredictable, and potentially too permissive: too many suspicious ideas are voiced, all of which one can prevent by nominating a conservative dictator. Or the other way round: the country is too conservative; a radical dictator appeals to us for that very reason; think of V. I. Lenin. Many systems are inherently unstable, and this applies to democracy as well as free markets. They are not automatically self-sustainable. We need externally implemented rules to control their suicidal tendencies.⁹

We can unite these two ideas: a corporatist system may fulfill both dreams at the same time, namely, anti-democracy and rejection of the free market. A dictator organizes the country according to interest groups called corporate groups: administration, labor unions, armed forces, police, business, and industrial production, and so on. In this way, some enterprises are granted a monopoly and full freedom within their field of work and production, all in the name of a meticulously organized productive life. The result is not democracy but corporate groups who enjoy a monopoly of power and production within their particular sectors. Such a system may or may not be sustainable in the long run; normally it is not.

⁹ We have laws against monopolies but democracy is different: how to protect it against populism and related ideologies? On populism, see: Müller 2017.

The best way to illustrate the idea of a system of systems is of course modern technology. Technology means first individual tools, then isolated machines, and constellations of machines, interconnected constellations of machines, a system of such constellations, and finally a system of systems. Modern technology is a totality or singularity as it leaves nothing outside of itself. Let me explain by referring to Martin Heidegger's classic paper "The Question Concerning Technology" [1993], which was originally published in German in 1954 (therefore it discusses an outdated view on technology). According to Heidegger, technology is a horizon of "machines that wait," that is, a perspective on manufactured entities that stand waiting to be used. In this sense technology is a resource. Airplanes on civil airfield tarmac are engines of transportation ready to be used, to fulfill their function as a resource.

This may sound convincing, I think, yet it does not consider and understand that idea of a system and a system of systems that is modern technology.¹⁰ These airplanes are not isolated engines of flight in the same sense as ancient farmers' homemade plows on a field are isolated tools of farm work. The planes are connected via the air traffic control tower, and all those towers are interconnected via radio. The planes depend on a fuel supply and its complex technology, they need service and repair technology, and each of these technologies depends on other technologies, and so on. Heidegger is right, technology is a horizon and a frame of resource usability, and all those engines wait to be used and utilized. They are there ready when we need them, but that is not all. We can distinguish here between ontology and practice, or form and function; I mean an existing system and the use of its various components. Both are necessary to create a meaningful technological reality. Technological systems aim at growing and dominating the world in the sense of defining all aspects of social and productive life in technological

¹⁰ Bocheński discusses complex systems of subsystems, but not second and higher order systems of systems [2.3].

terms. For instance, intelligence is soon artificial intelligence, traffic is motor traffic, and information is bits.

Bocheński writes, “The industrial enterprise is essentially a mechanical system in that, like a machine, it does not act on itself but on other things for which it works” [Bocheński 1987 (in translation): 4.5; my highlighting]. This idea may seem to conflict with the following, especially if we stress the word “essentially”¹¹:

“At the same time, however, the industrial enterprise behaves in way that is strikingly similar to a living organism. First, it tries to survive. Second, it usually tends to grow and indeed, unlike organisms, sometimes without limits. Finally, as a rule, it strives for the greatest possible efficiency, in other words – rationality.” [4.5; my highlighting].

What does it mean to say that living organisms are rational? And many organisms grow without limits, for instance, mosses and bacterial growths. The main problem is obvious, mechanism or organism, but perhaps Bocheński means that an industrial enterprise possesses both features, always depending on how you want to see it. In this paper, I approach industrial enterprise as a developing organism while Bocheński may treat it as a mechanism, or more like a mechanism. A shoe factory that just cranks out shoes looks more like a mechanism or machine than an organism; yet, the shoes are carefully developed and well-designed, which no machine can achieve.

Now, when we combine industrial enterprise and technology, and indeed both are closely interconnected and interdependent

¹¹ The meaning and application of the distinction between organic and mechanical system is a difficult here. The referee writes: “Yet an enterprise is a mechanical system only in terms of its action target (i.e. a process that runs in accordance with its ‘entelechy’). At the same time, an enterprise – due to the unifying element of the system, i.e., the entrepreneur – influences its operation, intensifying it, delaying it, changing the given limits or ceasing. Therefore it is an organic system as well.” It is true that a shoe-factory works by cranking out various kinds of shoes as if mechanically. But mechanical is only metaphor, as we can see when we focus on the value the factory produces. I do not think it is the entrepreneur who makes the system organic but the various valuational goals that the factory serves.

global systems, they also combine their intrinsic goals: production and growth. Perhaps I may suggest that this is the correct place for the idea of growth, mentioned by Bocheński in connection with a productive life. We may also say that technology is the ontology and industrial enterprise the practice of this global system. Here practice entails production by technological means. The basic praxiological rule is something like this: no production without technology, or no function without form, or no practice without ontology. These formulations, and especially the last one, are dependent on some basic praxiological intuitions.¹² Everything that exists has a practical purpose or it is there for a practical purpose.

The Developmental Principle and the Idea of Entelechy

The problem of goals is more difficult than Bocheński's short and terse presentation may suggest. I quote:

“No difficulties should arise in answering the first question [What is the immanent aim?]. Even superficial observation of an industrial enterprise shows that it features an immanent structure that is focused on one goal, viz., production. Thus, production is the main immanent goal of any industrial enterprise.

To demonstrate this with a specific example, consider a shoe factory. It consists of a number of buildings, machines, people, experience, etc. In the factory, all of these are clearly oriented to making footwear. The buildings are designed and erected for this purpose, the machines are mostly shoe-making machines,

¹² Throughout this paper I follow the idea of three E's, as emphasized by Professor Gasparski: Effectiveness, Efficiency, and Ethics. These form the foundation of all good production, see: Airaksinen 2018. About good entrepreneur, see: Gasparski 2010. Bocheński discusses this problem in the end of his article. He writes: “It is often said that there is no »holy entrepreneur« or »holy manager«, but in the light of the foregoing, this is not true. The very structure of the industrial enterprise dictates the ideal of the entrepreneur: a person who selflessly – and, if necessary, in strife with everyone – serves the enterprise as a whole. History provides well-known examples of great entrepreneurs who acted according to this ideal.” [Final remarks] But see: Airaksinen 2017, 2019.

the staff is trained for footwear production, there are also experience, know-how, patents and other elements related to this production. One could say that producing shoes constitutes the whole sense of the shoe factory.” [Bocheński 1987 (in translation): 4.4; my highlighting].

Parenthetically, Bocheński initially calls this and the similar problems “quite difficult questions” [4.3], yet he also says: “No difficulties should arise [...]” here. This has its ironies: what is difficult is easy to handle. Perhaps Bocheński’s deeper intuitions about the relevant goals are not quite in line with his main, explicit idea? I mean, when he says production is the immanent end and goal or entelechy of industrial enterprise, and he knows that this is the first entelechy in an Aristotelian schema, he also should say that lower entelechies exist as well. Bocheński addresses this issue in the following manner:

“[...] in addition to its main goal the industrial enterprise has other immanent goals, viz., those indicated above: survival, growth, and profitability. As for the third question, it should be clear that these secondary goals are logically subordinate to the primary goal [i.e. production] as its necessary conditions” [4.5]

So far so good, I have already discussed these three secondary goals above. However, the ironic aspect of Bocheński’s presentation hints at a possible conundrum here. Perhaps the very concept of production is problematic? In other words, perhaps the first entelechy is not enough. I ask what kind of production entails survival, growth, and profitability.

To clarify this issue, we need to outline some aspects of the metaphysics of teleology; this is because all immanent goals depend on such metaphysics. Now, if we nominate production as the first entelechy or main intrinsic goal and understand it in a teleological manner the goal is the end of a developmental process, not a static end as such. The standard example is an oak tree as the entelechy of an acorn. The acorn is transformed into an oak tree, and thus we understand the tree, metaphorically, as the goal of an

acorn. Another example is eye and seeing, as I have already said. I wonder why Bocheński does not mention this essential dynamism in the chapter that is dedicated to the dynamic aspect of goals. Goals are essentially end-states of developmental processes that release the potential inherent in the starting point. And Bocheński talks about the dynamic aspects of the organic life of industrial enterprise. He is correct in what he says, I do not deny that, but he does not get to the bottom of the issue. I try, however tentatively, to complete his analysis.

How to tell the story of production as a dynamic teleological process or development towards the emergence of its final and true second entelechy? The key concept here is innovation. This is a problematic notion, although it need not be; the idea is quite simple but too often misunderstood:

“Innovation is, first, the development of an initial, speculative idea and, second, an invention of specific industrial produces, so that they work (i), and are commercially viable (ii)”
[Greenacre *et. al* 2012: XX].

I explain. Schematically everything starts from an idea that may or may not turn into an invention, which can then be developed on two fronts: it must work and it must be commercially viable. Take the airplane, presumably invented by the Wright brothers in Dayton, Ohio, and flown in Kill Devil Hills on the North Carolina coast during the first years of 20th century [Kelly 1983]. Of course, the idea of flight and an effective flying device is ancient, think of the Icarus myth. Many people tried, in vain to make, their ideas of flight workable. In many or even most cases the same type of idea is turned into an invention by several persons at the same time, although only one may get the honor of being the first in the popular lore. It is often said that George Stephenson invented the locomotive and James Watt the steam engine. This is not true because both men developed a working version of machinery that already existed. The invention and innovation of the radio and the role of

Guglielmo Marconi is also interesting [Weightman 1983]. Another relevant example is Nikola Tesla, who was not as original as the popular myth may suggest [Cooper 2018].

The idea of manned flight is rather exceptional because the Wright brothers really and truly succeeded first.¹³ They invented and built the airplane and developed it into an innovation that worked and sold well enough. As it often happened, it was first not at all clear how to use their airplane, or what was its purpose. First, it was just a toy, but already by the Great War it was clear that it is an efficient and effective weapon that all the belligerent nations needed. Note that the key part of innovation is its commercial success. In this sense, the production must be a good one. I have no space here to analyze this issue further but let us be clear about it: any innovation must be fit to be produced by an industrial process and also marketable to the public as something they will learn to need and want.

A shoe factory is a dead entity if it does not innovate, which is to say that their design department must stay creative and busy all the time. In this context, we need to discuss design and innovation as two separate issues; for instance, we may say that after innovation comes design, or design is based on innovation [see: Gasparski 1993]. We must first have a functional and working airplane, an innovation, but then we start designing it, and we can never stop. The airplane as an industrial product changes from day to day, because we want to keep it safer and more fashionable; hence we make it functionally better, but we also make changes just to make the production more interesting. We design our product so that it looks new and fresh all the time and hence we have something new to tell and sell.

I disagree with Bocheński when he says that “producing shoes constitutes the whole sense of the shoe factory” [4.3; my highlighting]. I may exaggerate, but not much, if I say instead: the innovative process and subsequent design of a good shoe as a product

¹³ Even this is controversial today, see the text *Claims to the first powered flight* in Wikipedia, and the pages dedicated to Gustave A. Whitehead (see: “Internet sources” in references).

constitute the whole sense of a shoe factory. For instance, in the USSR they followed Bocheński's idea with disastrous consequences. They simply made shoes that nobody wanted.

The free-market capitalist system forces industrial enterprises to compete against each other, which is the engine of progress, as we know. For this reason, we may say the sense of the system of industrial enterprises is progress, which consists of innovation and successful design. This makes sustainable production possible – nothing else does, not even large subsidies from the state. Innovative and well-designed products are the proper goal that makes the producer a good and successful player of the industrial game – as long as they keep producing it. What good production is like is a complicated topic I cannot address here; think about safety and environmental concerns. And such issues concern not only the finished product but all aspects of the production process as well.

Next, let us continue our exploration of the logic and metaphysics of immanent goals. If we want to follow Bocheński and say production is the first entelechy of industrial enterprise, what are we saying? To answer, we need to identify a class of similar cases and nominate their first entelechies. This is because an industrial enterprise cannot be a unique case or a case without proper analogies within the teleological social universe. We must first find a class of analogous cases and then ask what their immanent goals or first entelechies are. Only then can we understand what we are saying when we focus on production as a goal.

I argue that when we identify the members of this class of analogies, we also try to identify their goals as immanent goals, or entelechies. But we must be able to identify such goals or one immanent goal for each member of the class. If we cannot do so, we have two possible explanations, both of which are equally disastrous: (A) Industrial enterprise is a special case; or (B) the teleological metaphysics does not apply. But A is not true because if we understand industrial enterprise teleologically we already operate in a teleological universe. In terms of B, we should reject Bocheński's talk about

entelechies as empty rhetoric and say his dynamic model is not dynamic in the developmental sense. However, we should not do so because we have already seen that we can handle the dynamic developmental model *à la* Bocheński by introducing the ideas of innovation and design.

So, let us see what happens when we examine a set of analogies of the idea of industrial enterprise. How to find this class? We need to pay attention to the secondary goals of the relevant systems as organic organizations: survival, growth, and profitability, or their long-term viability and propensity to deliver, when productivity is its special type. This list may not be the best possible one because its items are not mutually independent, for instance, growth overlaps the necessity of survivability or sustainability, but let us leave the list as it is. I hope one can get the right idea anyway.

My first example is the armed forces (or: the army). The army always is a part of a military-industrial complex, which is business, industry, technology, and politics as a complex network of goals, methods, and means. But what is the primary intrinsic goal of the army? What can we say, on festive occasions, the army is praised because it defends the country and its cherished values, whatever these happen to be? But when Nazi Germany attacked and invaded Poland in 1939, their goal was not to defend the fatherland but to rob more land and find a suitable base for attacking the USSR. Countless wars have been started in such a way; the ancient Roman Empire is of course a solid example. When the USSR attacked Finland in the fall of 1939, the goal of the Finnish army was indeed to defend the country against the invading enemy. These cases are simple and uncontroversial. When we investigate the foreign policy of the USA after the Second World War, the reasons for going to war become ambiguous and controversial. The Vietnam War was waged because of the speculative and controversial Domino Theory: “after Vietnam, more countries will turn to communism, which makes it necessary to stop the process here and now.”

What is the first entelechy of the army? This is a difficult question to answer. It is true, however, that the secondary goals are there, namely: survival, growth, and ability to deliver. The army must make itself sustainable, and this entails the survival of the country – this guarantees its survival. The army must grow to make it viable in the long run: the weapons systems become armies' networks, more and more technologically advanced, innovative, and fantastically expensive, and this influences the field of scientific research and education. Armies are already "too big to fail." New projects to build submarine navies and aircraft carriers make this evident. Nuclear armament is another guarantee of the army's sustainability and survival. Nuclear weapons are also another guarantee, or the ultimate guarantee, that the army can "deliver the goods": they can destroy all the Earth in seconds, which indeed are impressive credentials.

If we argue that the primary goal of an industrial enterprise is production, we can as well argue that the goal, or the first entelechy, of the army, is the application of deadly force. We can then say the army defends our liberties, the free market, and human life, which may sound analogous to the idea that the goal of an industrial enterprise is the maximal happiness and welfare of the workers (an idea that Bocheński quickly and without hesitation dismissed). This would be a mistake: the goal of an industrial enterprise is, first, production, and then, good production. In the same way, the army first uses deadly force, and then deadly force to defend what is good.

As we see, we can find parallels among primary and secondary goals, and on this basis, we put the army and industrial enterprise into the same class, or classify them together. Next, one can say the following: because the army has its self-evident first entelechy, the same can be said of industrial enterprise. Thus, they belong to the same class of organizations and they must share their logic of goals. We can infer from the existence of the primary goal in the case of one organization to an analogous goal in another relevant case.

Let us look at another case, the legal system and the law; bureaucracy would be another possibility, but let us focus on the law. It obviously shares the secondary goals with all the other systems in its class: survival, growth, and ability to deliver. Its survival, or its sustainability, is a fact because we cannot live without it, and it grows when the parliament adds new laws to the legal corpus. Society controls every little detail of social life using its laws, and thus the parliament cranks out more laws and statutes as if they did not know better. The system of law connects to the bureaucracy that is needed to implement the laws and the police that supervise society.

But what is the first entelechy of the law? I suggest it is social co-ordination. Also, the law creates a just, free, and safe society. In the ideal case and utopian society, this indeed may be so. In real life, the law may protect what is solidly established inequality and confirm the relevant patterns of injustice, for instance through racially motivated laws. Think about the laws of the USSR and Nazi Germany, where the Jewish population, gypsies, invalids, and even jazz musicians were murdered quite legally. No legal complaints worked. The parliament may write bad laws, but they are still laws. The law seems to have multiple goals that depend on the current historical and political situation more than on anything else, yet the first entelechy is social co-ordination or the law as a system of rules for action and policymaking. The second entelechy is a just and fair society for all. The law must and will develop in that direction.

What about industrial enterprise? Can we still maintain that it has one, unique entelechy towards which it develops? The answer is in the negative if we think in terms of real facts like production. If we instead think in terms of high ideals and objective values the case will look different. I said above that industrial enterprise contains a developmental and an evolutionary aspect, and then identified innovation as the key dynamic factor. This solution explains the development towards a goal understood in value terms; that is, innovation and design aiming at a good product. Hence, we need to explore the role of ideals and high values when we explain

the typical main goal. To anticipate, production must be a value term in the same way as safety, welfare, liberty, and justice are when they are promoted by different organizations that belong to the same class as industrial enterprise.

For example, think about the army and the law. They may do bad things, murder innocent people, and promote gross inequality. However, we may say they tend to develop towards their ideal forms and realize their second entelechy understood in value terms, such as safety, freedom, and justice. When the army and the law promote such high values, they fulfill their purpose and realize their first entelechy, or they have become what they truly and actually are – as the old saying goes. The full realization of the first entelechy becomes the second entelechy: to produce is the initial, first goal but to produce good product is the second and higher goal.

Think of visual perception: to see is the first entelechy of the eye, to see everything correctly is the second entelechy. In the same way, good production realizes the second entelechy of an industrial enterprise. In the case of the army, the use of deadly force is the first goal and just war is the second. In the case of the law, social co-ordination is the first goal, and the second is a just and fair social order. In this way, the first entelechy develops into the second and higher one, which we call the full realization of the entity in question.

If the army and the law murder people and promote blatant injustices, they fail in their proper roles as the army and the law. At their worst, they become mere parodies of what they should be when they are fully realized in this world of values. They may fail in thousands of ways, which is to say that they are not yet the genuine article, or they do not exemplify their own realized purpose and goal as the first entelechy. When the army and the law function deficiently we are unhappy about them and yet we feel the pressure towards affirming their real and genuine goals, I mean without rejecting them outright.

What about industrial enterprise from such a value-laden and ideal perspective? We can draw an analogy to the law and the army.

An industrial enterprise may create much harm in this world, for instance by using environmentally unviable production methods, making unsafe products, or selling them to consumers in a dishonest manner. Any industrial enterprise must respect the laws of the country and the precepts of business ethics (however difficult that may be when one focuses on maximal profits). Only in this way can it reach its second entelechy.

I argue that the goal that provides an industrial enterprise its true sense of existence is a good production process together with good products. At the same time, this, and only this, justifies its work. Also, this is in line with Bocheński's teleological idea of intrinsic goals as goals towards which a system develops, or its ideal form of existence. Production, as such, may be a goal – a special goal – but it is only the first entelechy or the goal and purpose of an intrinsically teleological process. Only good work and a good product may have the key role of the second entelechy in the logic and life of an industrial enterprise – this is my point.

Think of an industrial enterprise and its ends – let us follow Bocheński and talk about production as an entelechy. When we describe industrial production, we focus on innovation and design that entails the use of positive value terms: innovation results in working a marketable product and design aims at good design, otherwise, it is not design – hence, value terms are built into the idea of industrial enterprise from the beginning. In other words, an industrial enterprise is good, or its proper description logically entails positive value terms. For this reason, and this reason alone, Bocheński's idea of production can be understood, as a goal to be the second entelechy, or a true realization of an initial idea of the end state that is its the first immanent goal and entelechy.

Notice that different industrial enterprises realize this second entelechy to different degrees: some do it well, some not so well. The beauty of this all is that those enterprises that fail to approach their second entelechy will not survive for long: no industrial enterprise that fails to innovate and design can succeed. In this

sense, the very *modus operandi* of industrial enterprise is conducive to the successful realization of their second entelechy, or their true and best immanent goal. Any industrial enterprise realizes itself in its good work that also can be called production, and production is essentially good work. This is to say that system of the industrial enterprise is an intrinsically good system, which is not to say that it is without its problems. Yet, its foundational practical logic is good.

Conclusion: The Gist of My Main Argument

Let me summarize. I compared three great social institutions: army, law, and industrial enterprise. I classified them together because they share a developmental principle and the idea of important goals: to become what they are, they need survival, growth, and the ability to deliver the goods. This list is tentative and schematic and others can be suggested. However, this list is based on Bocheński's ideas and it works well enough for us here, thus I keep it as it is. All three social systems share their values and this constitutes my reason to classify them together. Next, I argue that they are all teleological systems, not mechanical but more like organisms, as Bocheński says. This entails their second entelechy, in the sense that they all have one, common to them. They all have one, or none of them has it, because they all belong to the same class.

Therefore, we must focus on the ideal teleological development towards a higher goal, in each special case towards its second entelechy. It appears that the army defends some true values, such as safety, at least in the ideal case. In reality, it can do many other things too, some of them evil and ethically unjustifiable, always depending on the political climate. The same can be said of the law. Yet it is possible to identify their second entelechy towards which they should grow and develop to realize their true form.

The same can be said about an industrial enterprise that creates waste, pollutes, exploits its workforce, and sells bad products. The point is, when we look at the life of industrial enterprise, we can identify a developmental principle in it, or its potential for self-realization, that leads towards its second entelechy, which is good production in the ideal sense of the term. The key terms here are invention, innovation, and design. They create a path towards the true goal of industrial enterprise. In other words, when the story of industrial enterprise is narrated in all its developmental detail, we can identify in industrial enterprise an immanent tendency towards its second entelechy, that is a good production. This goal is not determined from outside; instead, in the case of industrial enterprise, the developmental tendency towards its second entelechy is internal to it. Industrial enterprise does not only produce, but it also innovates and designs, which means that it develops, and it must develop, towards good production and product that create its true entelechy.

REFERENCES

- Airaksinen T. 2017, *Professor Gasparski on Design and Entrepreneurship*, "Zagadnienia Naukoznawstwa" 53: 135–148.
- Airaksinen T. 2017, *The Problem of Effectiveness in Praxiology*, in: W. W. Gasparski (ed.), *Praxiological Essays: Texts and Contexts* (Praxiology: the International Annual of Practical Philosophy and Methodology, 25), New York: Routledge.
- Airaksinen T. 2019, *The Entrepreneur and the Customers: A Quiet Conflict*, "Problemy Zarządzania" 16: 52–67.
- Aristotle, *Περὶ ψυχῆς* (*De anima*) (various translations and editions).
- Bocheński J. I. M. 1956, *Contemporary European Philosophy*, Berkeley: University of California Press.
- Bocheński J. I. M. 1968, *The Methods of Contemporary Thought*, translated from German by P. Caws, New York: Harper (2nd edition).
- Bocheński J. I. M. 1987, *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*. Vortrag gehalten am 18. März 1985 auf Einladung der Bank Hofmann AG im Zunfthaus zur Meisen, Zürich: Bank Hoffmann AG (in the work on this paper the English translation was used, prepared for the publication in "Prakseologia");
- Cooper C. 2018, *The Truth about Tesla*, New York: Race Point.
- Gasparski W. W. 1993, *Design, Science, and Philosophy: The Praxiological Perspective*, in: M. J. de Vries et al. (ed.), *Design Methodology and Relationships with Science*, New York, Springer.

- Gasparski W. W. 2010, *Entrepreneurship from the Praxiology Point of View*, in: W. W. Gasparski, L.V. Ryan, S. Kwiatkowski (eds.), *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, (Praxiology: The International Annual of Practical Philosophy and Methodology, 17), New Brunswick (NY): Transaction Publishers: 23–36.
- Gasparski W. W., Pszczolowski T. (eds.) 1983, *Praxiological Studies. Polish contributions to the science of efficient action* ("Theory and Decision Library", 34), Dordrecht: D. Reidel.
- Greenacre P., Gross R., Speirs J. 2012, *Innovation Theory: A Review of the Literature*, Imperial College Centre for Energy Policy and Technology – Working Paper .
- Heidegger M. 1993, *The Question Concerning Technology*, in: M. Heidegger, *Basic Writings*, ed. by D. F. Krell, New York: Harper (1st, German, publication: 1954).
- Kelly F. (1983), *The Wright Brothers*, New York: Bantam.
- Makowski P. T. (2017), *Tadeusz Kotarbinski's Action Theory. Reinterpretive Studies*, Cham–New York: Palgrave Macmillan.
- Müller J.-W. 2017, *What is Populism?*, London: Penguin.
- Rorty R. 1989, *Contingency, Irony, and Solidarity*, Cambridge University Press.
- Weightman G. 1983, *Signor Marconi's Magic Box*, New York: HarperCollins.

Internet sources:

- www.finedictionary.com/entelechy.html/
www.en.wikipedia.org/wiki/Claims_to_the_first_powered_flight/
www.gustave-whitehead.com
www.en.wikipedia.org/wiki/Gustave_Whitehead/

STRESZCZENIE

Rozwój celów immanentnych w »Uwagach filozoficznych o przedsiębiorstwie przemysłowym« autorstwa profesora Bocheńskiego

W artykule komentuję artykuł prof. J. M. Bocheńskiego *Uwagi filozoficzne o przedsiębiorstwie przemysłowym* i jego ważny rozdział końcowy pt. „Analiza dynamiczna”. Metodologicznie artykuł Bocheńskiego jest interesujący, ponieważ stosuje się w nim paradygmat teleologiczny do etyki biznesu. Omówione są w nim cele przedsiębiorstwa. Kluczowe pytanie wiąże się z określeniem głównego immanentnego celu przedsiębiorstwa przemysłowego. Bocheński odpowiada, że jest nim produkcja. Zgadzam się, że przedsiębiorstwo przemysłowe produkuje i musi produkować, aby przetrwać. Ale w jakim sensie możemy nazwać produkcję celem? Zgłębiając zagadnienie próbuję znaleźć zasadę rozwoju, która wyjaśnia, w jakim sensie produkcja to nie tylko rzeczywistość przedsiębiorstwa, ale i jego cel immanentny (*finis operis*). Następnie identyfikuję i opisuję tę zasadę w kategoriach wynalazczości, innowacji i projektowania. Każde przedsiębiorstwo przemysłowe musi podporządkować się takiej zasadzie rozwoju, jeśli ma przetrwać — a rezultatem jest dobry produkt, będący pożądanym właściwym celem.

Key words: Józef M. Bocheński, przedsiębiorstwo przemysłowe, cele przedsiębiorstwa, cel immanentny, entelechia, dobry produkt

The Philosophy of Industrial Enterprise from a Praxeological and Personalistic Perspective

Jacek Gniadek (SVD)

jgniadeksvd@gmail.com

In the text entitled *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung / Uwagi filozoficzne o przedsiębiorstwie przemysłowym* („Towards the Philosophy of Industrial Enterprise”), Józef I. M. Bocheński OP (†1995) attempts at discovering the function of the entrepreneur as a factor connecting capital and labor. The Dominican philosopher fails to notice, however, that there is no artificial division of consumer goods and capital goods. This is determined by the calculating mind of the acting man, whose point of reference is private property. It is a necessary element of economic calculation, without which there is no economic rationality. In his analysis, Bocheński does not take into account private property, and therefore he does not distinguish between the functions of a manager and an entrepreneur. The Dominican

thinker’s attempt to define philosophically an enterprise is innovative, based on anthropological principles consistent with Christian personalism, but incomplete. Ludwig von Mises and the Austrian School of Economics advocate a subjectivist theory of value that explains the essence of economic exchange based on private property. The author of this article, as a theologian, also reaches for economic personalism and John Paul II who taught that without private property man is not able to understand his dignity fully.

Key words: Józef M. Bocheński, Ludwig von Mises, John Paul II, enterprise, entrepreneur, private property, subjective theory of value, free market

Józef M. Bocheński OP (†1995) tackles the concept of the business enterprise as an analytical philosopher. The subject of his analysis is enterprise which he views as an external observer. Bocheński rightly notices that there is no philosophical definition of enterprise and that this reality has so far been insufficiently researched by philoso-

phy. His attempt to define industrial enterprise as a system is original. In the article entitled *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung* (*Towards the Philosophy of Industrial Enterprise*) [Bocheński 1987], the Dominican philosopher carries out a static and dynamic analysis of industrial enterprise, coming to discover the function of entrepreneur as the factor connecting the entire system.

His description of industrial enterprise is internally consistent – it is not enough, however, to understand such a complex organism as enterprise, created by acting man. In our analysis, the Bocheński's concept of enterprise will be extended by praxeological perspective¹ – a method of the Austrian school of economics – and by economic personalism, in which we will refer to the social teaching of John Paul II (†2005) [Gniadek 2011; 2019]. The starting point is the analytical model given by Bocheński, which we will supplement by referring to other sciences that enrich our understanding of reality. The aim of this article is to supplement Bocheński's approach, who at the beginning of his essay states that it is only an attempt and a proposal for further research on the philosophy of entrepreneurship.

Bocheński uses logical analysis to formulate the concept of enterprise. He looks at the enterprise as an external observer. Ludwig von Mises (+1973) – the Austrian economist whose treatise on economics *Human Action* we will refer to in this analysis – looks at the enterprise from the point of view of *homo agens*, and uses verbal logic to describe human activity in the economic sphere [von Mises 1998: 4 ff.].

¹ In a context of the Austrian method, this term was first used by Ludwig von Mises. Nonetheless the initiator of praxeology as a concept, both in terms of the name and a separate research discipline, was Alfred Espinas. In 1890 in the article entitled *Les origines de la technologies*, he wrote *inter alia*: “and the word »practice« suggests the term »praxeology« to denote the science of the most general forms and principles of the highest action in the world of living creatures.” Praxeology is a methodology characteristic of the Austrian school of economics. The term was first used by Mises to refer to the Austrian method (in the Polish school initiated by Tadeusz Kotarbiński, in the English terminology, the form “praxiology” is used). I quote from: Kotarbiński 1968: 23.

The enterprise as a system

Bocheński has a dilemma: which genus does enterprise belong to. The classic approach fails. Enterprise is not a thing or a feature. It includes numerous real relations, but is not only limited to these relations. Consequently, enterprise goes beyond the reality that has so far been described by classical philosophy, and it remains a reality unexplored by philosophers.

What is enterprise? Bocheński answers this question by observing the reality. But observing the economy is not the same as observing other living or inanimate beings. Enterprise is a system created by man in time. The very nature of the system dictates a different way of observation. It is set in specific time realities and the observer does not have a proper perspective. Enterprise may fulfill its function within this timeframe, but in the long run it fails to achieve its intended goals – an outside observer may not see it. This is how the enterprises operated in the former communist bloc countries, but in the end the system collapsed.

Enterprise is not a thing, and it is not an organization either. Bocheński aptly notes that an enterprise can be a one-man business, and that it consists of things and people. What genus does the enterprise belong to? Bocheński proposes to create a new genus, and he calls it „system”. Following Aristotle, Bocheński is cautious and emphasizes that the system, like society, is not just a simple sum of all its elements. The system not only contains real elements, but it itself, as a system, is also real and therefore belongs to a specific genus.

Bocheński devotes the most space to reflection on the division of systems with regard to their behavior. He distinguishes the static and dynamic aspect of the system. He begins his static system analysis with a critical analysis of the definition of industrial enterprise which comes from the English economist David Ricardo (†1832). He aptly notes that the enterprise is not created by the action of a capitalist who has capital and decides to open an enterprise. Such conclusions could be drawn from observations of the

first industrial companies in England. Over time, specialization took place, and at present the intelligent division of labor separates the functions of capitalist and entrepreneur, which are not identical.

The classic definition was popularized by Karl Marx (†1883), who saw in the labor force an essential factor without which the enterprise would not exist. Marx does not see the error in the classical definition of enterprise because of the theory of value: the main part of his economic thought on which his other concepts are based. This theory of value failed to take into account that the price one is willing to pay for a commodity is not determined by its total utility, but by its marginal utility. Marx argued for the labor theory of value, which asserts that the economic value of a given good is tied to the amount of labor required to produce it. Unlike the capitalists, he believed that labor was the driving force behind the enterprise. The classical value theory explained the long-run level towards which prices were tending, but was unable to answer the question of what influences prices overnight. This problem is solved only by the subjectivist approach of the subjective-marginalist theory, initiated by another Austrian, Carl Menger (†1921), who was the founder of the Austrian school of economics [Menger 1994: 145 ff.]. We will return to the subjectivist theory of values at the end of our paper.

Bonding element

Bocheński sees flaws in the classic approach to the industrial enterprise. He notes that capital and the labor force are merely elements that need yet another element, one that holds them together and gives the meaning to their existence. This third element is the entrepreneur.

Bocheński claims that the world is much more complex and there are more than two economico-political systems. The division into two types of enterprises, that is, capitalist enterprises mana-

ged by capitalists and socialist ones managed by employees, is insufficient and no longer relevant today. He lists municipality-run enterprises, widespread cooperatives, enterprises with a mixed board of directors, and finally enterprises run by officials in socialist countries. This leads Bocheński to reject the classical division into two types of intrinsic elements constituting the enterprise. Capital and labor are indispensable elements of the enterprise, but they also need another element that initiates them and connects them into a system. Apart from the capitalist and the worker, there is also a third which is a human being as well – i.e. the entrepreneur who is a unifying factor of the industrial enterprise. Bocheński considers that identifying the capital owner with the entrepreneur is one of the numerous superstitions² (this is a contribution to the problem of perception of the world through stereotypes).

The Dominican philosopher correctly enriches the classic definition of enterprise with a new element. A capitalist is one who supplies the market with the means of production, and an entrepreneur is one who unifies various factors that make up the enterprise (capital, labor, invention, recipient, region, state, etc.). Their roles are not the same. This is a significant achievement of Bocheński, but he comes to the valid conclusion following false premises that there are more than two forms of enterprise organization. More precisely, we can talk about the existence of more than two forms in reality, however, we cannot talk about the functioning of an enterprise in a mixed or socialist form, as they are not able to fulfill their immanent functions in such systems. The creation of a mixed economy based on state interventionism – sometimes called the third way – is impossible from the rational and logical point of view. According to Austrian economics, any such action, sooner or later, gradually leads to the state taking over more and more areas of freedom, limiting human entrepreneurship and impoverishing society. Therefore, Bocheński's observations should be developed

² Bocheński 1992: 65 (entry: "Kapitalizm").

using the concept of capital, as it is adopted by the Austrian school of economics. The concept of capital cannot be understood when detached from time preference and private property.

Time and private property are two elements that are missing in Bocheński's definition. This does not mean that his definition incorrectly describes reality. It is only incomplete, yet at the same time is open to interdisciplinary complementation from other points of view.

Private property

Bocheński claims that an industrial enterprise is a dynamic system. Its dynamic structure depends on understanding its goals. Since enterprise is created by men, it always has purpose, is future-oriented and exists in time order. The enterprise is also a related place, not an abstract one but a specific one that has an owner.

For Bocheński, the state and the region are extrinsic elements of the industrial enterprise. The Dominican philosopher claims that the state is interested in the industrial enterprise located within its territory. However, he does not take into account the fact that one state is not equal to another. Certain conditions must be met for the enterprise to pursue its immanent and transcendent goals. The fundamental condition is the entrepreneur who is the owner of an industrial plant. This condition is not fulfilled in a socialist system, where the state is the owner of the means of production, and thus excludes the presence of the entrepreneur and the capitalist. In a mixed system, which is either a smaller or a larger form of state interventionism, the state, through fiscal policy, significantly influences the decisions and choices of the entrepreneur which otherwise, in an unrestricted market, might be different.

A hundred years ago, Mises demonstrated that socialism is not only less effective as a system, but it is literally "impossible" [von Mises 1990: 21]. The socialist central planning and the overthrow of private property lead to the elimination of economic calculation,

and this marks the end of all economic rationality. Monetary calculation is an essential compass that enables people to navigate within the social system of the division of labor. Consumers determine the prices of not only consumer goods, but also of all means of production. Thus, depriving a person of the possibility of private ownership is a serious obstacle in making decisions. John Paul II teaches that man deprived of private property and the possibility of earning a living thanks to his own entrepreneurship is unable to understand his own dignity as a person and is unable to create an authentic human community [*Centesimus annus*: 13].

Interventionism, likewise, is not an alternative to the free market, as it disturbs the functioning of the price system and undermines the activity of entrepreneurs, naturally driven by the profit motive to best serve the customers – who, according to Bocheński, constitute the third extrinsic element of enterprise, i.e. recipients. For this reason, it is difficult to agree with Bocheński that there are 64 possible types of enterprises, including state-owned. Private property is a necessary element of economic calculation – since enterprises in the socialist system cannot achieve the intrinsic goals for which they were created, and thus they would not be enterprises.

The concept of capital

The same also holds true for the concepts of capital and capitalist. Mises shows there is no such thing as abstract capital that we are capable of understanding, without private property.

Bocheński distinguishes a capitalist from an entrepreneur who buys or takes on credit the means of production. The Dominican philosopher emphasizes that an industrial enterprise is oriented towards production, which is its main immanent goal. However, it does not happen spontaneously and mechanically. Bocheński does not notice that goods in this world are rare and their allocation requires constant vigilance on the part of the entrepreneur. The entrepreneur is not alone. Other entrepreneurs operate at the same

time, in the same or similar manufacturing industry, and they may be more innovative than him in predicting an unknown future, and hence, it is their actions that will be rewarded by consumers.

In his analysis, Bocheński introduces a distinction between immanent and transcendent goals of an enterprise. Mises does likewise, but he describes it in the language of praxeology and does it from a different perspective. Human action always entails the use of means for some purpose. The means is what serves the purpose to achieve the end. The means do not exist in our world. What exist are things. A thing becomes a means when human reason plans to use it as a tool. Mises assumes that every person has the right to set his own goals, and he places this right beyond the realm of rationality or irrationality. An enterprise's immanent goal may only be a means to achieve another goal superior to it. However, this does not mean that immanent goals can be ignored. It is necessary to distinguish here between the actions of machines and those of humans. Failure to use the machinery in accordance with the operating instructions leads to its damage, or failure to use it to its full production capacity, and thus the intrinsic goals are not achieved. However, this is not how man works. According to Mises, the laws of praxeology are not an autonomous process operating on the basis of the laws of supply and demand. The praxeological laws are based on the fundamental axiom that individual human beings act and engage in conscious actions to achieve their chosen goals. The praxeological laws are universal and can be discovered using deduction.

Now it will be easier to move on to explain the concept of capital. Bocheński only assumes that capital exists, without explaining what are its nature and division. Mises, as an economist, is more specific here and strongly emphasizes that there is no artificial distinction between consumer and capital goods. This division always depends on the situation of the acting man, i.e. the subject who makes choices. The same consumer goods can be capital goods for someone, and vice versa. The concept of capital is therefore a con-

cept of economic calculation and the most important intellectual tool of actions undertaken in a market economy, which does not exist outside the minds of planning people. It is invented by capitalists and entrepreneurs who want to profit and avoid losses. Thus, the calculating mind of an acting man, for whom the reference point is private property, sets boundaries between consumer goods – one allocates to the immediate satisfaction of ones own ongoing needs – and goods of a higher order, which one intends to use in other activities aimed at meeting future needs. The concept of capital in economic systems in which there is neither private ownership of the means of production, nor market and prices for these resources is without practical importance.

An enterprise cannot exist without an entire supply chain which must be based on economic calculation and a price system. The economic calculation is a necessary condition for the existence of an enterprise, and this requires the existence of private property. It is another point that was not taken into consideration by Bocheński. Although the Dominican philosopher writes about the state, his statement that there can be a variety of enterprises, also under socialism or state interventionism, allows us to assume that he does not take into account how vital for entrepreneurship private property is. Bocheński is trying to show that the existence of a mixed system – which would be state interventionism – could be legitimate. Meanwhile – as Mises shows – the inherent goals of the enterprise would not be fulfilled because the entrepreneurial function would be replaced by a manager, who is not the owner. Private property is what assigns human activities to their goals. This was explained by St. Thomas Aquinas, for whom private property was a product of human reason. Aquinas had not yet argued that private property was an element of economic calculation, but he correctly assumed that it was the guarantor of social order and peace.

Technological invention

We agree with Bocheński that inventiveness, next to capital and labor, is the third important intrinsic element in an enterprise. The Dominican philosopher states that without inventiveness there would be no enterprise. He is absolutely right here, but inventiveness requires the right conditions, and these are in the area of economic freedom. The innovativeness grows with increasing economic freedom. Thus, it is difficult to agree with the author that enterprises can also operate profitably in socialist or mixed economies. They may function for a period of time, while the central planner is able to provide the supply chain, but eventually such systems go bankrupt.

So where is the problem? Mises, being the economist, is more precise here, and firmly emphasizes that in the free market economy the tasks of a manager must be distinguished from those of an entrepreneur and a capitalist. Whatever the role of managers may be, the capitalist system is not a system run by managers. It is the owner, and not the manager, who determines the directions of allocating production factors to various production industries. According to Mises, every entrepreneur is a speculator who is rewarded with profit, but only when he better aligns his production with the needs of future market structures. This knowledge cannot be learned because it does not submit to any rules.

For this reason, Bocheński's observation is not correct. The entrepreneur is a unifying element, but only in a capitalist economy. At first glance, a manager in a planned economy may act like an entrepreneur, but not being the owner, one will not be able to decide rationally on the use of production factors. "Rationally" means that one will achieve the goal with the use of available means and make a profit. The result of one's decision may be not only profit, but also loss. The difference between the manager and the entrepreneur who is the owner is that the former is not responsible for losses. Losses only affect the owners whose capital is involved in a given

project, because the manager is merely a hired man for specific tasks assigned by the owner. When an entrepreneur starts a specific project, he risks his property and social standing. Sometimes it is associated with the loss of all his property. The situation is different in a centrally planned economy. A manager entrusted by the central planner with the management of social wealth does not risk his own wealth. His speculation involve risking someone else's money.

According to Bocheński, an entrepreneur is a connecting factor. He is the one looking for capital, finding an inventor and employing workers to implement his project. Entrepreneurial activity should not be confused with technological innovations and improvements, however, it is not clearly emphasized by Bocheński. Mises is more precise here and insists that the entrepreneurs' role is not experimenting with new technologies, but choosing, from a variety of new methods, those that are best fit to supply consumers with the goods for which there is the greatest demand. The entrepreneur's activity mainly consists in making decisions about what means of production should be used to achieve the intended goals of the business. Capital goods are never enough to produce what we want to produce. The entrepreneur must therefore use capital goods in such a way so that the most urgent needs of consumers are satisfied, and he should not waste them on the production of goods that are less needed at a given moment.

Bocheński talks about the role of the entrepreneur, but it is now evident that innovation requires the entrepreneur to take the appropriate risks in the face of an unknown future. The entrepreneur is not only the link between capital and labor, but he is the one who can, better than other people, predict the future needs of consumers, which is related to overcoming the unpredictable future. By purchasing or refraining from purchasing, the consumers shows his immediate preferences and wishes. They ultimately decide whether the enterprise meets the purpose for which it was created. The consumer's preferences can be criticized from a philosophical point of view, but the judgment of values is always a personal and subjective

matter. However, the consumer chooses what serves him best in pursuing his goals. No one is called to determine what can make a person happier or less happy. Consumer expectations may be wise or stupid, moral or immoral, but that in no way changes the servant role of producers.

Entrepreneur, capitalist and workers and consumers

We can see that apart from the capitalist, the worker and the entrepreneur, Bocheński also distinguishes the recipient, who in Mises's *Human Action* is the consumer. Bocheński rightly emphasizes that the goals of all people creating an industrial enterprise can only be accomplished by achieving the goal of the enterprise for which it was established. Cooperation based on the division of work and voluntary exchange brings material benefits to everyone, and it is the foundation of the broadly understood social order.

The Dominican philosopher rightly notes that there are tensions in the enterprise and they are inscribed in its internal structure. They arise from the following features of the free-market economy: every acting man is his own means and an end at the same time; and that he is a means for other people in their attempts to achieve their own ends and benefits. Those tensions do not occur in a socialist system, where the role of the entrepreneur is replaced by the manager and where the uncertain and unknown future is replaced by the central planner's idea. Bocheński does not note that there may be no inventiveness and entrepreneurship in such a system.

Tensions also arise from the fact that the entrepreneur, capitalist, worker and consumer are not the living people we meet in the real world. These are – according to Mises – the terms for ideal types and catalectic categories. Man never belongs to only one social group. Every living and active man combines various functions – he is not only a consumer, but also an entrepreneur, capitalist and worker at the same time. Each of them pursues different goals at the same time.

When Bocheński speaks of the entrepreneur, he means the element that connects capital with labor. When Mises speaks of the entrepreneur, he means the aspect of human action that involves overcoming an unpredictable future. We thus see that entrepreneurship is an attribute of every human action and concerns every human being, because in the face of the unpredictable future, we all have to take risks. The Austrian economist aptly points out that risk and uncertainty give rise to entrepreneurship, and the very uncertainty results from human choices.

Tensions also arise from the fact that the enterprise is embedded in a time frame. Bocheński ignores this dimension. Whereas the Austrian economist points it out, he emphasizes that every human action is rooted in time and is speculative. Thus – according to Mises – everyone, not just the entrepreneur, is a speculator, because every person has to cope with the uncertain future. Inevitably, not only the entrepreneur and capitalist, but also workers and consumers, are speculators. Nobody participating in this exchange wants to lose. Everyone must to achieve their own primary goal, for whom the enterprise's immanent goal becomes only a means.

Production and profit

Bocheński writes that generating profit is the goal of not only capitalists but also entrepreneurs, regardless of the political system. We cannot agree with him, and we have shown earlier. Every human action, as the Austrian economist correctly points out, is set in time and is essentially a speculation. The acting person takes into account current market data, as these conditions are constantly changing, as long the exchange takes place. Once an informed and free decision is made, it does not relate to hypothetical circumstances. The economy is not interested in unmade decisions, but in the actions taken as a result of those decisions – only the factual state of affairs has an impact on the behavior of the market. It is by no means cer-

tain that an enterprise will be profitable. An external observer does not decide about it, even if, in his view, the enterprise is needed.

Bocheński describes the enterprise as a dynamic system. This approach draws attention to how the individual elements of the system work together, but it should be noted that the interests of capitalists, entrepreneurs and workers may conflict with the interests of the consumers. The fact that everyone wants to sell at as high a price as possible and buy at as low a price as possible is one of the internal tensions that are inherent in an industrial enterprise. Assuming that the existence of state-owned enterprises is also possible, Bocheński does not see that the enterprise may bring losses and that its usefulness is not determined by the state, but by the “recipients”. Each consumer, by buying or not buying, shows immediate preferences and wishes, which also have an immediate effect. Not all enterprises bring profit and in a free market economy, those that are not needed from the viewpoint of consumers disappear from the market. Every penny spent by the consumer sets the direction of all production processes and has a significant impact on the organization of all business activities.

In the context of the discussed goals’ analysis, I would stress that the entrepreneur’s profit or loss is dependent first of all upon adapting products to the needs of consumers. The entrepreneur benefits only from being able to predict demand better than other entrepreneurs. If he or she fails to produce the cheapest and at the same time the best goods sought by consumers, he or she incurs losses and loses the position as an entrepreneur. The loss is also incurred by the capitalist who grants a loan.

Using an example of car washing, Bocheński draws attention to two types of goals of business enterprise: immanent and transcendent. He claims that its goals – except from production – are survival, size and profitability. They are immanent goals and subordinate to the transcendent one – yet once again it must be emphasized that the immanent goals will not be fulfilled unless there are external conditions, which include the institution of private property.

An entrepreneur will not appear in a planned economy, as the entrepreneur has no place there. Information on prices of consumer goods and of all factors of production will not be accurate because the tools needed for a proper economic calculation and a real price system will be missing.

Subjectivist theory of value

Bocheński does not note that the starting point must be private property, which is the element of economic calculation and a point of reference for human acts of valuation. Criticizing the classical theory of enterprise, he does not get rid of thinking in terms of the classical theory of value. He does not mention it *expressis verbis*, but accepts the presence of state-owned enterprises. He would not have done so if he had known the subjectivist theory of value, which – according to Mises – is essential to explaining all economic phenomena.

The subjectivist theory of value explains the essence of economic exchange, which is the basic element of human action. According to Mises, exchange is receiving, by both parties, goods that are more valued by them and the disposal of goods that are less valued from their viewpoint at a given point of time. The value of market goods is therefore a relationship that is deeply rooted in personal, subjective acts of valuation and depends on individual judgment and a specific choice. For this reason, the value of capital, as mentioned above, is always judged subjectively from the point of view of the capitalist and the entrepreneur. It is their intuitive feeling of the overall market situation. Only the capitalist and entrepreneur who knows how to use his capital properly from the consumer's point of view is successful.

The Austrian economist showed that value is not contained in things, but it depends on the mutual consent of the buyer and the seller in the free market and is inextricably linked with the current choice. The value of a thing then depends on the goal that a man ascribes to his action and which is only known to him. The fact that

the value of a commodity results from subjective assessments of individual people has already been mentioned by Clement of Alexandria (†215), for whom material goods were morally indifferent and it was only up to the human being to use them well. Later on there was a Franciscan friar Peter of John Olivi (†1298), who emphasized the role of the freedom of parties in trade, but this position was balanced by the notion of „common estimation” (*communis aestimatio*). His concept was developed by St. Bernardine of Siena (†1444), who in one of his sermons solved the so-called water and diamond paradox. Saint Bernardine explained that water is cheap where there is a lot of it, but in the mountains, where there may be very little of it, it will be more valuable than gold because it is more needed for life at this moment. This theory was later followed by the aforementioned Menger without referring to the scholastics mentioned above. His theory contributed to the refutation of the value theory of classical economists who – using some objective measure – tried to base it on the amount of labor required to make a product or on the product’s utility. Marx thought similarly, and believed that labor automatically gives value to a product.

So we see that the value of market goods is a relation that is deeply rooted in personal, subjective acts of valuation and depends on individual judgment and a particular specific choice. The fact that a given enterprise has an important social function is not determined by the state – as Bocheński’s example of the state railway may suggest – but by the autonomous decisions of consumers. It should be emphasized that the praxeology of the Austrian school of economics does not judge human action from the point of view of its correctness, but only explains market behavior on the basis of the choices made. To Mises, value has only a purely formal function, and does not indicate whether an action itself is worthwhile. Economics does not contain any view of preferential ways of operating, assessing costs and benefits. The acting man asks only whether the chosen means serve to achieve his goals and acts according to his own order of values.

The perfect entrepreneur

According to Mises, a man in action is guided by his own scale of values when making decisions. On the basis of this scale, one first satisfies the need of the highest value. That, however, does not mean that the satisfaction of material needs is most important and entails automatically the satisfaction of everything else, including human happiness. This is what Bocheński accuses capitalism and socialism³ of. However, profit is not just a purely economic concept. According to Mises, it is a universal category of thought, and its opposite is a loss. The economy based on a subjectivist theory of value does not reduce human action to economicism. *Homo oeconomicus*, who always seeks to maximize profits and acts solely for economic reasons, is according to Mises a fictitious image of a man with no real counterpart.

Bocheński concludes by expressing his wish that society needs an ideal entrepreneur who acts selflessly for the good of his enterprise. Once again, Bocheński does not quite distinguish between the concepts of entrepreneur and manager, using these terms interchangeably. Not diminishing the role of managers, the capitalist system is not a system run by managers, but a system of owners. Guided by own financial benefit each entrepreneur best supervises the implementation of all intangible goals of the enterprise in order to achieve the superior goal. Man cannot act selflessly, because that would mean that the action is without purpose.

Earlier, we said, referring to the social teaching of John Paul II, that without private property a person cannot understand own dignity. Mises's utilitarianism – based on the subjectivist theory of value and within private property – has a personalistic dimension. John Paul II, in his encyclical letter *Veritatis Splendor*, showed that the ethics of personalism based on subjectivity does not weaken human action being in accordance with objective truth. Mises fittingly noted that man in action follows his own scale of values in

³ Bocheński 1992: 65 (entry: "Kapitalizm").

making decisions. However, this has nothing to do with moral relativism. Bocheński's ideal entrepreneur who is not at the same time the owner of the enterprise, is at best only an ideal manager.

* * *

They look at the enterprise in various ways. Bocheński does it as a philosopher, and Mises as an economist. There is also a theologian point of view, represented by John Paul II. If everyone uses logic and bases on the same anthropological assumptions that man is a rational, free and transcendent being, their different points of view will always complement each other and contribute to the broadening of the concept of the enterprise

REFERENCES

- Bocheński J. I. M. 1987, *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*. Vortrag gehalten am 18. März 1985 auf Einladung der Bank Hofmann AG im Zunfthaus zur Meisen, Zürich: Bank Hoffmann AG (reprinted in: J.I.M. Bocheński, *Autorität, Freiheit, Glaube. Sozialphilosophische Studien*, München–Wien 1988: Philosophia Verlag: 119–138); in Polish translation in: *Uwagi filozoficzne o przedsiębiorstwie przemysłowym*, [translated by] S. Czech, in: K. Fabiańska, J. Rokita (eds), *Rozwój przedsiębiorstwa. Problemy teorii i dylematy praktyki*, Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adameckiego: 105–124.
- Bocheński J. I. M. 1992, *Sto zabobonów*, Kraków: Philed (1st edition: 1987).
- Espinas A. 1890, *Les origines de la technologies*, "Revue Philosophique de la France et de l'Etranger" 30: 295–314.
- Gniadek J. 2011, *Dwaj ludzie z Galicji – koncepcja osoby ludzkiej według Ludwiga von Misesa i Karola Wojtyły*, Warszawa: Fijorr Publishing.
- Gniadek J. 2019, *Ludwig von Mises's Praxeology as the Foundation of Christian Economic Personalism*, "Studies in Logic, Grammar and Rhetoric" 57 (70): 7–17.
- John Paul II, *Centesimus annus* (1991), "Papal encyclicals online" <http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html>.
- Kotarbiński T. 1984, *Prakseologia z punktu widzenia jej przydatności*, in: Idem, *Hasło dobrej roboty* [selected works], Warszawa: Wiedza Powszechna: 22–59 (1st publication of the article: 1966).
- Menger C. 1994, *Principles of economics*, translated by J. Dingwall, B.F. Hoselitz, Grove City: Libertarian Press Inc.
- von Mises L. 1990, *Economic Calculation in the Socialist Commonwealth*, Auburn (AL): Praxeology Press of the Ludwig von Mises Institute (1st edition in English: 1935).
- von Mises L. 1998, *Human Action. A Treatise on Economics*, Auburn(AL): Ludwig von Mises Institute (1st edition in English: 1949).

STRESZCZENIE

**Filozofia przedsiębiorstwa przemysłowego
z perspektywy prakseologicznej i personalistycznej**

Józef I. M. Bocheński OP (†1995) w tekście pt. *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung / Uwagi filozoficzne o przedsiębiorstwie przemysłowym* dochodzi do odkrycia funkcji przedsiębiorcy, jako czynnika łączącego kapitał i siłę roboczą. Dominikański filozof nie zauważa jednak, że nie istnieje sztuczny podział na dobra konsumpcyjne i kapitałowe. O tym decyduje kalkulujący umysł działającego człowieka, którego punktem odniesienia jest własność prywatna. Jest ona koniecznym elementem kalkulacji ekonomicznej, bez której nie istnieje ekonomiczna racjonalność. Bocheński nie uwzględnił w swojej analizie własności prywatnej i dlatego nie odróżnia funkcji menadżera od funkcji przedsiębiorcy. Próba zdefiniowania przez dominikańskiego myśliciela przedsiębiorstwa na gruncie filozofii jest innowacyjna, oparta na antropologicznych zasadach zgodnych z chrześcijańskim personalizmem, ale niepełna. Z pomocą przychodzi tutaj Ludwig von Mises i szkoła austriacka ekonomii z subiektywistyczną teorią wartości, która tłumaczy istotę ekonomicznej wymiany w oparciu o własność prywatną. Autor niniejszego artykułu, jako teolog, sięga także do ekonomicznego personalizmu i Jana Pawła II, który nauczał, że bez własności prywatnej człowiek nie jest w stanie do końca zrozumieć swojej godności.

Słowa kluczowe: Józef M. Bocheński, Ludwig von Mises, Jan Paweł II, przedsiębiorstwo, przedsiębiorca, własność prywatna, subiektywistyczna teoria wartości, wolny rynek

Business Enterprise in the Logic and Ontological Analysis of Józef I. M. Bocheński

Marcin W. Bukala

Instytut Filozofii i Socjologii – Polska Akademia Nauk (IFiS PAN)

mbukala@ifispan.edu.pl

The article proposes a new look at J. M. Bocheński's OP classical philosophical concept of the business enterprise as a "system" (presented in the text *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*). The referred author analyzed the industrial enterprise – or business enterprise – from the logic and ontological perspective. The discourses conducted in the article focus mainly on: the significance of Bocheński's model (1), the ontological perspective and the author's references to Aristotelian terms (2), the reservations and objections to the concept (especially regarding the role of ownership) (3),

the possibilities of extending the analysis and new interpretations of the concept, with regard to the idea of entrepreneur's contribution to the common good (4).

Key words: Józef M. Bocheński, business enterprise, industrial enterprise, philosophy of business enterprise, logic of business enterprise, ontology of business enterprise, Aristotle, entrepreneurship and ownership, entrepreneur's ethics, common good

Bocheński's model of the industrial enterprise

Analytic approach

Józef Innocenty Maria Bocheński's ideas¹ originated in Thomism. By the start of World War Two he had already engaged especially in the study of logic, making a significant contribution to the history

¹ See entry: "Bocheński Józef", in: *Universal Encyclopedia of Philosophy* (Moskal 2020).

of logic². In this, early period he participated in the “Krakow Circle” striving to apply the tools of mathematical logic to traditional philosophy and to redefine and restore Thomistic philosophy and theology in this way [Wolak 2005]. Over time, he moved toward analytic philosophy [Bocheński 1989]. In his later works, he emphasized the role of Aristotelian thought and pointed out that: “[...] both the medieval and the Enlightenment basic visions contradict contemporary spiritual situation [...]”³. The work *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung* belongs to the fourth phase of the author’s intellectual path. This phase is called “the systematic and analytical period” [Porębski 2019: 101]⁴.

The approach proposed in the philosophy of enterprise has significant value regardless of the axiological perspective (of the author or the reader) – it is rooted instead in the author’s identification with analytic philosophy. Such philosophy “[...] does not create all-encompassing systems and makes no claim to construct or to defend a worldview. It conceives itself as simple analysis.” [Bocheński 1987 (in translation): 1.1]⁵.

Bocheński also emphasizes that the analytic approach allows a philosopher to become competent in areas and topics mainly associated with other disciplines. In the context of the industrial enterprise, first and foremost he means economics.

² Cf. Bocheński 1961: passim.

³ Bocheński 1990,; 261 (section V); cf. *ibid.*: “Hence, the essence of the contemporary crisis is the break with the basic vision of the Enlightenment and to a lesser degree with the vision of the Middle Ages, though both of these continue to affect the masses.” (p. 259, section III);

⁴ Bocheński became close to analytical philosophy already in an the earlier period, thanks the influence of the Lvov–Warsaw school – cf. Jadacki 2009: 48; Woleński 2013.

⁵ Some Aristotelian elements discernible in Bocheński’s analysis should not be the reason to label the work as belonging to the “Thomistic school”. The references to the thought of Thomas Aquinas do not contradict the general analytic attitude of our Author.

The production enterprise conceived as a system

The concept of enterprise used in the work is quite extensive. The title includes the German word *industriellen* (*die industriellen Unternehmung*)⁶, but the author notes that the concept can be applied to agricultural production as well, as the difference between industry and agriculture is entirely negligible in this respect [Bocheński 1987: 1.2]. Moreover, it seems to apply (although with a small reservation) to trade enterprises and other services. Therefore, it could be translated as “business enterprise”, although this translation may narrow the implication of the concept, because the author also takes into consideration a type of enterprise that is non-profit oriented. It is worth noting that the word “industry” comes from Latin term *industria*, which means professional diligence.

In his analysis of the enterprise, Bocheński applies the concept of “system”, used also in the theory of organization [Czech 1991]. Wojciech Gasparski stresses – in the text published in this volume – the similarity between Bocheński’s and Mario Bunge’s concepts of “system” [cf. Bocheński 1990₁]. Referring to the idea of categories (originating in Aristotle), our author asks if the concept of system is not “a category overlooked by philosophers”⁷ [Bocheński 1987: 2.2]. By applying the concept of “system” Bocheński formulated a more general and universal notion of the business enterprise than typically used in the discourse of economists. This concept can be applied to different types of enterprise, including both very small businesses and large international corporations [Bocheński 1987: 2.1].

In the concept of “enterprise as a system”, the traditional antithesis (which in the author’s day was more crucial than it is today) between capital and labor can be overcome⁸. Even though, as the author writes: “Whoever dreams of an industrial enterprise free of

⁶ <http://www.wirtschaftslexikon24.com/d/unternehmung/unternehmung.htm>

⁷ Along with: thing, property, and relation.

⁸ Bocheński 1994: 65 (entry: “Kapitalizm”); cf. Jacko 2013.

tension is simply dreaming: such enterprise is impossible” [Bocheński 1987 (in translation): 4.6], the proposed systemic concept does combine the interests of various collaborating elements that are necessary for the existence of an enterprise. Moreover, other stakeholders (customers, a local commune, and a state) are taken into consideration and are called “extrinsic elements” of the system.

Ontological perspective

Bocheński distinguishes between goals of different components of the enterprise, and the goals of the enterprise (of the system), as a whole. The latter are called “immanent goals”, arising from the nature of system’s activity and its structure. The main immanent end of the enterprise, conceived as a system, is production of goods – the goal common for all collaborating components (elements of the system). It is worth adding that this main goal of the enterprise cannot be detached from the context of market economy. Production, in this perspective, is inseparably linked to selling goods in the market. The enterprise must offer attractive goods to the market and sell them (achieving profit, at least in long term!), in order to reach its main goal, viz. to maintain and develop its production.

This concept of the main goal alludes to the Aristotelian idea that living beings and things should be perceived in accordance with their fundamental nature or proper function (task, *ἔργον*) [Bukala 2019: 41–42]. In one of the works on Bocheński’s philosophy of the enterprise it is noted the following:

“One can look at an enterprise from an ontological, epistemological, anthropological, or ethical perspective. These studies of the philosopher will also take on a different aspect depending on what is considered first philosophy (ontology – Aristotle; epistemology – Kant; anthropology – Heidegger; ethics – Levinas). For Bocheński, first philosophy was ontology.” [Kmieciak 2013: 170⁹]

⁹ English translation of the fragment and highlights by M.W.B.

In the discussed model, Bocheński analyses the most abstract aspects of the business enterprise – and that corresponds with his understanding of ontology [Bocheński 1974: 290]¹⁰. One should remember that Bocheński was stressing close interconnection between logic and ontology and was advocating close collaboration of these disciplines (contrary to some of his contemporaries, but similarly to some great thinkers of the past, as Uddyotakāra¹¹, Thomas Aquinas, Leibniz, and – in the 20th century – Whitehead) [Bocheński 1974:266].

The main immanent end the social role of the enterprise

According to Bocheński's concept of the enterprise, its essential social role is not supporting social goals, as for example by donating a portion of its profit to non-profit organizations, or creating an optimal social environment for employees. Adopting such goals is not explicitly ruled out by the concept (also for the reason that a favorable social environment at the workplace can facilitate reaching the main objective of an enterprise¹²) – yet the crucial social role of any enterprise, according to Bocheński, consists, first and foremost, in the social utility of its main activity, i.e. the production of goods:

“One gets the impression that some authors would like to make of the industrial enterprise something akin to a unit of the Salvation Army, because then – as they say – it becomes more »social«. They forget thereby that any enterprise by virtue of its immanent goal performs an important social function, viz., the production of goods. This, and nothing else, makes up its social significance.” [Bocheński 1987 (in translation): 4.4].

¹⁰ Cf. *ibidem*: “[...] ontology as it is usually practiced is the most abstract theory of real entities [...]”; cf. p. 282: “In summary, then, Aristotle left: [...] (3) a considerable overlapping of both disciplines (for example, the »principles«, the categories, etc.)”.

¹¹ On Uddyotakāra, a philosopher of the 6th century India, see: Potter 1978: 303 ff. (“UDDYOTAKARA /BHARADVĀJA, PĀŚUPATĀCĀRYA/”).

¹² When it comes to supporting an organization, the specific manner of such involvement in many cases may raise some reservations, about which more below.

In volume 17 of the “Praxiology” series dedicated to the issue of entrepreneurship and its values [Gasparski, Ryan, Kwiatkowski ed. 2010], Robert Sirco presented some valuable remarks regarding the involvement of companies in supporting non-profit organizations. In this context, he expressed some reservations about the practice of several corporations, including a selection of cases in the U.S.A., in the considerations entitled “Anti-capitalist capitalists” [Sirco 2010: 160–163]. In his comments, R. Sirco points out the problem of subjectivity in the selection of supported organizations, which may be contested by some shareholders or employees of a supporting organization. Moreover, in some cases, such involvement may be taken as a means deflecting focus away from some violations of ethical rules in the principal part of activity of an enterprise. Therefore, Bocheński’s emphasis on the substantial priority of the main activity of the enterprise (related to “main immanent goal”) seems to be also justified from the perspective of the social role of enterprise.

The ways of extending the analysis

The main end and *bonum commune*

In more general terms, this role can also be understood as a contribution to the common good (*bonum commune*) – although Bocheński does not use this term. In this context, the common good intent is indirect and “formal”, meaning “a general intention”¹³. In a given society, different entities may strive for the common good within their fields of responsibility, and these attempts can sometimes even conflict with each other (the task of reconciling them is to be performed by public institutions that are to strive for the common good, directly, “materially”). Ivo Simon – not referring to industrial enterprise, but presenting the question in general terms – explains it in the following way:

¹³ “Formal” does not mean here “apparent”

“[...] Under the assumption that the society with which we are concerned is aiming at a common good, it is stated: 1. That virtue implies love for the common good, willingness to sacrifice one’s own advantage to its requirements. 2. That the common good may be intended formally without being intended materially. 3. That the virtue of the private person guarantees the intention of the common good formally considered, not the intention of the common good materially considered. That society would be harmed if everyone intended the common good not only formally but also materially”¹⁴.

Moreover, the centuries-old textual tradition pertaining to the ethics of economic activity, encourages us to associate the concept of the main goal of an enterprise (proposed by Bocheński) with the common good¹⁵. For example, Matthew of Krakow (†1410) stressed that a merchant’s ethics does not only require fairness in individual transactions, but also requires the general intention of making business useful for our neighbors.

In some cases, the ethical doubts associated with the main goal of an enterprise may emerge. These include a difficult ethical discussion, given that some goods are desirable but do not necessarily benefit their buyers (or may even harm them). The problem is also connected to understanding the freedom of buyers.

Entrepreneur and owner

The significant problem pertaining to J. M. Bocheński’s proposal concerns the meaning of risk and ownership. The author notes that

¹⁴ Cf: Simon 1993: Chapter I, section: “The Volition of the Common Good”; cf. *ibid.*: “5. That the intention of the common good, materially considered, is the business of a public reason and a public will. 6. That the intention of the common good by the public reason and will necessarily develops into a direction of society, by the public reason and will toward the common good considered not only formally but also materially; [...]” (highlights by M.W.B.)

¹⁵ For detailed references see my text *Market (forum) and theft in the historical perspective: back to the concept of Paolo Prodi*, published in this volume of “Prakseologia”, footnote 22; see also: Bukala 2012: 209–210.

different elements of a system can be involved in the management of an enterprise, viz.: capital, employees, the local commune, region. Nevertheless, risk, responsibility and legal liability related to the activity of any enterprise are essentially bound to its ownership.

From the point of view of the theory of organization, an enterprise can be viewed as “a system” in which the collaboration of different elements is of essential importance. However, from the juridical point of view, the owner of an enterprise assumes the risk and liability. In the history of ethics, such responsibility always had a crucial role in the moral justification of business profit [Bukala 2014]; in the contemporary context, this role of business risk received particular emphasis in the framework of the Austrian School [Kirzner 1995].

Admittedly, Bocheński was right when he wrote that in our epoch an enterprise is not as often the property of an individual capitalist-entrepreneur as it was in the 19th century. In such conditions, the functions of an entrepreneur in many cases cannot be performed by an owner (or owners). Then, the functions of the entrepreneur must be in some way, divided among different persons. Another reason is that the legal understanding of the term “entrepreneur” is linked to ownership.

From the perspective of business ethics, three functions of the entrepreneur are mostly set out, referring to an industrial enterprise [cf. Gogacz 1995: 62]. The first is the function of *originator*. It is to create an enterprise which includes the idea of manufacturing certain goods, corresponding with the current and future (predicted) market conditions. The second is the function of *organizer*. It is about organizing an enterprise and the process of production, viz. unifying different collaborating components. The third function is *risk/responsibility bearer*. It is mainly about securing the return of investments and gaining profit, and in addition – responsibility for the social consequences of the enterprise activity [*ibid.*: 62–63]. The last function also requires virtues and efficiency

in choosing the golden mean between a possible increase of profit and an unreasonable increase of risk.

Bocheński's systemic analysis of the industrial enterprise brilliantly features the second of the mentioned entrepreneur's functions: the role of organizing business and unifying different components (although their interests may be in conflict) into a cohesive system. However, this analysis takes less account of two other functions, viz. the functions of originator and risk-bearer. The two latter functions cannot be overlooked, especially in the perspective of changes in time. Both require the abilities of predicting future changes in the external environment. Both pertain the role of owner more than that of manager.

Conclusions

Józef Maria Bocheński proposed the philosophical model in which industrial enterprise is conceived as a system. This analysis may also be applied to agriculture (as the author notes), and even – with some reservations – to commercial undertakings and services of different types. Therefore we find here the philosophical concept of the business enterprise. The discussed concept cannot be reduced to the methodology of economics (or philosophy of the science of economics), but also has an ontological character¹⁶.

In the framework of this concept – contrary to the approach prevailing among businessmen, and in economic theory – the main immanent end (goal, *finis operis*) of the enterprise is defined as the production of goods (which may seem banal, but actually it is not!). The main immanent end unifies different cooperating elements of the enterprise (elements of the system), despite their varied motivation or opposing interests. *Nota bene*: the main goal is understood

¹⁶ According to Bocheński, three philosophical sub-disciplines are fully distinct from natural sciences and other specific sciences: ontology, axiology and metaphysics – cf. Policki 2005: 76.

here in the market context, therefore market success, being a secondary immanent goal, is considered as the indispensable condition of production development¹⁷.

The proposed concept of entrepreneur features excellently its organizational function. However, two other crucial functions – the function of originator of an enterprise and the function of risk/responsibility-bearer are reflected to a lesser extent.

Further analyses of the latter functions can shed the light on the question of the entrepreneur's/owner's risk and responsibility, and may inspire a new outlook on risk in terms of business ethics. Moreover the production of goods (or provision of services) which is the main enterprise' goal, may be also perceived and described – due to the inspiration of classical philosophy – in terms of the contribution to the common good (*bonum commune*). These may be the directions of “further research” that father Bocheński encourages us to conduct.

REFERENCES

- Bocheński J. I. M. 1961, *A History of Formal Logic*, translated by I. Thomas, University of Notre Dame Press (a translation of the author's *Formale Logik*, Freiburg/München 1955).
- Bocheński J. I. M. 1974, *Logic and Ontology*, “Philosophy East and West” 24/3: 275–292; cf. translation: *Logika i ontologia*, [transl. by] D. Gabler, [w:] J.I.M. Bocheński, *Logika i filozofia. Pisma wybrane*, [ed. by] J. Parys, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN: 106–132.
- Bocheński J. I. M. 1987, *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*. Vortrag gehalten am 18. März 1985 auf Einladung der Bank Hofmann AG im Zunfthaus zur Meisen – Zürich¹⁸, Zürich (Bank Hofmann AG – Zuerich, 13) (reprinted in: Idem, *Autorität, Freiheit, Glaube. Sozialphilosophische Studien*, München–Wien 1988: Philosophia Verlag: 119–138); cf. translation: *Uwagi filozoficzne o przedsiębiorstwie przemysłowym*, [translated by] S. Czech, see: Fabiańska, Rokita (ed.) 1991: 105–124.
- Bocheński J. I. M. 1993, *O filozofii analitycznej* [translated from German by] D. Gabler, [w:] J.I.M. Bocheński, *Logika i filozofia. Pisma wybrane*, [ed. by] J. Parys, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN: 35–49.

¹⁷ The author was a strong opposer of so called “real socialism”.

¹⁸ *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*. Lecture given at 1985 March 18th at invitation of Bank Hofmann AG, in Zunfthaus zur Meisen – Zürich

- Bocheński J. I. M. 1990₁, *On the System*, [in:] P. Weingartner, G. J.W. Dorn (ed.), *Studies on Mario Bunge's »Treatise«* (Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities, 18), Amsterdam–Atlanta (GA): Rodopi : 99–104.
- Bocheński J. I. M. 1990₂, *The Spiritual Situation of the Age*, translated by R. Świderski, “Studies in Soviet Thought”, 40, No. 1/3 (volume: *Ideology and Perestrojka*): 257–266; cf. the original text: *Duchowa sytuacja czasu*, “Kultura”, 510, 3: 116–121.
- Bocheński J. I. M. 1994, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Kraków: Philed (1st edition: Paryż 1987: Instytut Literacki).
- Bukała M. W. 2012, “Geneza etyki działalności gospodarczej”, see: Gasparski, ed. 2012: 201–216.
- Bukała M. W. 2014, *Risk and Medieval Negotium. Studies of the Attitude towards Entrepreneurship: from Peter the Chanter to Clarus Florentinus*, Foreword by P. Prodi (Studi, 18), Spoleto: Fondazione CISAM.
- Bukała M. W. 2019, *O niesusznosci deprecjonowania rozważań ekonomicznych Arystotelesa*, “Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, 64: 33–43.
- Czech A. 1991, *Józefa Bocheńskiego analiza pojęcia systemu i celu*, see: Fabiańska, Rokita (eds.) 1991: 125–140
- Czech A. 2005, *Józef M. Bocheński's Analysis of “System” and “Finality” Notions*, “Journal of Economic & Management” 2: 46–58.
- Fabiańska K, Rokita J. ed. 1991, *Rozwój przedsiębiorstwa. Problemy teorii i dylematy praktyki*, Katowice: Akademia Ekonomiczna im. Karola Adameckiego.
- Gasparski W. W. 2010, *Entrepreneurship from the Praxiology Point of View*, see: Gasparski, Ryan, Kwiatkowski (eds.) : 23–36.
- Gasparski W. W., Ryan L.V., Kwiatkowski S. ed. 2010, *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, (Praxiology: The International Annual of Practical Philosophy and Methodology, 17), New Brunswick (NY): Transaction Publishers.
- Gasparski W. W. ed. 2012, *Biznes, etyka, odpowiedzialność. Podręcznik encyklopedyczny*, [ed. by] W. Gasparski, [with collaboration of:] A. Lewicka-Strzałecka, D. Bąk, B. Rok, J. Sokołowska, Warszawa: Wydawnictwa Profesjonalne PWN.
- Gogacz M. 1995, “Podstawowe problemy etyki przedsiębiorcy”, [in:] Idem, *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, Warszawa: B.R.J. Navo: 61–69.
- Jacko J. F. 2013, *O naturze filozoficznego zabobonu według Innocentego Józefa Marii Bocheńskiego*, “Filo–Sofija”, 21, 2: 135–150.
- Jadacki J. 2009, *Polish Analytical Philosophy*, Warszawa: Semper.
- Kirzner I. 1995, *The Nature of Profits: some Economic Insights and their Ethical Implications*, in: R. Covan & M. Rizzo (ed.), *Profits and Morality*, Chicago: Chicago University Press: 22–47.
- Kmieciak A. 2013, *O filozofii i przedsiębiorstwa Józefa M. Bocheńskiego i współczesnym kryzysie finansowym*, “Filo–Sofija”, 21, fasc. 2: 159–170.
- Łukasiewicz D., Mordalski R. ed. 2014, *Poza logiką jest tylko absurd. Filozofia Józefa M. Bocheńskiego OP*, Kraków: Fundacja “Dominikańskie Studium Filozofii i Teologii”.
- Mordalski R. 2014, *J.M. Bocheńskiego koncepcja filozofii analitycznej*, see: Łukasiewicz, Mordalski (ed.) 2014: 309–330.
- Moskal P. 2020, “Bocheński Józef”, in: *Universal Encyclopedia of Philosophy – Internet version*, <URL: <http://www.ptta.pl/pef/haslaen/b/bochenski.pdf>>, access to page: 15.12.2020.
- Policki K. 2005, *Filozofia człowieka we wczesnej twórczości J. I. M. Bocheńskiego*, Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

- Porębski Cz. 2019, "Bocheński: Morality, Ethics, and Analysis", in: Idem, *Lectures on Polish Value Theory* (Studien zur Osterreichischen Philosophie, 47), Leiden–Boston (MA): Brill: 100–112.
- Potter K. H. 1978, *The Encyclopedia of Indian Philosophies*, II. *Indian Metaphysics and Epistemology: The Tradition of Nyaya-Vaisesika up to Gangesa*, Princeton: Princeton University Press.
- Simon Y. 1993, *Philosophy of Democratic Government*, University of Notre Dame Press (1st edition: Chicago 1951), internet access at University of Notre Dame, Jacques Maritain Center: Readings <URL: <https://maritain.nd.edu/jmc/etext/pdg.htm>>, access to the page: 14.12.2020); cf.: translation: *Filozofia rzqdu demokratycznego*, [translated by] R. Legutko, Kraków 1993: Wydawnictwo ARKA.
- Simons P. 2003, *Bocheński and Balance: System and History in Analytic Philosophy*, "Studies in East European Thought" 55: 281–297 (reprinted in: E. Morscher, O. Neumaier and P. Simons, *Ein Philosoph mit "Bodenhaftung": Zu Leben und Werk von Joseph M. Bocheński*, St. Augustin 2011: Academia: 61–79).
- Sirco R. 2010, *The Entrepreneurial Vocation*, see: Gasparski, Ryan, Kwiatkowski (ed.): 153–175.
- Wolak Z. 2005, *Naukowa filozofia Koła Krakowskiego*, "Zagadnienia Filozoficzne w Nauce" 36: 97–122.
- Woleński J. 2013, *Józef Maria Bocheński and the Cracow Circle*, "Studies in East European Thought" 65: 5–15; published also in Polish: *Józef M. Bocheński i Koło Krakowskie*, see: Łukasiewicz, Mordalski 2014: 5–46.

STRESZCZENIE

Przedsiębiorstwo sfery gospodarczej w logicznej i ontologicznej analizie Józefa I. M. Bocheńskiego

W artykule proponuje się nowe spojrzenie na klasyczną filozoficzną koncepcję przedsiębiorstwa, pochodzącą od J. I. M. Bocheńskiego OP. Autor ten analizował "przedsiębiorstwo przemysłowe" – lub szerzej, przedsiębiorstwo sfery gospodarczej – jako "system", w perspektywie logicznej i ontologicznej. Rozważania prezentowane w artykule dotyczą głównie: znaczenia modelu Bocheńskiego (1); jego ukierunkowania na perspektywę ontologiczną i nawiązań do Arystotelesa (1), zastrzeżeń, które mogą być formułowane (dotyczących zwłaszcza roli własności) (2), możliwości jego nowej interpretacji w kontekście wkładu przedsiębiorcy do dobra wspólnego (4).

Słowa kluczowe: Józef M. Bocheński, przedsiębiorstwo przemysłowe, przedsiębiorstwo sfery gospodarczej, filozofia przedsiębiorstwa, logika przedsiębiorstwa, ontologia przedsiębiorstwa, Arystoteles, przedsiębiorczość i własność, etyka przedsiębiorcy, dobro wspólne

Perspektywa historyczna w badaniach organizacji i zarządzania. Zagadnienie strategii badawczych

Piotr Górski

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza

p.gorski@zarz.agh.pl

W artykule, bazując na najnowszej literaturze przedmiotu, przedstawiono wybrane zagadnienia metodologiczne badań wykorzystujących perspektywę historyczną w analizach organizacji i zarządzania. Zwrócono uwagę na dylematy związane z połączeniem różnych podejść teoretycznych w organizacji i zarządzaniu oraz sposobów rozumienia, czym jest historia i podstawowych zasad metodologii badań historycznych. Analiza wybranych trzech publikacji opartych na badaniach

empirycznych ilustruje tezę o różnorodności prowadzonych badań w tym obszarze, jak również o akceptacji podstawowych założeń dotyczących tak natury badanych zjawisk, wykorzystanych źródeł, jak i metod ich interpretacji.

Słowa kluczowe: metodologia badań, organizacja i zarządzanie, perspektywa historyczna

Wstęp

Wzrost zainteresowania wykorzystaniem perspektywy historycznej w badaniach organizacji i zarządzania rodzi potrzebę zwrócenia uwagi na kwestie metodologiczne. Jest to uzasadnione między innymi dążeniem badaczy nauk o organizacji i zarządzaniu do nadania swojej refleksji postaci teoretycznej, przy świadomości wielości podejść teoretycznych oraz nadal silnej pozycji paradygmatu pozytywistycznego w praktyce badawczej, co nierzadko sprzyja traktowaniu podejść alternatywnych jako ciekawostek. W przypadku badań prowadzonych w tym obszarze w Polsce, dodatkowym argu-

mentem za przybliżeniem zagadnień metodologicznych związanych z perspektywą historyczną jest pominięcie tej perspektywy w podręczniku adresowanym do studentów i badaczy nauk o organizacji i zarządzaniu (Czakon 2016).

Niniejszy artykuł, rzecz jasna, nie ma na celu wypełnienia tej luki, lecz wskazanie na rozważania poświęcone problematyce metodologicznej w badaniach wykorzystujących perspektywę historyczną w najnowszej literaturze zagranicznej oraz wynikające z nich wnioski. W pierwszym podrozdziale, odwołując się do klasyki teorii organizacji, pokazałem proces wyłaniania się podejścia historycznego. W drugiej wskazałem na kluczowe zagadnienia metodologiczne związane z wykorzystaniem tej perspektywy. W ostatniej analizie wybranych trzech publikacji opartych na badaniach empirycznych ilustruje przedstawione we wcześniejszym podrozdziale tezy.

W badaniach organizacji i zarządzania „historia ma znaczenie”

W określaniu relacji między historią a naukami o organizacji i zarządzaniu świadomie używam określenia „nauki o organizacji i zarządzaniu”, gdyż, po pierwsze, wynika to z tradycji naukowej refleksji nad organizacją i zarządzaniem, na które składają się działania (uporządkowane w postaci np. funkcji zarządzania) podejmowane do realizacji celów organizacji przez uprawnione do tego osoby (menedżerów). Zatem nie sposób zrozumieć, czym jest zarządzanie nie analizując tego, czym jest organizacja, czyli rzeczywistości, w której nie tylko dokonuje się zarządzanie, ale i działania składające się na zarządzanie uzyskują społeczny sens. Po drugie, poważny wkład w naukową refleksję nad organizacją i zarządzaniem zawierają teorie organizacji, mające charakter interdyscyplinarny i obejmujące tak zróżnicowane obszary, jak zachowania organizacyjne czy kultura organizacyjna. O znaczeniu podejścia akcentującego znaczenie teorii organizacji w naukowej refleksji nad organizacją i zarządzaniem świadczą podręczniki poświęcone tym zagadnie-

niom [Hatch 2002; Tsoukas, Knudsen 2003]. Po trzecie wreszcie, propozycja zastosowania perspektywy historycznej do badań organizacji i zarządzania w warstwie teoretycznej odwołuje się do różnorodnych podejść badawczych w teoriach organizacji, czego wyrazem jest typologia stanowisk zaproponowana przez Burrella i Morgana [1979].

Charakteryzując, choćby pobieżnie, relacje między historią a naukami o organizacji i zarządzaniu, należy pamiętać, że są one usytuowane w historii, a więc podlegają zmianie i są wrażliwe na kontekst historyczny. Naukowa refleksja nad organizacją i zarządzaniem została poprzedzona próbami zastosowania metod naukowych w praktyce zarządzania w celu rozwiązywania pojawiających się problemów organizacyjnych i wypracowania modelowych rozwiązań. Zadanie to spełniały klasyczne szkoły zarządzania, naukowa organizacja czy kierunek administracyjny, i sformułowane przez ich twórców zasady. Za pierwszego teoretyka łączącego teorie organizacji z zarządzaniem należy uznać Chestera I. Barnarda, który w wydanej w 1938 roku książce *The Functions of the Executive* (wyd. pol. 1997) zawarł pionierską teorię organizacji jako systemu wraz z jej relacjami z otoczeniem [Mahoney, Godfrey 2014: 361]. Zdaniem Barnarda zarządzanie polegało na inicjowaniu i koordynowaniu współdziałania członków organizacji oraz na inicjowaniu i koordynowaniu „wymiany pożytków” – jak to nazywają polscy tłumacze książki amerykańskiego autora – z jednostkami i organizacjami znajdującymi się w środowisku organizacji. Charakteryzując koncepcję organizacji, wychodzi on od zwrócenia uwagi na jakże naturalne, wyrastające ze społecznej natury człowieka zjawisko współdziałania, dlatego budując teorię organizacji i formułując zalecenia dotyczące kierowania, odwołuje się do psychologii, socjologii i ekonomii, co świadczy, że od początku refleksja nad organizacją i zarządzaniem miała charakter interdyscyplinarny. Na jego koncepcję wpłynęły rozwój nauk społecznych – w szczególności dostrzeżenie znaczenia relacji interpersonalnych oraz grup nieformalnych – oraz doświadczenia wielkiego kryzysu, co wyrażało się w akcentowaniu

czynników etycznych, typów moralności reprezentowanych przez członków organizacji i oczekiwań kierowanych pod adresem menedżerów.

Refleksja Barnarda zapoczątkowała dwa dominujące nurty w badaniach nad organizacją i zarządzaniem. Jednym była analiza zachowań ludzi w organizacji, w szczególności koncepcji ograniczonej racjonalności sformułowanej przez Herberta Simona, drugim nurt systemowy. W obu nie było miejsca na zwrócenie uwagi na wymiar historyczny rzeczywistości organizacyjnej. Refleksja historyczna nad rzeczywistością organizacyjną zaznaczała się w tradycji europejskiej widocznej choćby w rozważaniach Maksa Webera, dotyczących nie tyle typu idealnego biurokracji, ile procesu racjonalizacji, który wyrażała organizacja biurokratyczna. W Ameryce Północnej wymiar historyczny organizacji był uwzględniany w analizach *business history*. Analiza kontekstu refleksji prowadzonej w ramach tej subdyscypliny pokazuje wpływ amerykańskiej rzeczywistości organizacyjnej, w której szczególne miejsce zajmowały korporacje. Były one przedmiotem analiz badaczy, którzy wykorzystywali teoretycznie koncepcje liberalnej ekonomii do wyjaśnienia procesów związanych z zarządzaniem korporacjami [Chandler 1962].

Zmiany, jakie dokonały się w ostatniej dekadzie XX wieku w ramach badań organizacji, wpływ postmodernistycznych koncepcji filozoficznych Jacquesa Derridy i Michela Foucaulta, wzrost zainteresowania problematyką kultury organizacyjnej, wpływ doświadczeń pochodzących z praktyki zarządzania organizacjami cechującymi się różnorodnością oraz rozwój *business history* uwzględniający problemy innych niż amerykańskie społeczeństw i organizacji, wpłynęły na dokonanie się tzw. historycznego zwrotu, rozwoju refleksji nad rzeczywistością organizacyjną uwzględniającej perspektywę historyczną [Booth, Rowlinson 2006; Kieser 2015; Mills, Suddaby, Foster, Durepos 2016; Górski 2007a, 2007b; Ochłowski 2013: 90–117; Mikołajewska-Zajac 2017].

Początkowo uważali przedstawiciele tej orientacji badawczej skupiona była na ukazaniu korzyści płynących z wykorzystania badań

historycznych w badaniach organizacji. Sprzeciwiali się podejściom ahistorycznym reprezentującym stanowisko uniwersalistyczne i prezentystyczne, wskazując jak ważny dla przebiegu i wyjaśnienia zjawisk oraz procesów organizacji i zarządzania jest kontekst historyczny: kontekst miejsca, czasu, relacji między procesami tworzącymi środowisko w jakich funkcjonują organizacje. Podkreślano, że badania historyczne to badania konkretnych, rzeczywistych przypadków, to możliwość uwzględnienia procesów zmian przebiegających w dłuższej perspektywie czasowej. Powstałe w ostatnim ćwierćwieczu publikacje miały charakter zarówno teoretyczny, jak i badawczy. O wzroście zainteresowania wykorzystaniem tej perspektywy w badaniach organizacji mogą świadczyć liczne numery specjalne czasopism z dziedziny organizacji i zarządzania poświęcone perspektywie historycznej [Górski 2018].

Zastosowanie perspektywy historycznej w badaniach organizacji i zarządzania zakłada przyjęcie pewnych założeń ontologicznych dotyczących rzeczywistości organizacyjnej: wielopoziomowy i emergentny charakter tej rzeczywistości, złożoność motywacji zachowań ludzi w organizacjach, zmiana organizacyjna, wynikająca zarówno ze świadomych i planowych działań ludzi jak i będąca skutkiem wcześniej podjętych działań, których efekty nie zawsze i nie w pełni są dostrzegalne. W wyjaśnianiu tej rzeczywistości pomocna będzie świadomość wszelkich społecznych uwarunkowań dotyczących działań ludzi, a więc wpływu kultury, rozbieżnych nie-rzadko interesów, legitymizacji władzy i sposobów jej sprawowania. Ponadto należy pamiętać o znaczeniu wymiaru czasu w rzeczywistości organizacyjnej; procesy zmian w samej organizacji i w jej otoczeniu dokonują się bowiem w różnym czasie [Górski 2014]. Założenia te stanowiły podstawę formułowania dyrektyw metodologicznych zawartych w podręcznikach adresowanych do badaczy organizacji [Rowlinson 2005; Kipping, Wadhvani, Bucheli 2014, Wadhvani, Decker 2017].

Powyższe przesłanki pozwalają na postawienie tezy, że historia ma znaczenie (*history matters*) co oznacza, że uwzględnienie per-

spektywy historycznej w badaniach organizacji i zarządzania wzbogaca teorie organizacji, daje nie tylko lepsze możliwości wyjaśniania zmian w organizacjach i ich środowisku oraz ich uwarunkowań, ale także wykorzystania narracji historycznej dotyczącej przeszłości organizacyjnej do realizacji celów organizacji. Propagując perspektywę historyczną w badaniach organizacji i zarządzania, badacze przeciwstawiają się traktowaniu historii jako chronologii wydarzeń czy zbioru przypadków z przeszłości do ilustrowania stawianych tez. Historia organizacyjna to połączenie badań historycznych z teoriami organizacji. W związku z tym na uwagę zasługują dwie kwestie. Pierwszą jest wskazanie na teorie organizacji wykorzystywane przez badaczy reprezentujących perspektywę historyczną, drugą zagadnienia metodologiczne badań historycznych wykorzystywanych w badaniach organizacji. Pierwsze zagadnienie zostało omówione w osobnym artykule [Górski 2018]. Zagadnieniom metodologicznym badań historycznych w badaniach organizacji poświęcony jest niniejszy tekst.

Podstawowe zagadnienia metodologiczne w badaniach organizacji i zarządzania w perspektywie historycznej

Specyfika podejścia historycznego polega na uznaniu, że badana rzeczywistość jest dana badaczowi nie bezpośrednio, lecz poprzez zachowane dokumenty i świadectwa. Dlatego badacz nie korzysta z tak popularnych w naukach społecznych metod, jak obserwacje czy wywiady. Ma to tę dobrą stronę, że w ten sposób ogranicza się jego wpływ na badaną rzeczywistość. Analizie poddawane są materiały powstałe niezależnie od procesu badawczego, będące niejako produktem funkcjonowania organizacji i zarządzania. Jak ujmuje to Arthur Stinchcombe, są to badania kompleksu uwarunkowań, działań i ich efektów, dokonujące się we właściwym dla nich środowisku [Stinchcombe 2005: 5]. Poszerzenie obszaru badań o zjawiska i procesy usytuowane w środowisku organizacji powoduje, że zasób źródeł zastanych staje się większy i bardziej różnorodny i nie ogranicza

się do dokumentów powstałych i przechowywanych w archiwach organizacji. Coraz częściej są to dostępne materiały urzędowe, publikacje prasowe czy materiały promocyjne i reklamowe. Ich wykorzystanie w dużym stopniu zależy od problemu badawczego i inwencji badacza.

Podobnie jak w przypadku badań prowadzonych w ramach innych dyscyplin społecznych punktem wyjścia musi być sformułowany problem badawczy. W ostatnich latach zarówno w badaniach *business history*, jak i *organizational history*, spektrum badań nie ogranicza się do badań monograficznych organizacji. Problemy są tak sformułowane, aby uchwycić procesy zmian powiązane z istotnymi dla zarządzania zjawiskami. Przykładowo badania mogą dotyczyć zmian form organizacyjnych brytyjskich firm konsultingowych [Kipping, Kirkpatrick 2013], poszukiwania przemian źródeł przewagi konkurencyjnej wśród czołowych fińskich detalistów [Lamberg, Tikkanen 2006] czy kształtowania się nowoczesnej sztuki hinduskiej jako kategorii rynkowej [Khaire, Wadhvani 2010]. Ponadto badania dotyczą zmian zachodzących w środowisku organizacji, w szczególności w sferze kultury i rynku pracy [Kalev, Shenhav, De Vries 2008] oraz nowych spojrzeń na wpływowe, tradycyjne koncepcje zarządzania [Bruce, Nyland, 2011; Hassard, 2012]. Osobnym polem badań jest wykorzystanie historii przez organizacje dla realizacji ich własnych celów, np. kształtowania tożsamości organizacji [Anteby, Molnár 2012; Hatch, Schultz 2017; Lubinski 2018] czy legitymizacji działań służących realizacji strategii [Brunninge 2009; Foster i inni 2017; Sasaki i inni 2019].

Przedstawiciele interesującej nas orientacji badawczej zwracają uwagę na zmianę w rozumieniu, czym jest historia. W tradycji dziewiętnastowiecznej, której wyrazicielem i wybitnym przedstawicielem był Leopold von Ranke, historia to przeszłe wydarzenia i w jej poznaniu chodzi o to, aby na podstawie badań odpowiedzieć na pytania „jak było naprawdę”. Takie postępowanie jest również uzasadnione w badaniach organizacji, gdyż wynika z założenia, iż jej stan obecny jest efektem stanów i działań zarządczych podejmowa-

nych w przeszłości. Obecnie jednak, pod wpływem tendencji postmodernistycznych w humanistyce historię rozumie się również nieco inaczej, kładąc nacisk na narrację, opowieść o przeszłości, która zasadza się na interpretacji dostępnych materiałów źródłowych, wskazuje się na wielość i zmienność tych opowieści o przeszłości. Historyczny zwrot w badaniach organizacji był związany ze zwrotem lingwistycznym w historii, którego przedstawicielem jest Hyden White. Zwrot lingwistyczny dobrze wkomponował się w założenia metodologiczne zarówno konstruktywizmu, jak i analiz zbiorowości określanych jako wspólnoty wyobrażone bazujące na podzielanych wartościach i interpretacji nierzadko mitycznej przeszłości [Lubinski 2018]. W konsekwencji tych zmian obecnie w badaniach organizacji spotykamy zarówno badania odpowiadające na pytania o wpływ zjawisk i procesów dokonujących się w przeszłości na teraźniejszość rzeczywistości organizacyjnej, jak również analizujących „historię żywą”, jej zapamiętanie i wykorzystanie przez współczesnych aktorów życia organizacyjnego [Brunninge 2009]. Jednak należy podkreślić, że cechą wspólną analiz wykorzystujących perspektywę historyczną w badaniach organizacji jest odniesienie do współczesności, przekonanie, że ukazanie wymiaru historycznego pozwoli lepiej zrozumieć współczesność i podejmować skuteczniejsze działania w celu osiągnięcia preferowanych stanów w przyszłości [Lent, Durepos 2019].

Badacze wykorzystujący perspektywę historyczną w badaniach organizacji świadomi są trudności wynikających z różnic między podejściem badawczym realizowanym przez historyków i teoretyków organizacji. Michael Rowlinson wraz ze współautorami wskazują na trzy obszary, w których spotykamy istotne różnice między obiema dyscyplinami [Rowlinson, Hassard, Decker 2014]. Pierwsza dotyczy sposobu wyjaśniania badanych zjawisk. Historycy zajmują się budowaniem narracji wyjaśniającej analizowane zjawiska i procesy, podczas gdy teoretycy organizacji podporządkowują narrację analizie służącej testowaniu teoretycznych hipotez. Druga odnosi się do wykorzystywanych źródeł. Historycy korzystają z weryfiko-

walnych źródeł, podczas gdy teoretycy organizacji preferują dane pozyskane w toku badań. Trzecia płaszczyzna dotyczy wymiaru temporalnego. Historycy konstruują swą własną periodyzację dokonujących się procesów, podczas gdy teoretycy organizacji traktują czas jako stałą do przedstawienia chronologii. W konsekwencji obecnie w badaniach organizacji wykorzystujących perspektywę historyczną spotykamy wielość i różnorodność badań. Różnice między nimi dotyczą źródeł, z jakich korzystają badacze, sposobów uporządkowania materiałów służących wyjaśnianiu badanych zjawisk oraz narracji przedstawiających wypracowane ustalenia [Miskell 2018].

Przykłady strategii badawczych w pracach wykorzystujących perspektywę historyczną w badaniach organizacji

Perspektywa historyczna wykorzystywana jest w badaniach prowadzonych w różnych subdyscyplinach nauk o organizacji i zarządzaniu. W szczególności w tych, w których, jak w zarządzaniu strategicznym, istotny jest wymiar czasowy [Argyres i inni 2020.] oraz w obszarze, w którym istotną rolę odgrywają wartości, a te jak wiadomo uwarunkowane są historycznie i kulturowo. Dobrą ilustracją realizacji różnych strategii badawczych wykorzystujących perspektywę historyczną są badania w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu (*Corporate Social Responsibility – CSR*), w którym zostały wyróżnione trzy typy badań [Philips i inni 2019]:

1. Historia CSR; poznanie uwarunkowań koncepcji i praktyki CSR pozwala lepiej zrozumieć współczesne działania firm na tym polu.
2. Zastosowanie metodologii badań historycznych oraz metod wnioskowania w badaniach w celu ujawnienia, uzasadnienia, a nawet zakwestionowania koncepcji teoretycznych CSR, służy zakwestionowaniu podejść formalistycznych i ahistorycznych w pracach teoretycznych w obszarze CSR.

3. Badania dotyczące obecności przeszłości we współczesnych działaniach prowadzonych w praktyce CSR, służące np. legitymizacji działań czy kształtowania wizerunku organizacji.

Jak można zauważyć, w każdym z wyróżnionych typów badania historyczne odgrywają inną rolę i w różnym stopniu są powiązane z teorią i praktyką CSR. Co jednak wydaje się wspólne, to formułowanie wniosków na podstawie zachowanych dokumentów powstałych w przeszłości, które zostają zinterpretowane przez badacza. Badania takie zwykle obejmują następujące etapy [Wadhvani, Decker 2017]:

1. Rekonstrukcja faktów, wydarzeń, działań, zachowań na podstawie dokumentów i świadectw współczesnych (wiąże się ona z poszukiwaniem, doborem i krytyką źródeł, wykorzystywaniem wielości źródeł i stosowaniem strategii triangulacji).
2. Wyjaśnianie badanych zjawisk wykorzystując nie tylko materiał źródłowy, ale i różnorodne konteksty warunkujące ich przebieg i funkcje jakie spełniały.
3. Rozumienie, które jest związane z wyjaśnieniem, ale dotyczy ukazania znaczeń nadawanych działaniom przez osoby które je podejmowały, pojmowania przez nich warunków w jakich działali ukazanie wartości, którymi się kierowali.
4. Ewaluacja, polegająca na formułowaniu wniosków z przeprowadzonych badań w odniesieniu nie do badanych zjawisk i procesów, lecz szerszych kategorii zjawisk i procesów, co ma służyć refleksji teoretycznej.

W poniższej tabeli przedstawiono przykłady badań z wyszczególnieniem wymienionych etapów.

Tabela 1. Typy badań historycznych w organizacji i zarządzaniu

Etapy	Górski	Brunninge	Ainamo, Tienari, Vaara
Etap I	Rekonstrukcja faktów, wskazanie źródeł		
	Badania dotyczyły działań związanych z reformowaniem administracji państwowej w międzywojennej Polsce. Źródłami były opracowania studialne powstałe w związku z działaniami reformatorskimi oraz publikacje w organie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odpowiedzialnego za realizację reform	Badania dotyczyły wykorzystania historii organizacji (przedstawienia jej przeszłości) do legitymizacji działań służących realizacji strategii organizacji. Źródłami były wywiady z członkami zarządu i menedżerami firm, oraz dokumenty, opracowania i publikacje prasowe dotyczące firm	Badania dotyczyły procesu kształtowania się dziennikarstwa biznesowego i przeobrażeń jego funkcji w Finlandii. Materiał źródłowy pochodził z wywiadów z dziennikarzami i kluczowymi decydentami korporacyjnymi, raportów i analiz mediów w Finlandii wojny oraz wybranych publikacji
Etap II	Wyjaśnianie badanych zjawisk		
	Wykorzystanie kontekstu gospodarczego, politycznego i społecznego na podstawie opracowań i monografii przygotowanych przez historyków dla ukazania uwarunkowań podejmowanych działań	Wykorzystanie koncepcji teoretycznej dotyczącej budowy i realizacji strategii organizacji	Wykorzystanie kontekstu gospodarczego, politycznego i społecznego na podstawie opracowań i monografii przygotowanych przez historyków dla ukazania uwarunkowań podejmowanych działań
Etap III	Rozumienie		
	Rozumienie odnosiło się do aktorów podejmujących działania reformatorskie. Interpretacja działań nie w oparciu o zmienne psychologiczne a wartości uzasadniające cel jakie zamierzano osiągnąć	Rozumienie odnosiło się do konstruowania wizji przeszłości organizacji, wykorzystanie wiedzy dotyczącej funkcji strategii organizacji i uwarunkowań dla jej realizacji	Rozumienie odnosiło się do działań podejmowanych przez dziennikarzy. Interpretacja odwołująca się do zmiennych psychologicznych oraz kategorii interesów i wartości
Etap IV	Ewaluacja		
	Analiza przypadku wzbogaciła wiedzę dotyczącą zmiany organizacyjnej w administracji, ukazując znaczenie czynników społecznych i kulturowych dla wprowadzenia rozwiązań opartych na kryteriach właściwych dla <i>scientific management</i>	Analizy dwóch przypadków pozwoliły wyjaśnić sposób wykorzystania przeszłości (w tym także wątków i epizodów usuniętych z pamięci organizacyjnej) dla legitymizacji strategii wobec pracowników	Analiza wzbogaciła wiedzę dotyczącą roli prasy biznesowej w wojnie ideologicznej między wschodem a zachodem, powiązanie przemian funkcji prasy biznesowej z profesjonalizacją zawodu

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Brunninge 2009; Ainamo, Tienari, Vaara 2006; Górski 2013.

Zamieszczone w tabeli informacje pokazują zarówno różnice między nimi dotyczące nie tylko badanej problematyki, ale i koncepcji teoretycznych organizacji i zarządzania (teorie zmiany organizacyjnej, strategii, profesjonalizacji), jak i elementy wspólne, wykorzystanie różnorodnych kontekstów wyjaśniania zjawisk i procesów oraz dobór materiałów źródłowych. Przykłady te potwierdzają spostrzeżenia innych badaczy o różnorodności badań organizacji i zarządzania wykorzystujących perspektywę teoretyczną nie tylko w wymiarze przedmiotowym, ale przede wszystkim w wymiarze metodologicznym.

Wnioski

Przedstawiając zagadnienia metodologiczne badań wykorzystujących perspektywę historyczną, wskazałem dominujące w ostatnich latach trendy. Po historycznym zwrocie podkreślającym korzyści, jakie w badaniach organizacji i zarządzania może przynieść jej wykorzystanie przyszedł okres analiz relacji między metodologią badań historycznych a teoriami organizacji. Co ważne, w publikacjach poświęconych tym zagadnieniom odwoływano się do przykładów prowadzonych badań, nie ograniczono się do formułowania metodologicznych zaleceń. Takie podejście prowadziło do dwóch wniosków. Po pierwsze, konstatacji różnorodności sposobów wykorzystania tej perspektywy w badaniach, w szczególności do różnych funkcji, jakie pełni historia w wyjaśnianiu zjawisk i procesów z obszaru organizacji i zarządzania oraz po drugie, do formułowania wyraźnych oczekiwań względem kompetencji badaczy wykorzystujących tę perspektywę.

Wśród badaczy zagranicznych nierzadkie są przypadki łączenia edukacji historycznej i biznesowej, np. Stephani Decker czy Mattias Kipping. W Polsce może to być trudne z uwagi na skłonność do wyznaczania coraz sztywniejszych barier między dyscyplinami naukowymi i rugowania przedmiotów historycznych z programów studiów nie tylko na kierunku zarządzanie, ale i ekonomia [Górski

2011; Ratajczak 2011]. W odniesieniu do bliskiej tym dyscyplinom nauki o administracji na marginalizowanie podejścia historycznego przez badaczy amerykańskich zwracał uwagę Josa C.N. Raadschelders [Raadschelders 2010]. Tymczasem w Polsce w badaniach zagadnień historii reform administracji podejście historycznoprawne łącznie jest z podejściem formalnodogmatycznym, czego przykładem jest opracowanie Jacka Przygodzkiego. Podejmując zagadnienie analizowania reform administracji publicznej w XX wieku, podkreśla, iż ze względu na postulowane przez reformatorów uwzględnianie aspektów celowości, efektywności i skuteczności działania administracji „miała ona wykorzystywać dorobek prakseologii, nauki organizacji, nauki kierowania, nauk ekonomicznych, nauk o polityce czy socjologii” [Przygodzki 2019: 19]. Szkoda jednak, że w swojej monografii nie wykorzystał opracowań powstałych na gruncie nauk o organizacji i zarządzaniu pozwalających na opisanie i ocenę propozycji reform pod kątem kształtowania się podejścia menedżerskiego w administracji i jego ograniczeń. W naukach o organizacji i zarządzaniu dający się ostatnio zauważyć wzrost zainteresowań podejściem historycznym pokazuje, że główne inspiracje płyną z lektur zagranicznych autorów [Pikos, Olejniczak 2017]. Dlatego propagując podejście historyczne w badaniach organizacji, chciałbym przypomnieć, iż wiele inspiracji metodologicznych można czerpać z dorobku polskich badaczy: Ryszarda Kołodziejczyka [Ochinowski, Szukała 2015] czy Kazimierza Dobrowolskiego [Górski 2020]

BIBLIOGRAFIA

- Argyres N. S., De Massis A., Foss N.J., Frattini F., Jones G., Silverman B.S. 2020, *History-informed strategy research: The promise of history and historical research methods in advancing strategy scholarship*, „Strategic Management Journal January” 41, 3: 343–368, <https://onlinelibrary.wiley.com/action/doSearch?ContribAuthorStored=Argyres%2C+Nicholas+S>.
- Anteby M., Molnár V. 2012, *Collective memory meets organizational identity: Remembering to forget in a firm's rhetorical history*, „Academy of Management Journal” 55: 515–540.
- Ainamo A., Tienari J., Vaara E. 2006, *Between West and East: A social history of business journalism in Cold War Finland*, „Human Relations” 59, 5: 611–636.

- Barnard C.I. 1997, *Funkcje kierownicze*, przeł. B. Gwiazdowska, Warszawa: Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Czytelnik.
- Booth Ch., Rowlinson M. 2006, *Management and organizational history: Prospects*, „Management and Organizational History” 1: 5–30.
- Bruce K., Nyland C. 2011, *Elton Mayo and the Deification of Human Relations*, „Organization Studies” 32: 383–405.
- Brunninge O. 2009, *Using history in organizations. How managers make purposeful reference to history in strategy process*, „Journal of Organizational Change Management” 22: 8–26.
- Burrell G., Morgan G. 1979, *Sociological Paradigms and Organizational Analysis: Elements of the Sociology of Corporate Life*, London: Heinemann.
- Chandler A.D. 1962, *Strategy and Structure: Chapters in the History of the Industrial Enterprise*, Cambridge MA: M.I.T. Press.
- Czakov W. (red.) 2016, *Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu*, Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer SA.
- Foster W., Coraiola D., Suddaby R., Kroezen J. & Chandler D. 2017, *The strategic use of historical narratives: a theoretical framework*, „Business History” 59, 8: 1176–1200, <https://doi.org/10.1080/00076791.2016.1224234> [dostęp: 25.09.2020].
- Górski P. 2007a, *Perspektywa historyczna w teorii i badaniach w dziedzinie organizacji i zarządzania*, „Współczesne Zarządzanie” 4: 20–29.
- Górski P. 2007b, *»Management and Organizational History« nowe czasopismo w dziedzinie organizacji i zarządzania*, „Organizacja i Kierowanie” 2: 141–151.
- Górski P. 2011, *Kształcenie menedżerów wobec zjawiska kryzysu: perspektywa historyczna*, „Master of Business Administration” 19, 6: 25–35.
- Górski P. 2013, *Zmiana organizacyjna w administracji państwowej w perspektywie historycznej – aspekty społeczno-kulturowe*, „Współczesne Zarządzanie”: 202–211.
- Górski P. 2014, *O potrzebie badań koncepcji zarządzania w Polsce w perspektywie historycznej*, „Marketing i Rynek” 5: 259–264.
- Górski P. 2018, *Historia i zarządzanie. Typologia podejść badawczych*, „Nauka” 3: 107–124.
- Górski P. 2020, *Kazimierz Dobrowolski's Integral Method as a Theoretical and Methodological Proposal of Organization and Management Research in Historical Perspective*, „Problemy Zarządzania” 2.
- Hatch M.J. 2002, *Teoria organizacji*, przeł. P. P. Łuków, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Hatch M.J., Schultz M. 2017, *Toward a Theory of Using History Authentically: Historicizing in the Carlsberg Group*, „Administrative Science Quarterly” 62, 4: 657–697.
- Hassard J. 2012, *Rethinking the Hawthorne Studies: The Western Electric research in its social, political, and historical context*, „Human Relations” 65, 11: 1431–61.
- Khaire M., Wadhvani R.D. 2010, *Changing landscapes: The construction of meaning and value in a new market category – Modern Indian Art*, „Academy of Management Journal” 53, 6: 1281–1304.
- Kalev A., Shenhav Y., De Vries D. 2008, *The state, the labor process, and the diffusion of managerial models*, „Administrative Science Quarterly” 53, 1: 1–28.
- Kieser A. 2015, *Twenty years after. Why organization theory needs historical analysis*, in: P. Georje McLaren, A.J. Mills, Weatherbee T.G. (eds.), *The Routledge Companion to Management and Organizational History*, London: Routledge: 47– 48.
- Kipping M., Kirkpatrick I. 2013, *Alternative pathways of change in professional services firms: The case of management consulting*, „Journal of Management Studies” 50, 5: 777–807.

- Kipping M., Wadhvani D.R., Bucheli M. 2014, *Analyzing and interpreting historical sources: A basic methodology*, [w:] M. Bucheli, Wadhvani D.R. (eds.), *Organizations in Time: History, Theory, Methods*, Oxford: Oxford University Press: 305–329.
- Lamberg J., Tikkanen H. 2006, *Changing sources of competitive advantage: Cognition and path dependence in the Finnish retail industry 1945–1995*, „Industrial and Corporate Change” 15, 5: 811–846.
- Van Lent W., Durepos G. 2019, *Nurturing the historic turn: »history as theory« versus »history as method«*, „Journal of Management History” 25, 4: 429–443.
- Lubinski Ch. 2018, *From »history as told« to »history as experienced«: Contextualizing the uses of the past*, „Organization Studies” 39, 12: 1785–1809, DOI: <https://doi.org/10.1177/0170840618800116>.
- Mahoney J.T., Godfrey P. 2014, *The functions of the executive at 75: An invitation to reconsider a timeless classic*, „Journal of Management Inquiry” 23, 4: 360–372, DOI: 10.1177/1056492614530042.
- Mikołajewska-Zajac K. 2017, *Zwrot historyczny w teorii organizacji: splatając ważne wątki w badaniach nad praktykami pamięci organizacyjnej*, „Studia Socjologiczne” 2: 45–72.
- Mills A.J., Suddaby R., Foster W., Durepos G. 2016, *Re-visiting the historic turn 10 years later: Current debates in management and organizational history*, „Management & Organizational History” 11, 2: 67–76.
- Miskell P. 2018, *Reflections on the integration of history and organization studies*, „Management & Organizational History” 13, 3: 213–219, DOI: <https://doi.org/10.1080/17449359.2018.1550286>.
- Ochinowski T. 2013, *Tradycje przedsiębiorczości w Polsce jako źródło kapitału kulturowego organizacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.
- Ochinowski T., Szukała M. 2015, *W kierunku „prowincjalizacji” historii biznesu. Amerykańskie źródła a polskie doświadczenia na przykładzie propozycji interpretacyjnych prac Ryszarda Kołodziejczyka*, w: *Klio polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 7, Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Phillips R., Schrempf-Stirling J., Stutz C. 2019, *The past, history, and corporate social responsibility*, „Journal of Business Ethics” 166, 2: 203–213, <https://doi.org/10.1007/s10551-019-04319-0> [dostęp: 25.09.2020].
- Pikos A., Olejniczak T. 2017, *Business history in Poland: Current state and future potential*, „Journal of Management and Business Administration. Central Europe” 25, 3: 55–77.
- Przygodzki J. 2019, *Komisje dla usprawnienia administracji publicznej w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Ratajczak M. 2011, *Wyższe szkolnictwo ekonomiczne w Polsce wobec wyzwań kryzysu*, „Master of Business Administration” 19, 6: 14–24.
- Raadschelders J.C.N. 2010, *Is American Public Administration Detached From Historical Context? On the Nature of Time and the Need to Understand It in Government and Its Study*, „The American Review of Public Administration” 40, 3: 235–260.
- Rowlinson M. 2005, *Historical research methods*, [w:] R. Swanson, E.F. Holton (eds.), *Research in Organizations. Foundations and Methods of Inquiry*, San Francisco: Berrett-Koehler Publishers: 295–311.
- Rowlinson M., Hassard J., Decker S. 2014, *Research strategies for organizational history: A dialogue between historical theory and organization theory*, „The Academy of Management Review” 39, 3.

- Sasaki I., Kotlar J., Ravasi D., Vaara E. 2020, *Dealing with revered past: Historical identity statements and strategic change in Japanese family firms*, „Strategic Management Journal” 41, 3: 590–623, <https://doi.org/10.1002/smj.3065>.
- Stinchcombe A.L. 2005, *The Logic of Social Research*, Chicago: University of Chicago Press.
- Tsoukas H., Knudsen Ch. 2003, *The Oxford Handbook of Organization Theory*, Oxford: Oxford University Press.
- Wadhvani D., Decker S. 2017, *Clio's Toolkit. The Practice of Historical Methods in Organization Studies*, [w:] R. Mir, Jain S. (eds.), *The Routledge Companion to Qualitative Research in Organization Studies*, London: Routledge.

SUMMARY

Historical perspective in organization and management studies. The issue of research strategies

The article, based on the latest literature on the subject, presents selected methodological issues which arise in research following the historical perspective in organizational and management studies. Attention was paid to dilemmas related to the combination of various theoretical approaches in organization and management, as well as the ways of understanding what history is and the crucial methodological principles of historical sciences.

The three selected publications based on empirical research – referred in the article – illustrate the thesis on the diversity of research conducted in this area. Their analysis also confirms basic assumptions regarding the nature of the studied phenomena, the used sources, and the methods of their interpretation.

Key words: research methodology, organization and management, historical perspective

Market (*forum*) and theft in the historical perspective: back to the concept of Paolo Prodi*

Marcin W. Bukala

Instytut Filozofii i Socjologii – Polska Akademia Nauk (IFiS PAN)
mbukala@ifispan.edu.pl

The article concerns the concept of history of the market and the concept of theft (perceived in the broad sense), earlier presented and related to each other in the P. Prodi's book *Settimo non rubare. Furto e mercato nella storia dell'Occidente*. The article recalls the sources and main points of reference of Prodi's ideas: the concept of the specificity of Western civilization as defined by M. Weber, H. Berman's concept of the „papal revolution”, the notions *furtum* and *restitutio* in canon law. The perspectives for the continuation of Prodi's thoughts in the field of the history of ideas, the history of philosophy

and the history of law are discussed. Prodi's comments on contemporary social changes in the light of the discussed ideas, are also referred to. The significance of different meanings of the term *forum* is underlined.

Key words: social history, economic history, history of ideas, ethics of economic life, history of civilization, Paolo Prodi, Max Weber, Harold Berman, the market, VII Commandment, forum, moral norms, juridical norms

More than 10 years have passed since Paolo Prodi published his book *Settimo non rubare. Furto e mercato nella storia dell'Occidente* [“Seventh: *Thou shalt not steal*. Theft and Market in Western History”]. The book is a successful synthesis of scholarship in the fields of economic history, the history of ethics and religious ideas, and the history of law and institutions¹.

* P. Prodi, *Settimo non rubare. Furto e mercato nella storia dell'Occidente*, Bologna 2009 (= Prodi 2009₁); cf. the authors texts about the book: Prodi 2009₂, 2009₃, 2010.

¹ Cf. discussion articles and reviews in Italian: Capitani 2010; Felice 2009; see also: Bukala 2018.

The crucial notion of theft, indicated in the title with reference to the VII Commandment (“Non furtum facies” – *Exodus* 20, 15), has three main meanings: a sin, an offense against professional ethics and market rules, and a crime within the meaning of criminal law². In a broad sense, theft also covers various forms of fraud. It indirectly alludes to the traditional understanding of theft in the canon law: as a theft was considered any conscious breach of norms of justice, so serious that triggered an obligation of *restitutio*, i.e. return of unfair profit to the aggrieved party³.

Historical perspective: continuity in the European history

The studies presented in the book concerned mainly a period of more than seven centuries, the chronological boundaries which are marked by, on the one hand, the transition from the Early to High Middle Ages, related especially to the Church’s reforms during the pontificate of Gregory VII and his immediate predecessors and successors (the so called “papal revolution”)⁴; and on the other, the period of the Napoleonic wars. However, P. Prodi’s considerations also apply to the 19th and 20th centuries and the today situation, as he believed that the transformation of the turn of the 11th and 12th centuries⁵ opened a long period ending only in our times.

P. Prodi (1932–2016) was a historian, an outstanding specialist in the history of the Church of the Counter-Reformation epoch [cf.

² The topic of the Seventh Commandment was taken by P. Prodi also in another book: Prodi, Rossi 2010.

³ Not every breach of the principles of commutative justice could be identified with theft and require the restitution. This issue has always been the subject of a discussion in which the reasons of commutative justice, on the one hand, were balanced with the need of ensuring the legal certainty in economic exchange, on the other. For historical foundations of *restitutio* see: Dig. [= *Digesta Iustiniani*] 4.1. *De in integrum restitutionibus*; Giglio 2007: passim. See also: „Słownik terminów”, *RESTITUCJA*, in: Gasparski (ed.) 2012: 560.

⁴ The process of its independence of the Church from secular power, see note: 5.

⁵ Cf. Berman 1983 (especially chapter 2., about the sources of the western legal tradition in the „papal revolution”); Prodi 2000: 59–64; 2009₁: 25–29; 38–40.

Prodi 1982; 2015]. He combined deep knowledge with a broad intellectual outlook and great orientation to the achievements of other specialties and disciplines. The synthesis *Settimo non rubare* presents, *inter alia*, the most important results of research on the history of pre-classical economic ideas, by such scholars as Joseph Schumpeter, Raymond de Roover, Ovidio Capitani, Odd Langholm, Julius Kirshner, Giacomo Todeschini, and Lawrin Armstrong⁶. The author presents in-depth considerations on Max Weber's concepts of civilization [Prodi 2009₁: 26] – the concepts which, as Prodi emphasized, are too often reduced only to the ideas on Protestant ethics and the spirit of capitalism⁷. He also discusses in the final part of his book, some concepts of John Rawls' philosophy of law [Prodi 2009₁: 369–370]⁸. Therefore, the work of an Italian historian – who died in 2016 – should be treated as an indispensable reference point in research concerning market concept, which is conducted in the framework of various scientific disciplines, including business ethics.

P. Prodi took up the subject of theft and of markets presenting mainly the contribution of historical science, which he calls „the oldest of social sciences” [Prodi 2011: §1]. According to the author, the contribution of history is more clearly visible in field of economic issues provided that historians, liberated from Marxist schemes of economism and economic determinism, take into account the influence of political power on the economy, the relationship between various moral, cultural, and legal norms, and results of other social disciplines [Prodi 2009₁: 12–17⁹; 2010: 2–3].

At the same time, Prodi elsewhere explains that the “birthright” of history does not translate into its social meaning because for the

⁶ Referring also to the works of younger researchers, as: G. Ceccarelli, W. Decock, P. Evangelisti, S. Piron, or the author of this article.

⁷ In the so-called „school weberism” (Prodi 2009₁: 17).

⁸ Cf. Prodi 2000: 461–462.

⁹ The title of this subchapter would sound in English: “Economics and history. Economic anthropology, economic sociology”.

political elites in today's Europe, such disciplines as sociology, political science, and the science of communication usually turn out to be more useful [Prodi 2011: §2]. The indicated disciplines can be called, by some simplification, as being „beyond time” (contrary to history, the subject of which is the reality that changes over time – Bloch 1949: 18–19¹⁰). In this “beyond time” approach, the subject of study is modernity, the origins of which are traced farthest back in the 18th century. Let us add that in the dominant approach, a further historical perspective – i.e. going beyond the Age of Enlightenment – seems unnecessary, and perhaps is even badly seen or eliminated as a form of self-censorship.

The author of *Settimo non rubare* distanced himself from the view that „modernity” was mainly the result of the elimination of the *sacrum* from history [Prodi 2011, §20]. He demonstrated continuity especially in the history of economic (and related ethical) ideas. For example, he emphasized that Adam Smith's critique of monopolies came into being under the influence of the thinkers of several earlier centuries [Prodi 2009₁: 292]¹¹. His conclusions in this field correspond to those of H. Berman's studies on the Western legal tradition [Berman 1983]. Such historical continuity, as Prodi noted, is frequently overlooked for ideological reasons. For progressivism, only new ideas merit attention, whereas from the conservative perspective, a departure from earlier proven routes and values is usually emphasized. Therefore, in both perspectives, there is the similar distorted historical perception which overestimates the breakthrough of the late 18th century, albeit the final evaluations differ depending on ideological backgrounds¹². Fortunately, how-

¹⁰ Subchapter I.III: „Le temps historique”.

¹¹ Cf. R. De Roover, *Monopoly theory prior to Adam Smith*, in: De Roover 1974: 273–305

¹² „La visione tradizionale ancora prevalente consiste sostanzialmente da parte della storiografia laica nel considerare la modernità come nata dai lumi del secolo XVIII (con qualche barlume di precursori nei secoli precedenti), con un processo di secolarizzazione, di esclusione del sacro dalla storia; da parte della storiografia cattolica cambia soltanto il giudizio finale di positività o negatività del »moderno«, ma la definizione del processo storico della

ever, the approach that accentuates, after Prodi, the mentioned historical continuity – especially in the history of ideas – is present in the works of younger researchers appearing in the recent years¹³.

Looking for answers to the questions about the specificity of Western civilization, Prodi, like H. Berman, emphasized the distinct autonomy of political and spiritual (religious) powers and a certain tension between them. Institutionally, that autonomy was marked in the 11th century by the reform of the Church and its becoming legally independent from secular authorities. According to Prodi, the distinction between religious and political powers enabled the formation of a separate “economic sphere” in the 13th and 14th centuries [Prodi 2009₁: 38–44]. These autonomies are mutually related and dependent on each other: the disappearance of one of them most likely leads to the disappearance of others. They *simul stabunt aut simul cadent* [Prodi 2009₁: 11]. This pluralism and the independence of the spiritual, political, and economic spheres constitute a peculiar feature of Western civilization, figuratively called “our genetic code” [Prodi 2009₁: 370]¹⁴.

It is worth noting that these ideas are surprisingly consistent with the 20th century Polish concepts of the plurality of civilization, inspired by the ideas of Gianbattista Vico and Montesquieu in distinguishing different areas of human activity¹⁵. The crucial point of reference was, however, the thought of Max Weber, which shows unique features of certain concepts and institutions of Western civilization. Still, the Bolognese historian did not avoid kind of Eurocentrism, which is noticeable both in Weber and in other conceptualizations of the plurality of civilizations formulated in the first half

modernità come secolarizzazione ed esclusione del sacro sembra identico sia per i pensatori laici che per quelli confessionali” (Prodi 2011, §20).

¹³ Cf. Decock 2013; 2019; Bukala 2014.

¹⁴ See note 24, in this article.

¹⁵ E.g.: Feliks Koneczny considered as essential questions about the sacrality or insacrality of civilization, the relation between law and morality, and the relation between physical and spiritual power, cf.: Koneczny 1962 (chapters VIII.III–IV, VIII.VI).

of the 20th century. In Prodi's approach, a broader comparative outlook on civilization's differences (as, for example, Fernand Braudel tried to present in reference to the Mediterranean) may be lacking. Nevertheless, the emphasis on the autonomy of coexisting powers and orders and the concept of the *forum* seem to be a very interesting conceptual framework, acceptable from various axiological perspectives.

Forum: place of judgment, evaluation and assessment

As noted by the author's close collaborator – and one of the most prominent medievalists in the 20th century – Ovidio Capitani, the key to understanding Paolo Prodi's approach is not Weberism, but the semantic-historical research on the concept of *forum* [Capitani 2010: 9–11].

The Latin word *forum* means a public square, a place of assembly, and also a place where trials are held. As P. Prodi emphasized, in most ancient civilizations it was a place where political, economic, and spiritual powers were concentrated in one center. In the High Middle Ages, the *forum* was often understood as a market square, being the center of a given *civitas*. Prodi reminds us of the Latin definition of *forum* in E. Forcellini's dictionary, which shows that the *forum* was both a place for the exchange of commodities, as well as a place for political gatherings and the administration of justice¹⁶. This led to the use of the term in the abstract meaning of the market: *forum commune*.

The word *commune* etymologically refers to a community which commonly participated in the exchange of goods in the given *forum*.

¹⁶ Forcellini 1864–1890, t.II: 527c–528a: „Speciatim dicitur locus spatiosus in urbe, in quo res venduntur, et negotia fiunt: *ἀγορά* [agora], *piazza*, *mercato* (...) Item speciatim dicebatur locus, in quo populus conveniebat, *luogo dei pubblici convegno*; item locus, in quo iurisdictio exercetur, contiones habetur ad populum, cause aguntur, *foro*, *palazzo*; qui saepe idem est locus cum foro negotiorum, quae occasione convenientium civium fiunt, ut in quo Foro Romano, *piazza*, *banca*”. Cf. Prodi 2009₁: 9.

The first use of this term known to historians in the context of the ethics of trade is by Thomas Aquinas in his letter on credit sale¹⁷. In another sense, *forum* is a type of law (e.g. *forum civile*, *forum canonicum*), or the way in which a matter is assessed (e.g. in conscience = *in foro conscientiae*)¹⁸. Prodi emphasized that in each of these meanings, *forum* is a center of judgment (*sede di giudizio*), even when it refers to „market” (on which *valor rerum* is estimated) [Prodi 2007].

Before *Settimo non rubare*, Prodi’s interest in the notion of *forum* has been showed in his studies, in the context of ethics and law. The result of these studies is his book on the history of justice [Prodi 2000]. Prodi highlighted the role of the pluralism of distinct *fora*, on which human conduct is deliberated and judged. According to the author, since the 19th century, this pluralism has mainly been reduced to a dualistic relationship between positive law and conscience. The conscience, however, always influences the social dimension too, i.e. it is reflected in the social awareness of validity of moral norms. The market itself has also been influenced during its historical genesis by the tension between three orders of norms: the norms of positive law coexist here both with ethical norms in general and with the norms of professional ethics shaped through their connection with the market (the so-called customs of merchants – *lex mercatoria*) [Prodi 2009₁: 355]. The economic sphere has a certain autonomy, but any economic theory ignoring cultural and political conditions have little to do with reality¹⁹.

Theft in the perspectives of different norms

Referring to Prodi’s expression that theft was also understood as a „violation of market rules,”²⁰ it is worth remembering that, not

¹⁷ He wrote about the value of commodity *secundum commune forum* (Thomas Aquinas 1974: cap.2).

¹⁸ And the analogous terms *forum externum* and *forum internum*.

¹⁹ As e.g. Milton Friedman’s approach (Prodi 2009₁: 356).

²⁰ Cf. subchapter: „Il furto come violazione delle regole del mercato” (Prodi 2009₁: 121–125)

every violation could be identified as theft, but only grave infringements such as fraud regarding the nature or origin of the sold goods. This essential distinction between a theft and minor offences perhaps could be emphasized and explained more extensively (to avoid its omission by the reader).

Inspired by the Prodi's discourse about the significance of the coexistence of different norms, I would note that ethics not only defines additional requirements in business activity (supplementing the requirements of law), but it plays vital role at the fundamental level too. Firstly, because the effectiveness of a legal system (especially in the field of economics) is conditioned by the existence of parallel, commonly recognized moral norms. Secondly, besides the observance of contracts and fairness in relation to each stakeholder (i.e. "individual" justice), the issue of general motivation is of crucial importance too. Therefore, profit-oriented business activity must not harm the common good, but should contribute to it in some indirect way, so that business profit may be regarded as a reward for this contribution. The idea of common good (*bonum commune*) should not be narrowed down and identified only with the area of activity of public institutions or non-profit organizations²¹. The business' contribution to common good consists, first of all, in the social utility of the business itself. Such a contribution could be discussed in the context of entrepreneur's vocation [Sirco 2010]. Józef Maria Bocheński pointed out this issue in the context of the philosophy of enterprise in stressing the role of industrial production, even though he did not mention the term „common good” explicitly [Bocheński 1987: section 4.4]²². Trade, while being profit-oriented, may also contribute to the common good, unless it harms the market through monopolistic practice. The latter idea was developed in the framework of centuries-old tradition of merchants' ethics. For example, Matthew of Krakow (†1410) stressed

²¹ See also: „Słownik terminów”, DOBRO WSPÓLNE, in: Gasparski (ed.) 2012: 560.

²² The same section in later translations. For Bocheński's contribution see also: Gasparski 2009: 33–34.

that a merchant's ethics does not only require fairness in individual transactions, but also requires the general intention of making business useful for our neighbors²³.

Market and theft – contemporary problems

The aforementioned coexistence of several perspectives of evaluation and assessment of human activity (on the market, but not only) has been for some decades seriously undermined by the tendency to increase the sphere regulated by positive law to a greater and greater extent [Prodi 2000: 480–481]. Presently this sphere includes those areas which until recently were mainly subject to moral norms. It is accompanied by a trend to eliminate further the *sacrum* from public space. That leads, according to the author *Settimo non rubare*, to the secularized cult of positive law:

“Whether the positive norm is sanctified, and, at the same time, completely secularized, the result is that we are losing the pluralism of the levels of norms, of places of judgment, and the pluralism of *fora* which constitute, as it was said, our genetic code of Western people.”²⁴

²³ What is, as Matthew noticed, unfortunately rare: “valde rarum est, ut quis recte intendat in mercando utilitatem proximorum et sic secundum utilitatem officii vel obsequii sui victum mereri. Que tamen intentio tam necessaria est, quod sine tali intentione actuali vel habituali nullus actus negociacionis est meritorius apud Deum; eciam si quoad homines et iusticiam particularem nichil iniusti fiat, sed accipiatur debitum lucrum”/„Niezmiernie rzadko zdarza się bowiem, aby ktoś handlując uczciwie miał na celu użyteczność bliźnich i tak odpowiednio do użyteczności swego zawodu i swojej posługi zasługiwał sobie na swoje utrzymanie. Intencja taka jest jednak tak konieczna, że jeśli nie jest rzeczywiście przyjmowana ani zwyczajowo zakładana, działanie handlowe nie stanowi zasługi u Boga. Jest tak nawet wówczas, gdy z punktu widzenia ludzi i sprawiedliwości jednostkowej niczego niesprawiedliwego się nie czyni i przyjmuje się należyty zysk” (Matheus de Cracovia 2011: 246/247–249; cf. Bukała 2014₂; 2018₂).

²⁴ The quotation translated by M.W.B., cf.: „Sia che la norma positiva venga sacralizzata sia che essa sia del tutto secolarizzata, il risultato è che si sta perdendo quel pluralismo dei piani normativi e delle sedi di giudizio, dei fori che costituisce, come si è detto, il nostro codice genetico come uomini occidentali” (Prodi 2009₁: 370).

Minimizing the importance of the *forum* in moral judgment leads to „an enormous chain of theft, unpunished and almost legalized, in the absence of any protection offered by universally binding ethics”²⁵

The intensification of this problem is fostered by the blurring of the distinction between public and private enterprises in our economy. The “false autonomy” of certain authorities (excluding political responsibility), the increasing role of international arbitrage, the stifling of market competition by monopolies and the system of public subventions, the increasing number of commercial companies with major share of the state, the increasing number of licensed private companies providing services under a public tariff – all these social phenomena facilitate extension of violations of market rules, which in many cases equates to theft [Prodi 2009₁: 370²⁶]. It appears that the autonomy of the political and economic spheres (and the spiritual one too) is inherently related to the coexistence of different “levels of norms.” Both features of civilization are historically related to each other: they *simul stabunt aut simul cadent*.

Apart from re-establishing a clearer legal distinction between private and public spheres, the remedy for the threats described in the book *Settimo non rubare* should be a change in our culture leading to revisited approach to business. Such a change, however, cannot be planned or decreed in any way *a priori*. It may be the result of sustained efforts of various business circles as long as they genuinely involve themselves in promoting ethical values, and as long a philanthropic engagement is not taken as an excuse to deflect focus from the violation of ethical rules in the principal activity of an enterprise.

²⁵ The quotation translated by M.W.B., cf.: „un'enorme catena di furti impuniti o quasi legalizzati, senza più alcuna rete di protezione fornita da un'etica condivisa” (Prodi 2009₁: 376).

²⁶ It is related, accordingly, with blurring the distinction between public and private law.

REFERENCES

- Berman H. 1983, *Law and Revolution The formation of Western Legal Tradition*, Harvard: Harvard University Press; cf. the translation: *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, [translated by] S. Amsterdamski, Warszawa 1995.
- Bocheński J. I. M. 1987, *Zur Philosophie der industriellen Unternehmung*. Vortrag gehalten am 18. Marz 1985 auf Einladung der Bank Hofmann AG im Zunfthaus zur Meisen – Zürich, Zürich (Bank Hofmann AG – Zürich, 13) (reprinted in: Idem, *Autorität, Freiheit, Glaube. Sozialphilosophische Studien*, München–Wien 1988: Philosophia Verlag: 119–138); cf. the translation: *Uwagi filozoficzne o przedsiębiorstwie przemysłowym*, [translated by] S. Czech, [in:] K. Fabiańska, J. Rokita (ed.), *Rozwój przedsiębiorstwa. Problemy teorii i dylematy praktyki*, [ed.] Katowice 1991: Akademia Ekonomiczna im. Karola Adameckiego: 105–124.
- Bukała M. W. 2012, "Geneza etyki działalności gospodarczej", see: Gasparski (ed.) 2012: 201–216.
- Bukała M. W. 2014₁, *Risk and Medieval Negotium. Studies of the Attitude towards Entrepreneurship: from Peter the Chanter to Clarus Florentinus*, Foreword by P. Prodi (Studi, 18), Spoleto: Fondazione CISAM.
- Bukała M. W. 2014₂, »De translacione rerum temporalium (de contractibus)« by Matthew of Krakow: *The Treatise on Commerce*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne” 12 [47] (2014): 103–112.
- Bukała M. W. 2018₁, »Siódme: Nie kradnij«. O średniowiecznym odkrywaniu rynku na marginesie książki Paola Prodiego, „Rocznik Tomistyczny” 7: 177–192.
- Bukała M. W. 2018₂, *O pracy w dziele de contractibus Mateusza z Krakowa*, [in:] A. Barciak (ed.), *Praca, jej rola i funkcje społeczne na przestrzeni wieków w kontekście Europy Środkowej* (Kultura Europy Środkowej, XXI), Katowice–Zabrze: Studio Noa: 39–56.
- Capitani O. 2010, »Settimo non rubare«. *A margine di un recente libro di Paolo Prodi*, „Studi Medievali” (ser. 3^a), 51/1 : 279–305.
- Decock W. 2013, *Theologians and Contract Law. The Moral Transformation of the Ius Commune (ca. 1500– 1650)*, Leiden: Brill.
- Decock W. 2017, *Collaborative Legal Pluralism. Confessors as Law Enforcers in Mercado’s Advice on Economic Governance (1571)*, „Zeitschrift des Max-Planck-Instituts für europäische Rechtsgeschichte” 25: 103–114.
- Decock W. 2019, *Le marché du mérite. Penser de droit et l’économie avec Léonard Lessius*, Le Kremlin-Bicêtre.
- De Roover R. 1974, *Business, Banking, and Economic Thought in Late Medieval and Early Modern Europe: Selected Studies*, ed. by J. Kirshner, Chicago: University of Chicago Press.
- Felice E. 2009, *Cultura e istituzioni all’origine dell’Occidente. Note su »Settimo non rubare« di Paolo Prodi*, [in:] “Biblioteca elettronica su Montesquieu e dintorni”, 1, (URL: <https://montesquieu.unibo.it/issue/view/499>).
- Forcellini Ae. 1864–1890 = *Lexicon totius latinitatis*, J. Facciolati, Ae. Forcellini et J. Furlanetti cura, opera et studio lucubraturum, emendatius melioremque in formam redactum curante F. Corradini et J. Perrin, t. I–IV (available also on line: <http://www.lexica.linguax.com/forc.php>, access: 10.12.20).
- Gasparski W. W. 2010, *Entrepreneurship from the Praxiology Point of View*, see: Gasparski, Ryan, Kwiatkowski (ed.) 2010: 23–36.

- Gasparski W. W., Ryan L. V., Kwiatkowski S. (ed.) 2010, *Entrepreneurship: Values and Responsibility* (Praxiology: the International Annual of Practical Philosophy and Methodology, 17), New Brunswick (NY): Transaction Publishers.
- Gasparski W. (ed.) 2012, *Biznes, etyka, odpowiedzialność. Podręcznik encyklopedyczny*, [ed. by] W. Gasparski [with collaboration of] A. Lewicka-Strzałacka, D. Bąk, B. Rok, J. Sokołowska, Warszawa: Wydawnictwa Profesjonalne PWN.
- Kirshner J. 1974, *Raymond de Roover on Scholastic Economic Thought*, see: De Roover 1974: 15–36.
- Koneczny F. 1962, *On the plurality of civilisations*, Introduction by A. Hilckman, Preface by A. Toynbee, London: Polonica Publications (translation of the volume: *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935).
- Matheus²⁷ de Cracovia 2011 = Mateusz z Krakowa, *O nabywaniu i przekazywaniu dóbr: podstawowe pojęcia, lichwa i etyka kupiecka*, [ed.] M. W. Bukala (Ad fontes, XXII), Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki (includes the edition of the text: *De translacione rerum temporalium /De contractibus*²⁸).
- Prodi P. 1987, *The Papal Prince. One Body and Two Souls: The Papal Monarchy in Early Modern Europe*, translated by S. Haskins, Cambridge: Cambridge University Press (translation of the volume: *Il sovrano pontefice. Un corpo e due anime: la monarchia papale nella prima età moderna /Annali del istituto storico italo-germanico. Monografie, 3/*, Bologna 1982: Società editrice il Mulino).
- Prodi P. 2000, *Una storia della giustizia. Dal pluralismo dei fori al moderno dualismo tra coscienza e diritto*, Bologna: Società editrice il Mulino.
- Prodi P. 2009₁, *Settimo non rubare. Furto e mercato nella storia dell'Occidente*, Bologna: Società editrice il Mulino.
- Prodi P. 2009₂, 7. *Gebot: »Du sollst nicht stehlen«. Zur Entstehung des abendländischen Marktes zwischen Mittelalter und Neuzeit*, „Historische Anthropologie” 17/2 (*Wirtschaftsanthropologie*): 245–259.
- Prodi P., 2009₃, *Storia economica/ La nascita del mercato (e del furto) in Occidente*, „Il sussidiario”, 18 IV 2009 (URL: <http://www.ilsussidiario.net/News/Cultura/2009/4/18/STORIA-ECONOMICA-La-nascita-del-mercato-e-del-furto-in-Occidente/17313/>, access: 10.12.2020).
- Prodi P. 2010, VII: *Non rubare. Il Decalogo nella genesi del mercato occidentale*, in: R. Lambertini, L. Sileo (eds.), »I beni di questo mondo«. *Teorie etico-economiche nel laboratorio dell'Europa medievale*. Atti del convegno della Società italiana per lo studio del pensiero medievale (S.I.S.P.M.), Roma – 19–21.09.2005 (Textes et études du Moyen âge, 55), Porto: Fédération Internationale des Instituts d'Études Médiévales: 1–15.
- Prodi P. 2011, *Un'identità in movimento: l'Europa come rivoluzione permanente*, „Quaderni di Sociologia” [Online], 55 (URL: <http://journals.openedition.org/qds/643>; DOI:10.4000/qds.643, access: 10.12.2020).
- Prodi P. 2015, *Homo Europaeus*, Bologna: Società editrice il Mulino (anthology of earlier works).
- Prodi P., Rossi G., 2010, *I comandamenti. Non rubare*, Bologna: Società editrice il Mulino.
- Sirco R. 2010, *The Entrepreneurial Vocation*, see: Gasparski ed. 2010: 153–175.
- Schumpeter J. 1954, *History of Economic Analysis*, ed. by E. Schumpeter, New York: Oxford University Press.

²⁷ The original orthography is used, instead of the classical: „Matthaeus”.

²⁸ Pars I & pars II, tract. 1–2.

Thomas de Aquino 1979 = S. Thomae Aquinatis *Opera omnia, iussu impensaue Leonis XIII P.M. edita*, t. 42, Romae, [includes:] *De emptione et venditione ad tempus*: 379–394 (available also on line: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k9494h.r>; access: 10.12.20).

STRESZCZENIE

Rynek i kradzież w perspektywie historycznej: aktualność koncepcji Paola Prodiego

Artykuł dotyczy koncepcji historii rynku oraz szerokiego pojęcia kradzieży, które zostały przedstawione w książce P. Prodiego *Settimo non rubare. Furto e mercato nella storia dell'Occidente*. Prezentowane są źródła i główne punkty odniesienia idei Prodiego (koncepcja specyfiki cywilizacji zachodniej w ujęciu M. Webera, koncepcja „rewolucji papieskiej” H. Bermana, pojmowanie kradzieży i obowiązku restytucji w prawie kanonicznym), oraz perspektywę kontynuacji jego myśli na polu historii idei, historii filozofii i historii prawa, a także uwagi o współczesnych przemianach społecznych w świetle dyskutowanych koncepcji. Kluczowe znaczenie ma rozumienie pojęcia *forum*, oznaczającego centrum życia społecznego w różnych dziedzinach: politycznej, ekonomicznej /rynek/, religijnej.

Słowa kluczowe: historia społeczna, historia gospodarcza, historia idei, etyka działalności gospodarczej, historia cywilizacji, Paolo Prodi, Max Weber, Harold Berman, rynek, VII przykazanie, forum, normy moralne, normy prawne

JEAN-PAUL II

***le travail
humain***

lettre encyclique *Laborem exercens*
présentation P. Gérard Defois



le centurion

Okładka jednego z francuskich wydań encykliki
Jana Pawła II *Laborem exercens* (1981)
 („O pracy ludzkiej”/ „Le travail humain”)

ANKIETA „PRAKSEOLOGII”

Jan Paweł II wobec zagadnienia pracy

Wstęp

W roku Jana Pawła II – który ogłosił między innymi encyklikę *Laborem exercens*, a później również *Sollicitudo rei socialis* i *Centesimus annus* – redakcja „Prakseologii” przeprowadza ankietę pt. Jan Paweł II wobec zagadnienia pracy.

Jak podkreślają uczestnicy naszej ankiety, Karol Wojtyła ukazywał pracę przede wszystkim w perspektywie filozoficzno-antropologicznej (wskazując na tzw. błąd antropologiczny w niektórych koncepcjach i ideologiach, między innymi w marksistowskim kolektywizmie). Pracę postrzegał jednak również w perspektywie teologii biblijnej. W niektórych homiliach papieża znajdujemy też rozważania nawiązujące do konkretnej rzeczywistości historycznej, przypominające o etosie pracy w kontekście dziedzictwa cywilizacyjnego. Rozważania te zawierają również odniesienia prakseologiczne. W 1987 roku w Szczecinie mówił:

„Wszystko to sprawia – w powiązaniu ze szczególnymi warunkami gospodarczymi – że do rodziny polskiej wdziera się swoisty brak wrażliwości na pozamaterialne wartości pracy ludzkiej, zanik ufności w sens pracy uczciwej, brak widzenia jej celów na dłuższą metę, natomiast obserwuje się zjawisko tymczasowości, doraźności i życia z dnia na dzień [...].

Równocześnie bowiem trzeba pytać, czy nie został zagubiony właściwy sens pracy? I czy u podstaw tego »zagubienia« nie znajduje się zapomnienie o tej podstawowej zasadzie, która kie-

rowała pracowitością i gospodarnością Polaków tam, gdzie ona się okazała, a w zachodniej Polsce w szczególnie sposób się okazywała. Ta zasada prosta, benedyktyńska: »Módl się i pracuj«¹.

Po latach można pytać, na ile wspomniane podejście „tymczasowości i doraźności” odeszło do przeszłości wraz z ówczesną epoką i ustrojem, a na ile pokutuje mimo wszystko w zmienionych warunkach? Jeśli chodzi zaś o wspomnianą zasadę *Ora et labora*², to w dalszej części rozważań zestawiona jest ona z koncepcją podwójnego znaczenia i efektu pracy: dla udoskonalenia przedmiotu pracy oraz udoskonalenia podmiotu działania, „człowieka pracującego”³.

Ten ostatni aspekt rozwijają szeroko uczestnicy ankiety „Prakseologii”, którzy odpowiadają na następujące pytania:

Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II (według autora odpowiedzi)? (I)

W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy? (II)

W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie? (III)

Autorzy odpowiedzi reprezentują różne dyscypliny nauki: ekonomię (Paweł Drobny), politologię (Aniela Dylus), teologię (Jacek Gniadek), filozofię, a w tym zwłaszcza etykę (Piotr Lichacz), socjologię (Danuta Walczak-Duraj).

Marcin W. Bukała

Instytut Filozofii i Socjologii PAN
Redaktor naczelny

¹ Homilia z mszy św. dla rodzin, Szczecin, 11.06.1987, w: *ZiBaTePa: zintegrowana baza tekstów papieskich*, <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/745> [dostęp 1.02.2021].

² O roli tej zasady w historii zachodniego kręgu cywilizacyjnego traktuje m.in. książka: L. Bruni, A. Smerilli, *Benedetta economia. Benedetto da Norcia e Francesco d'Assisi nella storia economica europea*, [przedmowa:] S. Zamagni, Roma: Città Nuova, 2010.

³ Jan Paweł II cytuje tu Stefana Wyszyńskiego, por.: St. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1957: 31.

Odpowiedzi uczestników ankiety

Paweł Drobny

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

I. *Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II?*

Najważniejszym rysem ujęcia zagadnienia pracy w myśli Jana Pawła II jest uwydatnienie podmiotowego znaczenia pracy i jego znaczenia dla rozwoju samego człowieka, rodziny, innych wspólnot, np. przedsiębiorstw, narodu i państwa.

Papież patrzy na pracę przez pryzmat człowieka rozumianego jako osoba. Człowiek jest nie tylko początkiem, ale jest także celem pracy. To personalistyczne ujęcie pracy pozwala uzasadnić jej godność, pierwszeństwo przed kapitałem, a także ukazać pracę w szerszym kontekście: w kontekście kulturowym, a nie wyłącznie gospodarczym. Sens pracy jest nie tylko zakorzeniony w kulturze, ale sama praca, system jej organizacji winien być tak skonstruowany, aby służył rozwojowi kultury, a tym samym wspólnotom, które ta kultura scala. Praca nie służy tylko przekształcaniu świata zewnętrznego, służy ona także, a może przede wszystkim, kształtowaniu człowieka pracującego od wewnątrz. Poprzez pracę człowiek rozwija się (lub cofa), to znaczy staje się bardziej (lub mniej) człowiekiem.

Personalistyczne podejście do życia ekonomicznego człowieka nie tylko dostarcza kryteriów oceny kapitalizmu i socjalizmu, ale i kryteriów oceny procesów społeczno-gospodarczo-politycznych, które dopiero mogą nadejść.

II. *W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?*

Sposób podejmowania tematu pracy przez Jana Pawła II jest przede wszystkim konsekwencją jego intelektualnych rozważań

jeszcze z czasów, kiedy papieżem nie był: rozważań poświęconych rozumieniu człowieka jako osoby, szczególnie zaś w kontekście jego czynu. Dzięki spojrzeniu na różne aspekty ludzkiego życia przez pryzmat osoby i jej czynu, Jan Paweł II był zawsze spójny zarówno w myśleniu, jak i w działaniu.

Ujęcie tematu pracy jest kontynuacją jego rozważań zamieszczonych w pracy *Osoba i czyn*, a także w późniejszych wystąpieniach takich jak: *Osoba: podmiot i wspólnota*, *Człowiek jest osobą*, *Osobowa struktura samostanowienia*, *Podmiotowość i to, co nieredukowalne w człowieku*, *Teoria-praxis: temat ogólnoludzki i chrześcijański*, *Problem konstituowania się kultury poprzez ludzką praxis*.

Istotne znaczenie dla takiego, a nie innego ukazania pracy w encyklikach społecznych mają jego rozważania na temat konstituowania się kultury poprzez ludzką *praxis*. Karol Wojtyła wyraźnie wskazuje, że trzeba odróżnić to, co jest warunkiem, by życie człowieka stawało się bardziej ludzkim, od tego, co o takim prawdziwie ludzkim życiu stanowi. Stara się bowiem pokazać, że ludzka *praxis*, czyli praca, nie tylko służy przeobrażaniu świata – czyli tego, co „przechodnie” w ludzkim działaniu, co obiektywizuje się w różnych wytworach – ale przede wszystkim służy ona wewnętrznemu rozwojowi człowieka, uznaniu w jego działaniu tego, co „nieprzechodnie”, co decyduje o wartości działania. Kulturę konstituuje jedynie *praxis*, który pozwala człowiekowi stać się bardziej człowiekiem. Ważne jest zatem aby pytać: „Jakim staje się człowiek poprzez pracę?”; „Czy w ogóle kimś się staje?”; „Czy system pracy, w którym działa człowiek, szanuje jego godność?”; „Czy też, przeciwnie, traktuje go jak każde inne narzędzie lub jak każdy inny towar?”.

III. *W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie?*

Nauczanie Jana Pawła II w zakresie pracy nie straciło na swojej aktualności, ponieważ zidentyfikowane zostały w nim ponadczasowe kryteria pozwalające ocenić konkretne działania, struktury, instytucje odnoszące się do szeroko rozumianego problemu pracy.

Chcę w tym kontekście zwrócić uwagę na jeden problem współczesnego rynku pracy, tj. postępujący proces automatyzacji procesu produkcji i opierania jej na sztucznej inteligencji, którego konsekwencją jest eliminacja licznych miejsc pracy, a także banalizacja pracy i postępujące rozwarstwienie w zakresie wiedzy i umiejętności między pracownikami. O ile do przygotowania automatów i do zastosowania sztucznej inteligencji wymagana jest bardzo złożona wiedza i umiejętności, o tyle obsługa takiego zautomatyzowanego stanowiska już takiej wiedzy i umiejętności nie wymaga. Mamy tu więc do czynienia nie tylko z procesem, w którym praca człowieka zostaje zastąpiona narzędziem, ale także z postępującym procesem, w którym to człowiek staje się dodatkiem do narzędzia – choć w założeniu ma ono mu towarzyszyć i usprawniać jego pracę – oraz z takim, w którym garstka właścicieli automatów i sztucznej inteligencji sprawuje kontrolę nad ilością i jakością pracy.

Personalistyczne ujęcie pracy przez Jana Pawła II pozwala dostrzec zagrożenia wynikające z tych procesów, a także z bierności, a nawet przyzwolenia wielu państw i instytucji międzynarodowych na takie zmiany.

Jest jeszcze jeden problem, na który warto zwrócić uwagę, a który staje się widoczny z perspektywy personalistycznej wizji pracy. Chodzi o postępujące „ukapitałowywanie” człowieka i jego przedmiotów. Na gruncie rozważań z zakresu teorii ekonomii, a później i samej praktyki, można zaobserwować tendencje do przypisywania nie tyle człowiekowi, co jego cechom, charakteru kapitału. Ma to swój wyraz w takich pojęciach jak: „kapitał ludzki”, „kapitał moralny”, „kapitał intelektualny” itd. Trudno więc – w kontekście nauczania Jana Pawła II – nie zauważyć, że pojęcie ludzkiej pracy zostaje zredukowane do prostych fizycznych ruchów, a sam człowiek rozparcelowany na te części, o których można powiedzieć, że mają znaczenie kapitałowe; innymi słowy, że można je traktować tak samo jak inne narzędzia zewnętrzne w stosunku do człowieka. Zamiast więc patrzeć na udział człowieka w procesie produkcji przez pryzmat jego samego jako całości, patrzy się na elementy człowieka

z perspektywy procesu produkcji, w którym można te elementy wykorzystać. Bazująca na takim podejściu organizacja pracy nigdy nie będzie służyła całemu człowiekowi ani każdemu człowiekowi uczestniczącemu w niej.

Aniela Dylus

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

I. Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II?

Bodaj najcenniejszym uniwersalnym elementem treściowym *Laborem exercens* (dalej: LE) jest antropocentryczna teleologia pracy⁴. Kluczem do zrozumienia istoty pracy, jej podmiotowego charakteru, pierwszeństwa w stosunku do kapitału, jest kategoria godności ludzkiej pracy. Pracy ludzkiej przysługuje godność najpierw dlatego, że jest ona jednym z czynników przesądających o godności człowieka, o jego wyróżnionej pozycji wśród innych bytów. Właśnie zdolność jej wykonywania nobilituje istotę ludzką. W przeciwieństwie do skrajnych ujęć marksistowskiej filozofii pracy – według których dzięki pracy, a zwłaszcza konstruowaniu narzędzi i posługiwaniu się nimi, nastąpił proces hominizacji – Jan Paweł II akcentuje inną zależność. Praca uzyskuje godność dzięki godności wykonującej ją człowieka. To godność podmiotu jest miarą godności pracy. Nie da się oddzielić procesu pracy i jej efektu od człowieka pracującego. On jest twórcą i sprawcą czynu pracy. Odwołując się do terminologii LE, ów „podmiotowy wymiar pracy” przesądza o tym, że praca jest dobrem nie tylko „użytecznym» czy »użytkowym«, ale dobrem »godziwym«, czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją” (LE, 9).

⁴ Nawiązuję tu do przemysłów zawartych w: A. Dylus, *Gospodarka w perspektywie etycznej i religijnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2016 (por. zwłaszcza punkt I.2 „Praca w nauczaniu Jana Pawła II. Treści partykularne i uniwersalne”, s. 36–64).

Praca jako dobro godziwe jest jednocześnie kategorią normatywną. Wartość zawsze przecież domaga się realizacji. Można powiedzieć, że godność pracy jest człowiekowi „zadana”. Jako taka jest jego powinnością (obowiązkiem), jak i prawem (uprawnieniem). Oczywiście, „zadanie” realizacji godności pracy jest podmiotowo zróżnicowane. Adresatem zadania (powinności) wypełnienia godności pracy jest najpierw osoba samego pracującego. Praca jako dobro godziwe ma dalej „odpowiadać” godności innych osób zaangażowanych w ten proces, ma „wyrażać” i „pomnażać” ich godność – jak to napisano w LE. Rdzeniem i ostatecznym celem pracy jest zaspokajanie ludzkich potrzeb. Chodzi przy tym nie tylko o bezpośrednich konsumentów, ale i o tych, którzy jeszcze w przyszłości będą korzystać z trwałych dóbr materialnych i kulturalnych powstających w wyniku pracy obecnego pokolenia. Praca jest ponadto zawsze pracą „z kimś”. Podmiot pracy ma więc także określone powinności wobec tej wielkiej „wspólnoty wytwarzania”: wobec bezpośrednich współpracowników (koledzy, przełożeni, podwładni) i wobec kooperantów. W obrębie tej wspólnoty zobowiązany jest chociażby do solidarności, współpracy, gospodarności, sumienności, koleżeństwa, lojalności itp. Co więcej, mając na uwadze wspólnototwórczy i kulturotwórczy wymiar procesu pracy, (współ-)odpowiedzialność podmiotu za realizację „zadanej” godności pracy sięga jeszcze dalej: całego narodu, społeczeństwa czy nawet cywilizacji i kultury pracy społeczności międzynarodowej. W ścisłym związku z „zadaną” godnością pracy pozostaje umiejscowienie prawa do pracy w kontekście praw człowieka.

Jana Pawła II słusznie nazywano „papieżem praw człowieka”. Niewątpliwie jego nauczanie o pracy weryfikuje tę opinię. Czytamy przecież w LE:

„Jeśli praca [...] jest powinnością, czyli obowiązkiem, to jest ona równocześnie źródłem uprawnień po stronie człowieka pracującego. Uprawnienia te należy rozpatrywać w szerokim kontekście ogółu praw właściwych człowiekowi” (LE, 16).

II. W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?

Antropocentryczną teleologię w pojmowaniu pracy i całego procesu gospodarowania odkrywamy w innych dokumentach nauczania społecznego Kościoła, wcześniejszych od LE. Trudno tu nie przywołać chociażby syntetycznej formuły określającej pożądane ukierunkowanie gospodarki, zawartej w soborowej konstytucji *Gaudium et spes*: „Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego” (63). Nie wiadomo, czy właśnie abp. Karol Wojtyła był autorem tych słów, jako uczestnik *Vaticanum II*. należał jednak do grona osób przygotowujących tę konstytucję.

Kluczowe pojęcia LE zostały jednak wypracowane dużo wcześniej. Nauczanie Jana Pawła II mieści się w obrębie personalizmu. W jego tekstach odkrywa się podstawowe personalistyczne kategorie, takie jak: osoba, godność, czyn, podmiotowość. Kryterium oceny godziwości poszczególnych czynów jest zaś tzw. norma personalistyczna: osoba nie może być nigdy dla drugiej osoby środkiem do celu. Wszystko to odnajdujemy w monografii Karola Wojtyły *Osoba i czyn* (Kraków 1968). Chodzi tu zwłaszcza o przewodnią ideę tego dzieła: „czyn – objawieniem osoby”. W ujęciu Wojtyły działanie wypływa z głębi bytu i odsłania jego istotę. Ono pozwala zrozumieć i istnienie, i naturę tego, kto działanie podejmuje. Stanowiący o sobie wolny i rozumny człowiek jest sprawcą czynu. Odciska na nim osobowe piętno – niczym znamię niezatarte. Dokonany czyn jest jego czynem. Sobie może przypisać związaną z nim zasługę, ale też sam ponosi winę, jeśli sprzeniewierzył się powinności miłowania. Człowiek, będąc najpierw podmiotem powinności wykonania danego czynu, następnie podmiotem jego sprawstwa, jest wreszcie podmiotem odpowiedzialności moralnej. W tym się zresztą przejawia jego wielkość – osobowa godność. Próby uchylecia się od odpowiedzialności godzą w człowieka, w jego podmiotowość; odbierają mu jeden z podstawowych atrybutów osoby. Wszystko to dotyczy oczywiście również czynu pracy.

Z dorobku filozoficznego Karola Wojtyły znamy też jeszcze inną personalistyczną kategorię, która pojawia się następnie w nauczaniu społecznym Jana Pawła II: uczestnictwo. Wyraźnie odnajdujemy ją właśnie w koncepcji pracy, ale też we wskazaniach co do sposobów przewyższania ubóstwa, zawartych chociażby w *Centesimus annus*. Człowiek w charakterze podmiotu moralnego nie jest odizolowaną od innych monadą. Nie jest wyłącznie indywidualną jednostką. Jest osobą, zdolną do przekraczania siebie, do bycia i działania wspólnie z innymi, m.in. w procesie pracy. Wnosząc swój wkład do dobra wspólnego, nie musi się przy tym obawiać utraty własnej podmiotowości i rozplynięcia w kolektywie. Dzięki uczestnictwu we wspólnocie osoba ubogaca tę wspólnotę, a jednocześnie pełniej staje się sobą.

III. *W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie?*

Cztery dekady, jakie upłynęły od ogłoszenia LE, to na przełomie wieku XX i XXI okres bardzo długi; tym bardziej że globalizacja, która w ostatnich kilku dekadach objęła procesy gospodarcze, oznacza przyspieszenie w wielu dziedzinach. Sądzę, że w swej „zmiennej” warstwie treściowej jest LE ostatnią wielką encykliką społeczną epoki industrialnej. Innymi słowy, treści ponadczasowych, aktualnych także dziś, raczej nie należy szukać w tych fragmentach encykliki, które traktują o „pracy w znaczeniu przedmiotowym”.

Mimo oszałamiających osiągnięć techniczno-przedmiotowych, mimo kolejnych rewolucji technologicznych, w tym elektronicznej, praca w swym wymiarze podmiotowym – jako absolutne „dobro godziwe” – pozostaje dalej trudnym zadaniem do wypełnienia. Dotyczy to chociażby sytuacji prekariatu w świecie pracy. Zjawisko to naznaczone jest błędnym kołem ubóstwa, lęku, braku energii. W świadomości dotkniętych taką niemocą sens traci praca sama w sobie. Właśnie w obliczu podobnych zjawisk spolegliwym drogowskazem w kierunku usensownienia pracy może być encyklika *Laborem exercens*, zwłaszcza jej personalistyczne pryncypia. Cho-

dzi o to, „ażeby w pracy, poprzez którą materia doznaje uszlachetnienia, człowiek sam nie doznawał pomniejszenia swej godności” (LE, 9).

O aktualności LE przesądza coś, co pozornie jest jej deficytem, a co ostatecznie okazuje się mocną stroną tego dokumentu. Otóż w encyklice o pracy właściwie nie znajdujemy definicji tej kluczowej kategorii. Trudno przecież uznać za definicję pracy sformułowanie:

„praca zaś oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy spośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo” [LE, „Błogosławieństwo”]⁵

Takie szerokie ujęcie pracy chroni przed zdarzającym się często utożsamianiem jej wyłącznie z pracą najemną. Jest to czymś niezwykle cennym, dlatego że przecież praca jest jednym z czynników przesądzających o uczłowiczeniu – jak czytamy w encyklice. Przy wąskim rozumieniu pracy dla całych rzesz bezrobotnych stwierdzenie to mogłoby być szalenie deprymujące. Brak pracy byłby bowiem nie tylko klęską osobistą i społeczną, ale wręcz egzystencjalną. Skoro „nie mam pracy”, nie mam możliwości stawania się „bardziej” człowiekiem. Degradowałoby się moje człowieczeństwo. W kontekście przytoczonego szerokiego określenia pracy wniosek taki jest jednak zupełnie bezzasadny. Pracą jest przecież nie tylko praca najemna, w ramach normalnego stosunku pracy, ale też wszystkie formy niepełnego i elastycznego zatrudnienia, a także kształcenie się, praca w gospodarstwie domowym, na działce, opiekuńcza, wychowywanie dzieci, służba publiczna, wolontariat itp. Podejmując każdą taką działalność, którą przecież „za pracę uznać można”, człowiek „poniekąd »bardziej« staje się człowiekiem»” (LE, 9). W każdym razie skutek bezrobocia

⁵ „Błogosławieństwo” obejmuje adres do odbiorców poprzedzający właściwą treść encykliki (przyp. redakcji).

czy niepełnego zatrudnienia nikt nie jest wykluczony z możliwości „pomnażania” – poprzez pracę – godności osobowej.

Jacek Gniadek (SVD)

I. *Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II?*

Najważniejszym rysem ujęcia zagadnienia pracy przez Jana Pawła II jest, według mnie, dostrzeżenie i podkreślenie przez niego podmiotowego aspektu pracy. Zatem, nie jest ważne to, co robimy, ale kto wykonuje daną pracę i jaki ma w tym cel. Praca jest „dla człowieka”, a nie człowiek „dla pracy” (LE, 6).

Dla Jana Pawła II wymiar podmiotowy pracy wypływa bezpośrednio z nakazu Stwórcy, który dał człowiekowi władzę panowania nad ziemią. W tym przejawia się *par excellence* podmiotowy wymiar człowieka stworzonego na podobieństwo i obraz samego Boga. Ta podmiotowość uzdalnia go do planowego i celowego działania. Papież twierdzi, że człowiek jest posłuszny woli Stwórcy i w tym celu wykorzystuje swoje twórcze talenty, by poprzez pracę osiągnąć „panowanie” w świecie widzialnym.

Papież podkreśla, że istnieje ścisły związek pomiędzy człowiekiem jako podmiotem pracy oraz prawem do owoców tej pracy w postaci własności prywatnej. Własność prywatna jest gwarancją tworzenia pracy i ludzkiego rozwoju. Papież wykazał, że przejęcie środków produkcji przez państwo nie może być równoznaczne z „uspołecznieniem”, gdyż o uspołecznieniu można mówić dopiero wtedy, gdy zostanie zabezpieczona podmiotowość społeczeństwa.

Papież akcentuje w szczególny sposób ścisły związek pomiędzy człowiekiem, jako podmiotem pracy, i jego prawem do owoców tej pracy, które pozwala człowiekowi na ujawnienie drzemiących w nim sił twórczych. W tak pojętej pracy ludzkiej – która odpowiada normie personalistycznej – zawarty jest element współdziałania z Bogiem, przez które człowiek przyczynia się do objawienia

odwiecznych i mądrych zamierzeń Stwórcy, a zarazem wyraża swe uznanie i podziw dla Jego doskonałości.

Papież dostrzega dynamiczną relację pomiędzy osobą i czynem, i nie boi się stwierdzić, że podmiotowość człowieka realizuje się na płaszczyźnie jego subiektywności. Rozumie, że tylko przeżycie sprawczego stosunku osoby do czynu pozwala doświadczyć wartości moralnej, która kształtuje się i dojrzewa w tym dynamicznym układzie jakim jest człowiek w działaniu.

Jan Paweł II podmiotowość ludzkiego działania w tym aspekcie rozwija w swoich następnych encyklikach, a zwłaszcza w *Veritatis splendor*. Zwraca tam uwagę, że życie moralne polega na wolnym i świadomym podporządkowaniu ludzkich czynów Bogu. O moralnej jakości czynów stanowi relacja między wolnością człowieka i prawdziwym dobrem. Tym Dobrem najwyższym jest sam Bóg. Punktem odniesienia dla człowieka w jego działaniu jest nie tylko jego ludzkie „ja”, ale również jego stosunek do Prawdy.

II. W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?

Wpływ filozofii i etyki widać we wszystkim, co kardynał Karol Wojtyła pisał później jako papież Jan Paweł II. Jego nauczanie jest ciągłym odwoływaniem się do podmiotowości ludzkiego działania. Z tym wiąże się pojęcie samoposiadania, którego definicja jest niezbędna do zrozumienia natury ludzkiego działania w sferze ekonomicznej.

W książce *Osoba i czyn* Wojtyła pisał:

„Jeżeli człowiek jako osoba jest tym, który sam siebie posiada i sam sobie panuje, to także dlatego, że zarówno sam za siebie odpowiada, jak też poniekąd sam przed sobą odpowiada. Taka struktura osoby, jak to już wcześniej zaznaczono, wskazuje na swoistą złożoność człowieka-osoby. Jest on bowiem równocześnie tym, kto posiada – i tym, kto jest przez siebie posiadany, tym, kto panuje – i tym, komu ów panujący panuje. Jest także

tym, kto odpowiada – i także tym, za kogo i przed kim odpowiada ten, kto odpowiada”⁶.

W innym miejscu dodaje: „Dlatego też każdemu człowiekowi trzeba przyznać zasadnicze prawo do działania, czyli wolność czy- ni, który spełniając, osoba spełnia zarazem siebie”⁷.

Pojęcie wolności i subiektywności u Wojtyły wskazuje na auto- nomię jednostki również w sferze ekonomicznej, w której jest ona niezależna od zarządzeń obcych jednostek lub zbiorowości i w swo- im postępowaniu kieruje się wyłącznie własną wolą.

Panując w aktach woli nad sobą jako *homo agens*, człowiek opiera się na trwałym podmiocie, osobowym „ja”, w którym zakorzeniony jest każdy jego czyn. Wojtyła pomaga nam zrozumieć, że przy wybo- rze dobra ekonomicznego na nieskrępowanym rynku w akcie decy- zyjnym biorą udział te same siły poznawcze rozumu, co w przypad- ku wyboru każdego innego dobra.

Pojęcie samoposiadania pozwala zrozumieć i umieścić ludzkie działanie opisywane przez Wojtyłę w perspektywie subiektywi- stycznej teorii wartości, która jest punktem wyjścia dla austriackiej szkoły ekonomii. Cele ludzkiego działania są subiektywne i dlatego każdy człowiek musi je sobie sam wyznaczyć. Nie ma to jednak nic wspólnego z relatywizmem moralnym, gdyż każdy człowiek sam musi odkryć Boga, jako cel swojego życia.

Filozofia Wojtyły toruje drogę do pojęcia osoby rozumianej jako samoposiadanie się podmiotu jako takiego, w świadomej relacji do całej rzeczywistości i jej nieskończonej podstawy, Boga.

III. W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktual- ność obecnie?

Jan Paweł II w swoim nauczaniu dzieło zbawcze Chrystusa łączy z ludzką pracą. Ten aspekt jego rozważania o ludzkiej pracy będzie dla mnie jako teologa zawsze aktualny.

⁶ Cyt. za: K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] tegoż, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń i inni, Lublin 2000: 215.

⁷ Tamże: 315.

Z jednej strony papież naucza, że praca ma związek z tajemnicą Wcielenia, jest naśladowaniem Chrystusa i włączeniem się w dzieło odkupienia na Krzyżu, które Chrystus wypełnił w czasie swego ziemskiego życia. Syn Boży, aby odkupić świat, zstąpił na ziemię i przyjął dobrowolnie udrękę i trud – które wiążą się z każdą ludzką pracą.

Z drugiej strony mamy człowieka, który każdego dnia bierze na siebie świadomie i dobrowolnie krzyż działalności, do której został powołany. „Praca każda – zarówno fizyczna, jak umysłowa – łączy się nieodzownie z trudem” (LE, 27). Przewyciężanie uciążliwości pracy daje mu świadomość zwycięstwa nad własną słabością, przyczynia się do wzrostu jego dojrzałości duchowej i umożliwia mu współdziałanie w dziele odkupienia świata.

Perspektywa odkupieńcza pozwala dostrzec głębszy wymiar powołania człowieka do przedsiębiorczości, która nie ogranicza się jedynie do ziemskiej ekonomii, ale wpisuje się we wszystkie dzieła Boże, przez które Bóg objawia się człowiekowi i udziela mu swego życia.

Sposób rozumowania papieża daje podstawę do dalszego rozważania nad powołaniem człowieka do przedsiębiorczości w perspektywie jego ostatecznego przeznaczenia. Człowiek wykracza bowiem poza świat materialny i wyraża się oraz urzeczywistnia poprzez twórcze z niego korzystanie, nadając swojej pracy wymiar osobowy.

Piotr Lichacz

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

I. Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II ?

Za najważniejszą część refleksji Jana Pawła II nad zagadnieniem pracy uznaję odślanianie godności pracy, czyli podkreślanie jej głęboko normatywnego znaczenia, czy też jej wymiaru moralnego. Godność pracy w jego ujęciu wypływa bardziej z godności człowieka, czyli podmiotu pracy, niż z jej przedmiotu, a więc zewnętrznego

efektu. Innymi słowy, wartość etyczna pracy jest wprost związana z tym, że wykonujący ją człowiek jest osobą, to znaczy rozumnym, „świadomym i wolnym, czyli stanowiącym o sobie podmiotem” (*Laborem exercens*, 6). Zgodnie z tym rozumieniem można zatem twierdzić, że z jednej strony spośród stworzeń jedynie człowiek – poprzez zdolność samostanowienia – jest w stanie nadawać tak głębokie znaczenie wykonywanej przez siebie pracy; z drugiej zaś strony praca we właściwym sensie o tyle jest pracą, o ile urzeczywistnia człowieka, o ile człowiek bardziej staje się człowiekiem. Zdolności samostanowienia człowiek nabywa przez długotrwałą praktykę, konkretne decyzje rozłożone w czasie, stałe podejmowanie wysiłku – przez pracę właśnie. Najpierw chodzi o pracę nad sobą, czyli nad zniwelowaniem złych skłonności, ograniczających zdolność samostanowienia, i nad wytworzeniem dobrych sprawności, czyli cnót, dzięki którym człowiek staje się dobry jako człowiek. Ale również chodzi o pracę, której efektem jest jakiś wytwór zewnętrzny, dzieło, bo taka praca może być praktyką wspierającą kształtowanie i utwierdzanie cnót. Jan Paweł II przedstawia i jeden, i drugi rodzaj pracy jako moralny obowiązek wypływający wprost z człowieczeństwa. Jest to zatem obowiązek moralny wynikający z naturalnego rozumienia tego, kim jest człowiek, bez brania nawet pod uwagę chrześcijańskiego objawienia. Jesteśmy ludźmi żyjącymi w społeczeństwie, różnorodnie zależni od innych i czerpiemy korzyści z dobra wspólnego. Dodatkowo ten obowiązek moralny jest potwierdzany i wzmacniany przez objawienie biblijne, co w dokumentach papieskich jest oczywiście wyraźnie wyeksponowane.

Z takiego ujmowania pracy Jan Paweł II wyciągał szereg wniosków o charakterze normatywnym. Praca jako czynność bywa wykorzystywana przeciwko człowiekowi, jako element wyzysku, zniewolenia, narzędzie degradacji i wyniszczenia. Papież zaś nawoływał, by już na poziomie naturalnym czy filozoficznym zdać sobie sprawę z prawdy lub przyjąć prawdę o człowieku jako osobie, a nie przedmiocie użycia – w związku z tym, by bardziej postrzegać i doceniać pracę w jej podmiotowym wymiarze, a nie tylko w wymiarze przed-

miotowym, czyli bardziej jako dobro człowieka pracującego i społeczeństwa, a nie tylko jako towar, przedmiot czy środek produkcji. Wskazywał, że głęboki sens samej pracy domaga się, by kapitał służył pracy, a nie praca kapitałowi. Obnażał niesprawiedliwość wyzysku, lekceważenia praw pracowniczych czy instrumentalnego traktowania człowieka. Nawoływał też, by kształtować duchowość pracy, dzięki której bardziej owocne będzie realizowanie siebie i budowanie lepszych stosunków społecznych.

II. *W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?*

Na podstawie lektur pism i relacji świadków można mniemać, że Jan Paweł II jako papież nie dążył do wykazania się oryginalnością – również wtedy, gdy wypowiadał się o pracy. Raczej poszukiwał prawdy, korzystając z rzeczy nowych i starych, a owoce tych poszukiwań przekazywał innym. Nie jest to bynajmniej zarzut, bo nie oryginalność jest miarą wartości myśli ani działania. Z rzeczy postrzeganych jako nowe, w jego twórczości narzucają się wątki personalistyczne, choć w istocie zakres nowości samego personalizmu jest dyskusyjny. Wcześniej elementy personalizmu charakteryzowały również filozofię Karola Wojtyły, w szczególności jego próby fenomenologicznego ujawnienia struktur osobowych w człowieku oraz warunków brzegowych powstawania ludzkiego czynu i wolności w ramach struktur samoposiadania, samopanowania i samostanowienia. W wydaniu Wojtyły rozważania fenomenologiczne były jednakże współczesnym sposobem wyrażenia dawnych tomistycznych koncepcji osoby, sprawczości moralnej czy wolności osadzonej na rozpoznaniu prawdy o dobru. Również pozostałe elementy tworzące koncepcję pracy Jana Pawła II można ujmować jako współczesny sposób wyrażenia dawnych teorii sprawiedliwości społecznej i nauczania społecznego Kościoła. Ciągłe zresztą tę ciągłość z tradycją w swych pismach podkreślał, celebrując kolejne okrągłe rocznice wydania pamiętnej encykliki *Rerum novarum*

Leona XIII czy obficie cytując źródła biblijne, patrystyczne i średniowieczne. Biorąc pod uwagę samo papieskie nauczanie Jana Pawła II, z pewnością podstaw podejmowania tematu pracy (głównie w trzech encyklikach społecznych: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*) należy upatrywać w jego pierwszej, jakby programowej encyklice *Redemptor hominis*, gdzie wiele mówi o tajemnicy człowieka ujmowanej głównie w sposób teologiczny, ale też filozoficznie. Wyjątkowość ludzi wśród innych stworzeń, głębia relacyjności bytu człowieka, złożoność i piękno ludzkiego postępowania są głównymi i podstawowymi aspektami przejawiającymi się w większości późniejszych pism. Moralny wymiar pracy wspomniany jest też w encyklice *Evangelium vitae* – o wartości ludzkiego życia – gdzie „niehumanitarne warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby” zestawione są z innymi najcięższymi i wysoce hańbiącymi przewinieniami „zakażającymi cywilizację ludzką”. Z kolei próby relatywizacji ciężaru moralnego takich i podobnych praktyk Jan Paweł II stanowczo odrzuca w encyklice *Veritatis splendor*, stanowiącej najbardziej fundamentalny wykład zasad refleksji moralnej i obronę tradycyjnego nauczania o czynach wewnętrznie złych (czyli takich, których nie da się usprawiedliwić żadnymi intencjami ani okolicznościami).

III. W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie?

Trudno sobie wyobrazić, co by musiało się stać, by ogólnie zarysowane rozumienie pracy – a szczególnie jej moralny wymiar, jak tego mamy przykład w nauczaniu Jana Pawła II – kiedykolwiek się zdezaktualizowało. W pewnym sensie nauczanie to można by uznać za nieaktualne, gdyby wszyscy je po prostu przyjęli i nie mieli żadnego problemu z wprowadzeniem w czyn. Na razie taki scenariusz pozostaje jednak w sferze fantazji i nic nie wskazuje na to, by z tej sfery kiedykolwiek w przyszłości wyszedł. Jeszcze dwadzieścia, może dziesięć lat temu można się było spodziewać, że niebawem

zdezaktualizują się te wątki papieskiego nauczania, w których ustosunkowuje się krytycznie do teorii marksistowskich, wskazując na ich zasadniczy błąd antropologiczny. Dziś wydaje się, że te oczekiwania są coraz mniej realne, a wspomniane wątki coraz wyraźniej aktualne. Nawoływanie papieskie, by warunki pracy stawały się coraz bardziej godne człowieka, z pewnością zostało usłyszane w wielu miejscach i niektóre państwa (czy to pod wpływem tego nauczania, czy też pod wpływem innych czynników) przyjęły rozwiązania zgodne z tą wrażliwością na poziomie państwowej legislacji oraz wprowadziły sprawnie funkcjonujące instytucje i mechanizmy ochrony pracowników. Od czasu ogłoszenia pierwszej encykliki społecznej Jana Pawła II, lokalnie nastąpiło sporo zmian, ale globalnie pozostają prawie te same problemy. Wciąż słyszymy o różnych formach współczesnego niewolnictwa, bezlitosnego wyzysku, zawstydzająco wysokiego bezrobocia nawet w krajach rozwiniętych czy nagminnie łamanych prawach pracowniczych. Przychodzą nowe pokolenia z wadami starymi jak sama ludzkość: z chciwością, morderczą rywalizacją, wybujałymi pragnieniami władzy, arogancją, próżnością, lenistwem, głupotą i pychą. Te wady szczególnie przyczyniają się do wykrzywiania głębokiego sensu pracy i gnębienia pracowników. Lektura nauczania Jana Pawła II na temat pracy zapewne nikogo nie wyleczy z tych czy podobnych wad i nikogo nie ustrzeże przed ich gorzkimi owocami. Może jednak pomóc te wady zidentyfikować i znaleźć głęboką motywację, by je zastępować przeciwnymi skłonnościami, służącymi człowiekowi, takimi jak

„rzetelność, pracowitość, roztropność w podejmowaniu uzasadnionego ryzyka, wiarygodność i wierność w relacjach międzyosobowych, męstwo we wprowadzaniu w życie decyzji trudnych i bolesnych, lecz koniecznych dla wspólnej pracy przedsiębiorstwa i dla zapobieżenia ewentualnym katastrofom” [*Centesimus annus*, 32].

Danuła Walczak-Duraj

Uniwersytet Łódzki

I. Jakie są najważniejsze rysy ujęcia zagadnienia pracy prezentowanego przez Jana Pawła II?

Najważniejszy rys ujęcia zagadnienia pracy przez Jana Pawła II to przyjęta przez niego perspektywa. Była to szeroko pojmowana perspektywa humanizacyjna, pozwalająca postrzegać pracę z punktu widzenia jej zakotwiczenia w określonym ładzie aksjologiczno-normatywnym. W takim ładzie, w którym podmiotowość i rozwój jednostki można rozważać z punktu widzenia jej uwikłania w złożone stosunki pracy, wynikające zarówno ze zmieniającej się treści pracy, form pracy i form zatrudnienia, rzutujące z kolei na rozwój fizyczny, intelektualny, emocjonalny czy etyczny (dyspozycje etyczne czy wrażliwość etyczna) jednostki. Zarazem jednak to antropologiczne podejście do zagadnienia pracy idzie w parze ze *stricte* socjologicznym podejściem, w którym akcentowany jest społeczny, wspólnotowy charakter pracy w jej różnych odsłonach.

Tak więc z jednej strony mamy do czynienia ze stanowiskiem, zgodnie z którym praca ludzka postrzegana jest jako najważniejsza forma aktywności człowieka na ziemi, jako źródło budowania przez jednostkę poczucia własnej wartości, jej godności, prestiżu społecznego, z drugiej zaś, co bardzo mocno podkreślane jest w encyklice *Centesimus annus*, ze stanowiskiem, zgodnie z którym etyczny charakter pracy nie zawiera się w stosunku jednostki do pracy w ogóle czy tej aktualnie wykonywanej, ale przede wszystkim w stosunku pracownika do innych osób w sytuacji pracy. Stąd też Jan Paweł II bardzo wyraźnie plasuje pracę jako istotną wartość w życiu człowieka w szerszej perspektywie, odnoszącej się do podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania pracownika w sytuacji pracy. Postulat zapewniania w sytuacji pracy warunków nienaruszających godności osoby ludzkiej ujmowany jest przy tym nie tylko relacyjnie. Jan Paweł II podkreślał również wielokrotnie, że choć praca ludzka jako taka jest nacechowana pozytywnie, to może ona również, w zależ-

ności od swej treści i warunków jej wykonywania, prowadzić do alienacji pracownika, do sytuacji, w której dehumanizujący kontekst wykonywania pracy wywołuje, mówiąc językiem socjologiczno-psychologicznym, nie tylko poczucie bezsilności (przekonanie o braku wpływu na przebieg wykonywanej przez siebie pracy) czy poczucie bezsensu (przekonanie o braku jasności komu i czemu wykonywana praca służy), ale i poczucie samowyobcowania, generujące postrzeżenie siebie jako kogoś obcego, obojętnego.

II. *W jaki sposób rysuje się wpływ innych elementów nauczania Jana Pawła II – a także wcześniej rozwijanej filozofii Karola Wojtyły – na sposób podejmowania tematu pracy?*

Do tych innych elementów nauczania Jana Pawła II, obecnych we wcześniej rozwijanej filozofii społecznej, zaliczyć należy z pewnością koncepcję dwóch wiodących wartości moralnych: wolności i odpowiedzialności jednostki.

Odnosząc podstawowe konstatacje na ich temat do namysłu nad współczesną pracą, można stwierdzić, że stanowią one dla wielu badaczy swoisty wzorzec metra w opisie, diagnozie i interpretacji procesów zachodzących w gospodarce kapitalistycznej. Z jednej strony mamy do czynienia ze sprywatyzowaną wizją wolności i zindywidualizowaną wizją sukcesu; z drugiej zaś – z uspołecznianiem ryzyka i strat przy zachowaniu niemal w pełni prywatnego charakteru zysków, głównie przez korporacyjny, międzynarodowy kapitał, w odniesieniu do którego obserwować można poważne deficyty w obszarze poczucia i ponoszenia odpowiedzialności za świat pracy. Trudno w takim świecie społecznym szukać nisz, gdzie praca mogłaby być nadal podstawą tworzenia grup etosowych, a przedsiębiorczość indywidualna mogłaby być traktowana jako szczególny przypadek przedsiębiorczości grupowej.

Badania – zwłaszcza prowadzone wśród polskich prekariuszy – pokazują, że nadal w instytucjach gospodarczych mamy do czynienia z występowaniem wszystkich znamion tzw. kultury folwarcznej: nie tylko pracownik jest traktowany przedmiotowo, ale ma również

miejsce zacieranie się granic, ze wszystkimi tego konsekwencjami, między życiem zawodowym a osobistym czy rodzinnym jednostki. Coraz częściej pojawiają się też dowody na to, że w tzw. cywilizacji algorytmów następuje zawłaszczanie języka wspólnotowego, wykorzystywanego przez koncerny internetowe korzystające z prawa do wolności działania i osiągania korzyści ekonomicznych. Stąd też tak ważne są próby systematycznego monitorowania debat sieciowych i udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy rzeczywiście sieć jest przestrzenią, gdzie trwa nieustająca debata o podstawowych problemach społecznych, politycznych i gospodarczych, również tych dotyczących dobra wspólnego i odpowiedzialności za innych?

III. *W jakim stopniu nauczanie Jana Pawła II o pracy zachowało aktualność obecnie?*

Główne treści nauczania Jana Pawła II na temat pracy ze względu na swój antropologiczno-społeczny charakter są nie tylko nadal aktualne, ale nabierają dodatkowych czy też nowych znaczeń. Zmiany zachodzące we współczesnych społeczeństwach, coraz mocniej zdominowanych przez technologie cyfrowe i neoliberalne rozwiązania dotyczące m.in. logiki funkcjonowania rynków pracy, powodują, że można obserwować proces, w którym wielu autorów, również przedstawicieli nauk ekonomicznych, w społecznej nauce Kościoła katolickiego, zwłaszcza zaś w twórczości Jana Pawła II odnajduje obiecującą perspektywę poznawczą i interpretacyjną. Badania pokazują bowiem, że procesowi wzrostu uznania dla pracy jako wartości samej w sobie towarzyszy proces przeciwny. Z jednej strony jest to proces prowadzący do deprecjacji pracy, powiązany z praktycznym indywidualizmem, generujący sytuacje, kiedy społeczny sens pracy i zespołowego gospodarowania nabiera charakteru instrumentalnego, wolnego od odpowiedzialności moralnej wobec innych pracowników. Z drugiej strony związany jest również z przewartościowywaniem pracy w ujęciu postmodernistycznym, gdzie w miejsce paradygmatu pracy pojawia się paradygmat konsumpcji, wpleciony w złożony proces globalizacji. Procesy te prowadzą do sytuacji,

w których można mówić o zawężaniu moralnej przestrzeni pracy czy wykorzenianiu z pracy, pojmowanym zarówno jako odchodzenie od wspólnotowego, społecznego rozumienia pracy i jej etycznego kontekstu w kierunku indywidualizacji pracy, jak i szukanie alternatywnych sposobów budowania własnej indywidualnej tożsamości, dla których praca nie stanowi już punktu odniesienia. Problem polega na tym, że w przestrzeni społecznej nie zostały jeszcze wypracowane jakieś inne obszary ludzkiej aktywności, mogące stanowić względnie trwałą i społecznie akceptowaną formę doświadczania przez jednostki własnej godności, podmiotowości, tożsamości czy biografii. Zarazem takiej, w której wspólnota losu, grupowych doświadczeń i odniesień statusowych miałyby taką siłę jak praca.

Co więcej, wielu badaczy dochodzi również do przekonania, iż rozpatrywanie działań rynku bez powiązania z innymi instytucjami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi nie tylko nie prowadzi do uzyskiwania odpowiedzi na fundamentalne pytania o istotę i zagrożenia współczesnego ładu ekonomicznego na świecie, ale również do zrozumienia powiązania mechanizmów rynkowych czy specyficznie pojętych praw z ładem aksjologiczno-normatywnym na czele.

SUMMARY

"Prakseologia" Survey: John Paul II Towards the Issue of Work

One of the patrons of the Year 2020 in Poland is John Paul II – the author of the encyclicals *Laborem exercens*, and also *Sollicitudo rei socialis* and *Centesimus annus*. The editors of „Prakseologia” conduct a survey entitled JOHN PAUL II AND THE ISSUE OF WORK.

The participants answered the following questions:

- I. What are the most important features of John Paul II's approach to work?
- II. How other elements of the teachings of John Paul II – as well as the previously developed philosophy of Karol Wojtyła – influenced the Pope's way of perceiving work?
- III. To what extent do the teachings of John Paul II on work remain relevant today?

The participants of Survey are as follows: Paweł Drobny (economics), Aniela Dylus (political science), Jacek Gniadek SVD (theology), Piotr Lichacz (ethics), Danuta Waczak-Duraj (sociology).

RECENZJE I INFORMACJE O PUBLIKACJACH

Constanze Binder, Conrad Heilmann i Jack Vromen, *The Future of the Philosophy of Economics*, New Brunswick (NY): Routledge, 2017, str. 153

Książka jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w 2013 roku pod auspicjami International Network for Economic Method goszczącej przez Erasmus University w Rotterdamie. Redaktorami książki są: dr Constanze Binder, profesor nadzwyczajny filozofii w Erasmus School of Philosophy, współdyrektor Erasmus Institute for Philosophy and Economics (EIPE) i dyrektor programowy programu Research Master w filozofii i ekonomii; dr Conrad Heilmann, profesor nadzwyczajny filozofii w Erasmus School of Philosophy, współdyrektor Erasmus Institute for Philosophy and Economics (EIPE) oraz członek zespołu Erasmus Initiative „Dynamics of Inclusive Prosperity”; dr Jack Vromen, jest profesorem filozofii teoretycznej, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii ekonomii w Erasmus School of Philosophy w Rotterdamie.

Książka składa się ze wstępu, czterech części: (1) *Filozofia ekonomii politycznej*, (2) *Teoria decyzji a filozofia ekonomii*, (3) *Etyka a filozofia ekonomii*, (4) *Nowe kwestie w metodologii ekonomii*, oraz indeksu. Poniżej przedstawione zostaną najistotniejsze zagadnienia opisane w ośmiu rozdziałach, po dwa rozdziały w każdej części¹.

¹ Rozdziały książki były wcześniej publikowane w „Journal of Economic Methodology”, Vol. 22, fasc. 3 (wrzesień 2015).

Wstęp, napisany przez redaktorów książki, nosi taki sam tytuł jak książka tj. *Przyszłość filozofii ekonomii*. Autorzy zwracają się, że organizując konferencję poświęconą tej kwestii, która odbyła się w Rotterdamie w 2013 roku, pragnęli pobudzić środowisko do wskazania kierunków uprawiania filozofii ekonomii. Na zaproszenie organizatorów odpowiedziało ponad pół setki naukowców z wielu krajów, różnych pokoleń i kierunków filozofowania. W wyniku bardziej i mniej formalnych prezentacji i dyskusji „przyszłość filozofii ekonomii wydaje się być może bardziej otwarta, ale także bardziej interesująca i różnorodna niż kiedykolwiek” (s. 1). Autorzy stwierdzają, że poza tradycyjnymi problemami filozofii i metodologii ekonomii wielu badaczy rozszerzyło granice obszaru rozważań o zagadnienia polityki (*policy-making*), etyki oraz praktyki uprawiania ekonomii. Artykuły opublikowane w tym zbiorze stanowią odpowiedź na zaproszenie (*call for papers*) skierowane do uczestników konferencji.

Część pierwsza: *Filozofia ekonomii politycznej (policy-making)* zawiera dwa artykuły. Autorką pierwszego jest Attilia Ruzzene z Katedry Filozofii Uniwersytetu Erazma w Rotterdamie. Artykuł ten jest zatytułowany: *Policy-making in developing countries: from prediction to planning*. Autorka stwierdza: „Twierdzenie, że randomizowane badania kontrolowane (*randomized controlled trials*, RCTs) mogą usprawnić proces kształtowania polityki w krajach rozwijających się, kwestionowane jest przez powszechne przekonanie, że RCT nie mają zewnętrznej ważności”.

Zróbmy krótką przerwę w omawianiu tego artykułu, aby przekonać się, jakie stanowisko w tej sprawie zajmują metodologowie z UNICEF, organizacji doświadczonej we współpracy z krajami rozwijającymi się, sięgnijmy do Raportu UNICEF: Howard White, Shagun Sabarwal, Thomas de Hoop, 2014 r. *Randomized Controlled Trials (RCTs): Methodological Briefs – Impact Evaluation* No. 7, w którym czytamy:

„Randomizowane kontrolowane badanie (RCT) jest eksperymentalną formą oceny wpływu, w której populacja otrzymująca program lub interwencję polityczną jest wybierana losowo z kwalifikującej się populacji, a grupa kontrolna jest również wybierana losowo z tej samej kwalifikującej się populacji. Sprawdza, w jakim stopniu osiąga się konkretne, planowane skutki. Cechą wyróżniającą RCT jest losowe przydzielanie jednostek (np. ludzi, szkół, wiosek itp.) do grup interwencyjnych lub kontrolnych. Jedną z jego mocnych stron jest to, że zapewnia bardzo silną odpowiedź na pytania o przyczynowość, pomagając ewaluatorom i realizatorom programów wiedzieć, że to, co zostało osiągnięte, jest wynikiem interwencji, a nie niczym innym”².

Powróćmy do artykułu. Autorka kontynuuje: „Przekonanie to doprowadziło do sformułowania strategii mających na celu złagodzenie problemu, które opracowano przy założeniu, że tworzenie polityki w krajach rozwijających się można najlepiej rozumieć jako problem przewidywania”. I proponuje, aby tworzenie polityki w tych krajach traktować jako proces planowania, dodając „W tych nowych ramach podkreśla się znaczenie kilku rodzajów dowodów koncentrując na roli skutków przyczynowych” (s. 4). Dyskusja na ten temat zaowocowała, jak pisze autorka, trzema wnioskami: (1) planowanie wymaga dowodów różnego rodzaju; (2) skutki przyczynowe są tylko jednym dowodem, który jest istotny na stosunkowo późnym etapie procesu planowania; (3) zewnętrzna ważność skutków przyczynowych może być mniej palącym problemem niż początkowo sugerowano w tej debacie (s. 17).

Zauważmy, że ten interesujący artykuł jest raczej pracą, którą można zaliczyć do metodologii ekonomii. Jak tedy rozumieć jego wkład w zagadnienie tytułowe książki – przyszłości filozofii ekonomii? Pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

Drugim artykułem zamieszczonym w części pierwszej jest praca Gila Herscha z Katedry Filozofii Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Diego, zatytułowana *Can an evidential account justify relying on preferences for well-being policy?* Artykuł jest krytyczny w odnie-

² https://www.unicef-irc.org/KM/IE/impact_7.php [dostęp 30.11.2019].

sieniu do propozycji Daniela Hausmana przedstawionych w jego dwu pracach³. Chodzi o to, że skoro decydenci czasami dążą do poprawy dobrostanu jako celu politycznego, potrzebują do kontroli postępów w tej kwestii sposobu pomiaru dobrostanu. Hausman proponuje, aby były to środki oparte na preferencjach jako dowodzie występowania dobrobytu. Tymczasem Hersch twierdzi, że rachunek dowodowy Hausmana nie usprawiedliwia użycia jednego środka bardziej, niż uzasadniałby użycie innego środka. Stawia nas to w obliczu braku możliwości oceny, która polityka powinna zostać wybrana. Prowadzi to do sytuacji niemożności posiadania ciastka przez polityków i zjedzenia go. Niezbędna jest możliwość wyboru sposobu postępowania zapewniającego osiągnięcie dobrobytu. Muszą oni albo porzucić agnostycyzm i postąpić zgodnie z wybraną teorią, albo polegać wyłącznie na pragmatycznych względach, albo porzucić próbę promowania dobrobytu *via* wybrana polityka (s. 29). I znów pojawia się pytanie o związek omawianego zagadnienia, skądinąd niewątpliwie ważnego, z zagadnieniem przyszłości filozofii ekonomii.

Część druga książki nosi tytuł *Decision theory and philosophy of economics*. Otwiera ją artykuł *Representation theorems and the semantics of decision-theoretic concepts* dwu autorów Mikaëla Cozica i Briana Hilla z Université Paris Est-Creséil. Artykuł ten poświęcony jest ocenie semantycznej roli twierdzeń reprezentacyjnych we współczesnej teorii decyzji wskazujących preferencje decydenta (takich jak np. twierdzenie o oczekiwanej użyteczności), które mają dostarczyć definicji pojęć teoretycznych związanych z kryteriami oceny. W tym celu autor sięga do filozoficznych teorii znaczenia terminów teoretycznych. Okazuje się, stwierdzają autorzy, „że wiarygodność twierdzeń o znaczeniu semantycznym dla twierdzeń o reprezentacji jest silnie zależna od poglądów na seman-

³ D. M. Hausman, *Why satisfy preferences?*, „Papers on Economics and Evolution”, Vol. 1124, Jena: Max Planc Institute für Ökonomik, 2011, tenże, *Preference, Value, Choice and Welfare*, Cambridge University Press, 2012.

tykę terminów teoretycznych oraz od zagadnień takich jak holizm i eliminatywizm. Wskazują oni także na liczne zaskakujące konstatacje związane z zastosowaniami aparatury teorii decyzji do zagadnień ekonomii behawioralnej. Wprawdzie autorzy o tym nie piszą wprost to wydaje się, że przyszłość filozofii ekonomii wiąże z wykorzystaniem dociekań teoriodecyzyjnych oraz semantycznej ważności twierdzeń reprezentacyjnych (s. 46).

Drugim artykułem pomieszczonym w części drugiej jest praca Itzhaka Gilboa z Berglas School of Economics Uniwersytetu w Tel Awiwie, zatytułowana *Rationality and the Bayesian paradigm*. Autor w przeciwieństwie do dość rozpowszechnionego poglądu w teorii ekonomicznej uważa, że racjonalność nie implikuje bayesianizmu. Po zdefiniowaniu podstawowych pojęć i uzasadnieniu wyboru ich definicji prowadzi analizę zagadnienia zakończoną podkreśleniem słabości stanowiska teoretyków ekonomii. Życie narzuca konieczność podejmowania decyzji, podejmowane działania przekształcają decyzje w wybory. Podejście oparte na bayesianizmie nie zawsze prowadzi do trafnych rozstrzygnięć. Racjonalne bywają wybory nie-bayesiańskie, bowiem bardziej elegancki pradygmat Bayesa wymaga arbitralnych wyborów. Po raz kolejny nie znajdujemy odpowiedzi na metafizyczne pytanie: jaką autor przewiduje przyszłość filozofii ekonomii? Czy odpowiedź na to pytanie wymaga wykorzystania podejścia bayesiańskiego czy raczej nie? Po raz kolejny brakuje odpowiedzi.

I tak doszliśmy do trzeciej części książki *Ethics and the philosophy of economics*. Część tę otwiera artykuł Jeana-Sebastiana Gharbiego z University of Reims Champagne-Ardennes i Yves'a Meinarda z University of Zürich, zatytułowany *On the meaning of non-welfarism in Kolm's ELIE model of income redistribution*. Autorzy analizują model ELIE (*Equal-Labour Income Equalization*) wprowadzony przez Serge-Christophe'a Kolma⁴, opozycyjny

⁴ S.-C. Kolm, *Macrojustice: The political economy of fairness*, Cambridge: Cambridge University Press, 2005; tenże, *Economic macrojustice: Fair optimum income distribution, taxation and*

wobec welfaryzmu⁵. Wykazują oni, że dystansowanie się od welfaryzmu przez model ELIE nie zależy głównie od jego cech aksjomatycznych, ale od perspektywy deontologicznej. W konkluzji artykułu czytamy, że „Różnica między interpretacją modelu redystrybucji ELIE przez Kolma a interpretacjami welfarystycznymi wyraźnie pokazuje, że nie można oddzielić modelu ekonomicznego od jego filozoficznych podstaw bez głębokiej modyfikacji jego znaczenia” (s. 90). W artykule tym, podobnie jak w poprzednio omówionych, nie znajdujemy bezpośredniego odniesienia do zagadnienia przyśrodkowości filozofii ekonomii.

Drugim artykułem w tej części książki jest praca Ruth W. Grant z wydziału Nauk Politycznych i Filozofii Duke University w Durham, zatytułowana *Rethinking the ethics of incentives*. Jest to bogaty w treści etyczny artykuł, w którym autorka, rozważa, czy zachęty, powszechnie traktowane jako forma handlu, są przedmiotem uwagi od strony etycznej, szczególnie gdy chodzi o woluntaryzm. Jednakże, zauważa autorka, zachęcanie może być także formą sprawowania władzy. Szczególnie gdy zachęceni nie podjęliby się wykonania tego, czego się od nich oczekuje. Jaką tedy ponosi się odpowiedzialność, gdy korzysta się z zachęt z pozycji władczych? Czy mogą być przedmiotem manipulacji? Czy jak wszelka forma władzy ich stosowanie może prowadzić do nadużyć? Podejmując te i wiele innych kwestii, autorka rozważa legitymizowane stosowanie zachęt, odróżniając je od nielegitymizowanego posługiwania się nimi. Rozważanie ilustruje przykładami z dziedzin takich

transfers, [w:] C.Gamel, M. Lubrano (ed.), *On Kolm's Theory of Macrojustice: A Pluridisciplinary Forum of Exchange*, New York: Springer, 2011, 69–130.

⁵ Termin wymyślił J. Hicks, co przedstawił pracy *Preface and a manifest*, [w:] *Essays in World Economics*, Oxford: Clarendon Press, 1959 (tekst zamieszczony również w antologii: J. Hicks, *Wealth and Welfare: Collected Essays on Economic Theory*, Vol. I, Harvard University Press: 1981). Do debaty publicznej termin ten został wprowadzony przez Sena bez odwołania się do Hicksa. Sen definiuje ten termin następująco: „zasada, że dobro stanu rzeczy zależy ostatecznie od zestawu indywidualnych użyteczności w tym stanie i – co bardziej wymagające – może być postrzegana jako rosnąca funkcja tego zbioru” (A.K. Sen, *Utilitarianism and welfare*, „Journal of Philosophy” 76: 463–489, patrz s. 464).

jak targowanie się, rekrutacja podmiotów do badań medycznych i motywowanie dzieci do nauki. Myślenie o zachętach w kategoriach relacji władzy, a nie jako formie handlu, daje zaskakująco odmienne ujęcie od tego, jakim filozofia ekonomii się zajęła. Autorka pisze, że przemyślenie etyki zachęt otwiera szerszą perspektywę badań o charakterze politologicznym i teoretycznym. Zbyt uproszczone jest aktualne traktowanie zachęt. Rządy bowiem kojarzone są przecież z regulacjami, które są rozumiane jako przymus, a przy tym wykorzystują zachęty, które nie zawsze są czyste etycznie. Autorka konkluduje: „Jednym z powodów, dla których zachęty czasami zawodzą, jest konflikt z pragnieniami ludzi dotyczącymi autonomii, samostanowienia i szacunku – tymi samymi pragnieniami, które są związane z cnotami demokratycznymi” (s. 108).

Czwarta część książki nosi tytuł *New questions in economic methodology*. Pierwszym z dwu artykułów zamieszczonych w tej części jest tekst Juliana Reissa z Wydziału Filozofii Uniwersytetu w Durham zatytułowana *Two approaches to reasoning from evidence or what econometrics can learn from biomedical research*. Autor analizuje apel do autorytetów badań biomedycznych, którzy zostali ostatnio wykorzystani przez ekonomię empiryczną do motywowania i uzasadnienia swoistych metod. Twierdzi on, że ci, którzy popełniają ten błąd, czynią tak, ponieważ mają błędny pogląd na charakter badań biomedycznych. Randomizowane próby, o których mówi się, że miały zrewolucjonizować badania biomedyczne, są wprowadzane metodą podstawową, ale tylko ze względu na jeden paradygmat. Istnieje inny paradygmat w badaniach biomedycznych, paradygmat inferencjalistyczny, w którym próby losowe nie odgrywają żadnej specjalnej roli. Autor szkicuje inferencjalistyczną alternatywę i odnosi się do niedawnej kontrowersji w ekonometrii oraz kreśli ogólne wnioski dotyczące metodologii ekonometrycznej.

W oryginalny, a przy tym dowcipny sposób autor pointuje swój artykuł, powołując się na Buchanana adres prezydencki wygłoszony

na zebraniu Mont Pèlerin Society⁶ w 1986 roku. Niech ta wzmianka zachęci czytelników do lektury artykułu.

Drugim artykułem w czwartej części książki jest praca Carlo Martiniego z Centre of Excellence in the Philosophy of the Social Sciences Academy of Finland zatytułowana *Expertise and institutional design in economic committees*. Jest to artykuł podejmujący rzadko spotykany w literaturze temat – jak powinno być wykonywane zadanie eksperta ekonomicznego? Autor sformułował listę zasad, korzystając z badanych przezeń przypadków. Ponadto sformułował zasady odnoszące się do „typów komitetów” i „typów ekspertyz”. Artykuł jest więc swego rodzaju wykładem metodologii ekspertyz ekonomicznych. Autor zastrzega, że jest to wykład niekompletny, a jedynie pierwsza próba tworzenia takiej metodologii. Można bez obawy stwierdzić, że jest to sugestia, czym m.in. powinna w przyszłości zająć się filozofia ekonomii.

⁶ „Stowarzyszenie Mont Pèlerin (ang. Mont Pèlerin Society, MPS) – pozarządowa organizacja międzynarodowa złożona z ekonomistów, filozofów, historyków, politologów oraz innych intelektualistów, którym bliska jest ideologia klasycznego liberalizmu w sferze ekonomicznej i politycznej. Tradycję spotkań MPS uznaje się także za jeden z korzeni neoliberalizmu, choć jest to pojęcie używane obecnie bardzo wieloznacznie [...] Stowarzyszenie powstało w 1947 roku, gdy profesor Friedrich August von Hayek zaprosił 36 naukowców, głównie ekonomistów, do szwajcarskiego kurortu Mont Pèlerin, aby omówić obecną sytuację oraz dalsze losy klasycznego liberalizmu w teorii i praktyce. Miała być to kontynuacja przedwojennej konferencji znanej jako Kolokwium Waltera Lippmanna. Wśród założycieli stowarzyszenia znajdowali się zarówno myśliciele o nastawieniu libertariańskim (jak Hayek i Ludwig von Mises), jak i ordoliberalnym (jak Alexander Rüstow) czy socjaldemokratycznym [...]. Według relacji, w czasie jednej z pierwszych dyskusji Mises opuścił pomieszczenie w burzliwym nastroju, krzyżąc »jesteście wszyscy bandą socjalistów«. [...] Założyciele MPS podkreślali, że nie jest jej celem prowadzenie jakiegokolwiek propagandy czy utożsamianie się z jakąkolwiek partią polityczną. Celem MPS miała być wymiana poglądów pomiędzy podobnie myślącymi naukowcami w nadziei, aby wzmocnić idee wolnego społeczeństwa oraz badać prace, wady oraz zalety demokratycznych i prorynkowych systemów ekonomicznych. Początkowo Hayek rozważał nazwać stowarzyszenie *Acton-Tocqueville Society*, aczkolwiek ostatecznie uhonorowano miejsce pierwszego spotkania naukowców w Mont Pèlerin, tak też nazywając swoją organizację”, https://pl.wikipedia.org/wiki/Stowarzyszenie_Mont_Pelerin [dostęp 04.12.2019].

Podsumowując, nie jest jasne, w jaki sposób zamieszczone w książce artykuły stawiają odpowiedź na tytułowe pytanie o przyszłość filozofii ekonomii. Jedno jest pewne – nie czynią tego wprost. Żaden z autorów nie podejmuje tego zagadnienia, redaktorzy zaś podejmują ten temat enigmatycznie. Przypuszczać należy, że sama tematyka zaprezentowanych artykułów definiuje kierunki uznane przez redaktorów za przyszłościowe, tj. że artykuły są swego rodzaju studiami przypadków. Przyszłość filozofii ekonomii wyznaczona byłaby tedy przez metodologię ekonomii zajmującą się aparaturą badawczą, jak przykładowo RVT, sposobami *policy-making*, np. planowaniem, teorią decyzji w zastosowaniach ekonomicznych, etycznymi aspektami ekonomii, np. welfaryzmu, czy skłanianiem ludzi do pożądaných ekonomicznych zachowań za pośrednictwem zachęt, praktyką uprawiania aktywności ekonomicznej, np. jak pełnić funkcję eksperta. Tym przypuszczeniem zamykamy ten tekst, pozostając w niepewności co do przekonań redaktorów książki, z którą – tak czy inaczej – warto się zapoznać.

Wojciech W. Gasparski
Akademia Leona Koźmińskiego

Czesław Porębski, *Lectures on Polish Value Theory* (Studien zur Österreichischen Philosophie, 47), Leiden–Boston (MA): Brill: 2019, str. XII–137

Książka syntetycznie prezentuje myśl wybranych wybitnych filozofów polskich XX stulecia. Kolejne wykłady poświęcone są takim postaciom jak: Kazimierz Twardowski, Tadeusz Czeżowski, Tadeusz Kotarbiński, Władysław Tatarkiewicz, Roman Ingarden, Henryk Elzenberg, Maria Ossowska, Józef Maria Bocheński (w porządku chronologicznym). Zainteresowania autora ogniskują się wokół wkładu omawianych myślicieli do teorii wartości, etyki oraz estetyki. Wydawca książki podkreśla:

„This book offers a synoptic introduction to an important chapter of Polish 20th century philosophy [...]. These philosophers differed in their more definite interests, methodological approaches, and main results and yet their investigations share a number of characteristic features. Questions of value, considered as extremely vital, are treated with care and precision. In spite of the richness of their insights and an impressive number of detailed results these philosophers refrain from hasty conclusions, trying here, as elsewhere, to conduct their studies in an intellectually and morally responsible way” (<https://brill.com/view/title/54133>).

Redakcja

Wojciech W. Gasparski, *Filozofia praktyczności. Traktat o filozofii Tadeusza Kotarbińskiego*, z przedmową T. Airaksinena, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, str. 285

Na 135. rocznicę urodzin Tadeusza Kotarbińskiego w marcu 2021 r. ukaże się książka zawierająca syntetyczne ujęcie myśli założyciela polskiej szkoły prakseologii, autorstwa Wojciecha W. Gasparskiego. *Traktat o filozofii Tadeusza Kotarbińskiego* poprzedzony jest przedmową fińskiego uczonego Timo Airaksinena i obejmuje następujące części:

1. O pojęciu praktyczności (1.1. Pojęcie praktyczności; 1.2. Teoretyczność jako pozorne przeciwieństwo praktyczności; 1.3. Praktyczność a niepraktyczność – problem błędu praktycznego; 1.4. Granice praktyczności)
2. O praktyczności filozofii (2.1. Praktyczność filozofii; 2.2. Praktykowanie filozofii; 2.3. Kultura filozoficzna i kwestia praktyczności; 2.4. Praktyczne zalety logiki; 2.5. Kwestia praktyczności a konkretyzm; 2.6 Praktyczność a metodologia nauk; 2.7. O epistemologii i epistemologii empirycznej)
3. O filozofii praktycznej (3.1. Filozofia praktyczna; 3.2. Felicjologia; 3.3. Etyka; 3.4. Prakseologia)

4. O metodologii dyscyplin (nauk) praktycznych (4.1. Metodologia dyscyplin praktycznych; 4.2. Dyscypliny, nauki czy sztuki praktyczne? 4.3. Nauki praktyczne i inne grupy nauk; 4.4. Wzory i normy jako twierdzenia w naukach praktycznych oraz ich uzasadnienie).

5. O praktyczności zrealizowanej (5.1. Praktyczność zrealizowana; 5.2. Światopogląd a praktykowanie świata; Nauczanie)

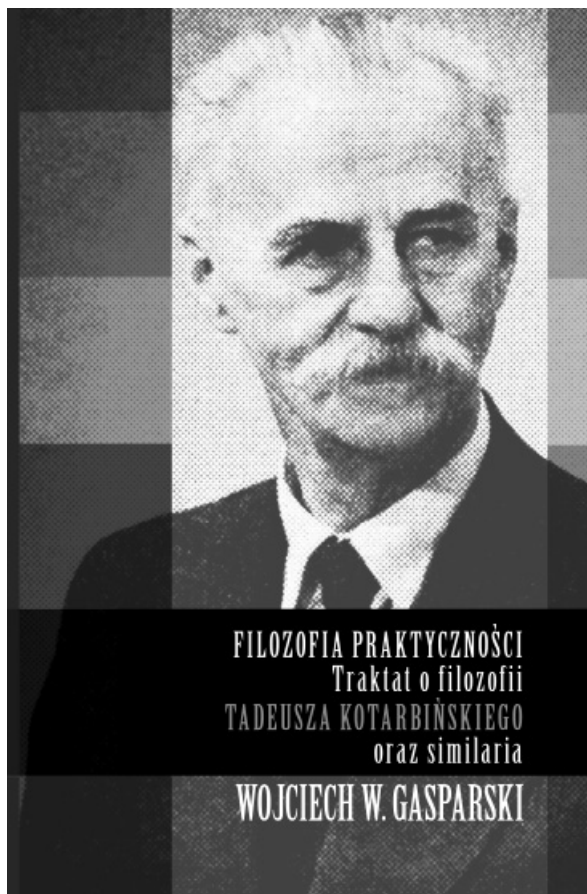
Konkluzja

Uzupełnieniem traktatu są *similaria*: „Wykład dla uczczenia 100. rocznicy urodzin twórcy prakseologii. Tadeusz Kotarbiński i jego metodologia ogólna”; „Metodologia projektowania a metodologia ogólna i metodologia nauk praktycznych”; „Sprawna moralność i etyczna sprawność a zagadnienie dzielności gospodarki”; „Wiedza o organizacji i zarządzaniu oraz jej poznawcze ugruntowanie”; „Od studiów nad praktyką do filozofii praktyczności: Tadeusza Kotarbińskiego wkład do dorobku szkoły lwowsko-warszawskiej”; „Prakseologia jako dyscyplina: między logiką a etyką”; „Sprawstwo w ujęciu prakseologicznym”; „70-lecie Uniwersytetu Łódzkiego”; „ADRES. Do Tadeusza Kotarbińskiego”.

Z Przedmowy Timo Airaksinena:

„W swojej książce prof. Wojciech Gasparski odkrywa możliwości, idee oraz teorie filozoficzne Tadeusza Kotarbińskiego w pełnym zakresie. Prezentowane kwestie są niezwykle interesujące dla fińskiej oraz skandynawskiej myśli filozoficznej ze względu na ich silne i rozległe powiązania z filozofią praktyczną. Związki pomiędzy prakseologia a filozofią praktyczną, dwoma odmiennymi podejściami do życia i działania, są wyraźnie dostrzegane. [...] Kotarbiński jako główny przedmiot badawczy przyjmuje działanie, a konkretnie – działanie oraz jego skuteczność. Z początku takie postawienie problemu może wydać się perspektywą zbyt wąską, a tym samym filozoficzną tylko w ograniczonym zakresie. Jednak przy bardziej wnikliwym podejściu do zagadnienia okaże się, że działanie może być interpretowane jako kwestia filozoficzna w niepowtarzalny sposób”.

Redakcja



FILOZOFIA PRAKTYCZNOŚCI
Traktat o filozofii
TADEUSZA KOTARBIŃSKIEGO
oraz similaria
WOJCIECH W. GASPARI

MISCELLANEA

De Iosephum I.M. Bocheński extra volumen nostrum...

Zauważmy, że dorobek filozoficzny Józefa I. Marii Bocheńskiego dominuje również w tematyce paru innych polskich czasopism filozoficznych, w tomach za rok 2020. Należą do nich 70. numer „Edukacji Filozoficznej” (język angielski) oraz 9. tom „Rocznika Tomistycznego” (język polski).

W „Roczniku Tomistycznym” główny blok artykułów jest zatytułowany: *Ojciec Józef M. Bocheński jako filozof*, a obejmuje między innymi teksty dotyczące filozofii praktycznej fryburskiego myśliciela, w tym jego etyki wojskowej i filozofii przedsiębiorstwa.

Wymienione tomy zawierają następujące prace na temat myśli J.I.M. Bocheńskiego:

It is worth noting that the philosophical contribution of Józef I. Maria Bocheński takes a crucial place in several other Polish philosophical journals, in the volumes for 2020. These include the 70th issue of „Edukacja Filozoficzna” (in English), and the 9th volume of the “Rocznik Tomistyczny” (in Polish).

In „Rocznik Tomistyczny”, the main block of articles is entitled: *Ojciec Józef M. Bocheński jako filozof*, and, besides others, it includes the texts concerning practical philosophy of Fribourg thinker, including his military ethics and philosophy of the business enterprise.

The mentioned volumes contain the following works on the thought of J.I.M. Bocheński:

„Edukacja Filozoficzna”

Bocheński: Science and Faith (Jan Parys)

I.M. Bocheński and Theophrastus' Modal Logic (Luca Gili)

Logical Analysis against Superstitions: Józef M. Bocheński on the Social Role of Philosophy (Anna Brożek)

J.M. Bocheński's Logical Analysis of Kant's Criticism of the Cosmological Argument (Marek Porwolik)

J.M. Bocheński's Understanding of the World and Logical-Algebraic Structures (Urszula Wybraniec-Skardowska)

Formal Theodicy: Religious Determinism and the Logical Problem of Evil (Giesel Borges da Silva, Fábio Maia Bertato)

Logical Analysis of the Concept of Beauty (Fábio Maia Bertato, Gabriel San Martin)

Gerland's Dialectica and Paraconsistency (Itala M. Loffredo D'Ottaviano, Evandro Luís Gomes)

„Rocznik Tomistyczny”

Józef M. Bocheński – bibliografia podmiotowo-przedmiotowa za lata 1930–2020
(Dorota M. Markocka)

Filozoficzna biografia Józefa M. Bocheńskiego (Artur Andrzejuk)

Józef M. Bocheński jako tomista (Michał Zembrzuski)

Filozoficzne aspekty człowieczeństwa w ujęciu J.M. Bocheńskiego
(Izabella Andrzejuk)

Metafizyka w marksizmie? – Materializm dialektyczny i jego konsekwencje w ujęciu o. Józefa Marii Bocheńskiego (Tomasz Pawlikowski)

O stosowaniu logiki przez o. Józefa Marię Bocheńskiego w wybranych pracach
(Maciej Nowak)

Józefa Marii Bocheńskiego program studiów o Bogu (Marek Porwolik)

Filozoficzna koncepcja zabobonu w ujęciu Józefa M. Bocheńskiego (Natalia Herold)

Filozofia ekonomii Józefa Bocheńskiego (Adrian Łazarski)

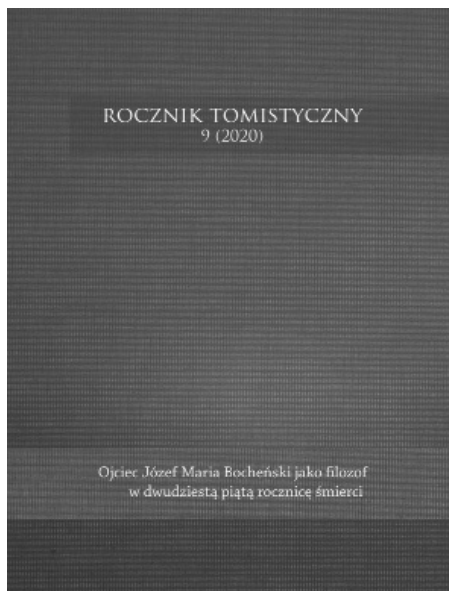
Etyka w ujęciu Józefa M. Bocheńskiego (Artur Andrzejuk)

Józefa M. Bocheńskiego elementarz etyki wojskowej (Jerzy Niepsuj / Artur Andrzejuk)

Kategorie społeczne i ich znaczenie w myśli o. Józefa Marii Bocheńskiego OP
(Jacek Grzybowski)

Józefa M. Bocheńskiego koncepcja historii filozofii (Artur Andrzejuk)

Związki Józefa /Innocentego Marii/ Bocheńskiego OP z środowiskiem naukowym „wychodźstwa niepodległościowego” w Wielkiej Brytanii (Joanna Pyłat)



Wykaz ważniejszych publikacji⁷ członków ZG Towarzystwa Naukowego Prakseologii z 2019 r.

Mirosława Janoś-Kresło (Szkoła Główna Handlowa)

- A. Dąbrowska, M. Janoś-Kresło, A. Lubowiecki-Vikuk, *The Elderly as Participants of the Market of Selected E-services*, „Studia Periegetica”, 26/2019, 2
- A. Dąbrowska, M. Janoś-Kresło, A. Lubowiecki-Vikuk, *Potrzeby usługowe osób starszych w warunkach przemian demograficznych w Polsce*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH, 2019
- A. Dąbrowska, M. Janoś-Kresło, *The Importance of Customer Experience for Service Enterprises*, „Marketing i Rynek”, nr 9/2019
- A. Dąbrowska, M. Janoś-Kresło, A. Lubowiecki-Vikuk, *Styl życia wellness a zachowania osób starszych na rynku usług prozdrowotnych*, [w:] W. Nowak, K. Szalotka (red.), *Zdrowie i style życia: wyzwania ekonomiczne i społeczne*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego: 2019

Piotr Masiukiewicz (Szkoła Główna Handlowa)

- P. Masiukiewicz, *Analityka predykcijna – teoria i praktyka*, „Prakseologia i Zarządzanie”, nr 1/2019: 8–26
- P. Masiukiewicz, *Sharing economy – alternatywa czy szansa dla banków*, „Miesięcznik Bank”, nr 3/2019: 16–19
- P. Masiukiewicz, P. Dec, *Ethics of Price Strategies in Business*, „Journal of Business Management and Economic Research”, t. 3, nr 3/2019, Turkey: 46–58
- P. Masiukiewicz, P. Dec, *Payment bottlenecks as a crisis factor in European enterprises: A case of Poland*, „Journal of Applied Management and Investments” (Ukraina), t. 8, nr 2/2019: 78–87
- P. Masiukiewicz, P. Dec, *Financial Services on Informal Economy*, „Economics. Law. State. International peer-reviewed scientific journal” (Volgograd), nr 2(4) / 2019: 18–31
- P. Masiukiewicz, P. Dec, *Abuse of Managers and Pathologies of Business Management*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, t. XX/2019, z. 11
- Recenzja książki: Krzysztof Obłój, *Praktyka strategii firmy*, „Prakseologia i Zarządzanie”, nr 2/2019 (P. Masiukiewicz)

⁷ Na tematy prakseologiczne.

Recenzje i informacje o publikacjach

Jacek Pasieczny (Uniwersytet Warszawski)

J. Pasieczny, M. Sitnicki, *Causes and consequences of organizational mismatches*. "Scientific Papers of Silesian University of Technology. Organization and Management Series", nr 136/2020: 457–471

Tadeusz Oleksyn (Szkola Główna Handlowa)

- *Zarządzanie – o co w nim chodzi i co jest najważniejsze*, „Prakseologia i Zarządzanie”, nr 2/2019
- Recenzja książki: W. Julian Korab-Karpowicz, *Harmonia społeczna*, „Prakseologia i Zarządzanie”, nr 1/2020

Mirosław Sułek (Uniwersytet Warszawski)

- R. Białoskórski, Ł. Kiczma, M. Sułek, *National Power Rankings of Countries 2019*, Powermetric Research Network, Warsaw: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2019 (wersja wyłącznie elektroniczna: <http://prnet.org.pl/img/pub/national-power-rankings-of-countries-2019.pdf>)
- R. Białoskórski, Ł. Kiczma, M. Sułek, *Potęga państw 2019. Rankingi potęgometryczne*, Powermetric Research Network, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2019 (wersja wyłącznie elektroniczna: <http://prnet.org.pl/img/pub/potęga-państw-2019-rankingi-potęgometryczne.pdf>)

Źródło: materiały ZG TNP

KRONIKA

Nagroda premiera dla Profesora Wojciecha Gasparskiego za dorobek serii wydawniczej „Praxiology”

Jednym z laureatów Nagrody Prezesa Rady Ministrów w roku 2020 w kategorii osiągnięcie w zakresie działalności naukowej jest prof. dr hab. Wojciech W. Gasparski, przewodniczący Rady Redakcyjnej pisma „Prakseologia” i Honorowy Prezes Towarzystwa Naukowego Prakseologii.

Nagroda związana jest z serią wydawniczą „Praxiology: The International Annual of Practical Philosophy and Methodology”, której wydawaniem kierował Profesor od 1992 roku. 25 tomów ukazało się w Nowym Brunzwicku w USA nakładem wydawnictwa Transaction Publishers (od 2017 r. będącego częścią Routledge). Nagroda przyznana została w szczególności:

„za promowanie na forum międzynarodowym polskich i zagranicznych prakseologów poprzez redagowanie od 1992 r. serii »Praxiology« [...] oraz szereg prac badawczych i inicjatywy organizacyjne z zakresu prakseologii, naukoznawstwa, metodologii projektowania, teorii systemów i etyki biznesu”.

Redakcja

Praxiology: The International Annual of
Practical Philosophy and Methodology
VOLUME 25

PRAXIOLOGICAL
ESSAYS
Texts and Contexts

WOJCIECH W. GASPARSKI
Editor



Ze sprawozdania z działalności ZG Towarzystwa Naukowego Prakseologii za 2019 rok

1. Sprawy organizacyjne

Sprawozdanie obejmuje pierwszy rok działalności nowego Zarządu Głównego, wybranego podczas XXVIII Walnego Zebrania Członków Sprawozdawczo-Wyborczego.

Zarząd działał w składzie:

1. Mgr inż. Tadeusz Berliński, rzecznik prasowy.
2. Dr Piotr Górny, adiunkt ASW.
3. Dr hab. Elwira Gross-Gołacka.
4. Prof. dr hab. Mirosława Janoś-Kresło, skarbnik.
5. Dr hab. Piotr Masiukiewicz, prof. SGH, prezes.
6. Prof. dr hab. Tadeusz Oleksyn.
7. Dr Grażyna Ożarek, sekretarz.
8. Dr hab. Jacek Pasieczny, prof. UW.
9. Prof. dr hab. Mirosław Sułek, wiceprezes.

[...]

Zgodnie z decyzją ZG TNP z dnia 3.10.19r. zmieniona została siedziba Zarządu Głównego. Zgodnie z umową z Rektorem SGH nowy adres Towarzystwa jest następujący: ul. Madalińskiego 31/33 (pok. 12), 02-544 Warszawa. Stosowną informację złożono do Sądu Rejestrowego.

2. Działalność naukowa

Aktywność naukowa członków i władz Towarzystwa koncentrowała się na współorganizacji konferencji i seminariów, wystąpieniach w panelach i w dyskusji na konferencjach obcych organizatorów oraz na działalności publikacyjnej.

1/ Ważnym przejawem działalności TNP były konferencje i seminaria naukowe; współorganizowano lub aktywnie uczestniczono w następujących:

– współdziałal w comiesięcznych seminariach etyki i socjologii ekonomicznej IFiS PAN, Akademii L. Koźmińskiego i TNP, w tym: Gospodarka współdzielenia – moda, protest czy racjonalność?, seminarium w dniu 21.03.2019, udział E. Gross-Gołackiej i P. Masiukiewicza w panelu,

– V Kongres Analityków Biznesu w Wyższej Szkole Humanitas w Sosnowcu – udział P. Masiukiewicza, reprezentującego ZG TNP,

– Moralność płatnicza przedsiębiorstw i konsumentów, seminarium ZK PTE i ZG TNP, 17 stycznia, 2019, udział P. Masiukiewicza w panelu,

– Międzynarodowe aspekty nadużyć gospodarczych (współautor P. Dec), konferencja naukowa, Wydział Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, 2019 – referat P. Masiukiewicza i P. Deca, publikacja w druku,

– Bezpieczeństwo konsumenta – ujęcie holistyczne, konferencja naukowa, Katedra Badań Zachowań Konsumentów Instytutu Zarządzania, Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej, 23.09.2019 r. – M. Janoś-Kresło, członek Komitetu Organizacyjnego, wystąpienie w dyskusji, redakcja naukowa monografii *Bezpieczeństwo konsumentów – ochrona i edukacja konsumentka*, w druku, współautorstwo referatu w ww. monografii; P. Masiukiewicz, członek Rady Naukowej, wystąpienie w dyskusji, publikacja referatu w druku,

– Zdrowie i Style Życia: Ekonomiczne, społeczne i zdrowotne wyzwania w ujęciu regionalnym i globalnym, międzynarodowa konferencja naukowa Uniwersytet Wrocławski – Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Urząd Statystyczny we Wrocławiu i Studenckie Koło Naukowe *Rising Business Leaders*, 23–24.05.2019, M. Janoś-Kresło, członek Rady Naukowej [konferencji], publikacja (współautor) w druku.

– X Kongres Ekonomistów Polskich, PTE, Warszawa, 28–29 listopad 2019 – wystąpienia w dyskusjach P. Masiukiewicza i M. Sułka oraz publikacja obu referatów ww. autorów w druku.

– Współczesne dylematy funkcjonowania i rozwoju przedsiębiorstw – teoria i praktyka, Uniwersytet Gdański, Sopot, 14–15

czerwca 2019 – V Ogólnopolska Konferencja Młodych Naukowców – Jacek Pasieczny – członek rady naukowej.

– Contemporary technologism: human and society, economy and management 21st. International scientific conference, Faculty of Management, University of Warsaw, 2. April 2019, Warsaw – Jacek Pasieczny – referat w języku rosyjskim,

– EFBM 2019 International Forum „Economics, Finance, Business, Management”, Taras Shevchenko National University of Kyiv, 22. May 2019, Kyiv, Ukraine – Jacek Pasieczny referat w języku angielskim (key-speaker)

– Zarządzanie Wartością, kreatory i destruktory wartości organizacji – XIX Konferencja Naukowa, UG, SGH, Gdańsk – Sztokholm – Gdańsk, 23–25 września 2019 – Jacek Pasieczny – członek rady naukowej, artykuł, przewodniczenie sesji.

2/ Organizacja seminarium TNP w ramach udziału w XXIII Festiwalu Nauki Polskiej – wrzesień 2019 r. (Warszawa). Temat: *Korzyści i koszty ekonomiczne przyjęcia jednolitej waluty euro* – referent: prof. dr hab. Romuald Poliński. Organizacją udziału TNP w festiwalu zajmował się mgr inż. T. Berliński. Na ręce prezesa TNP wpłynęło podziękowanie za udział w Festiwalu od przewodniczącego Rady Programowej.

[...]

3. Działalność informacyjna i popularyzacyjna

1/ Członkowie organów TNP występowali na szeregu konferencji i seminariów pod marką TNP; m.in. na seminariach PAN, na konferencjach Zarządu Krajowego PTE, towarzystw naukowych i ZBP.

2/ Podjęto współpracę z Radą Towarzystw Naukowych (pod patronatem PAN), udział mgr. inż. T. Berlińskiego w pracach.

3/ Podpisano porozumienie o współpracy naukowej i organizacyjnej z Zarządem Krajowym PTE.

4/ Podpisano porozumienie o współpracy naukowej i organizacyjnej z Wyższą Szkołą Humanitas w Sosnowcu.

5/ Działa strona internetowa TNP, która wymaga jednak wzbogacenia aktualnymi treściami generowanymi przez szerszy krąg przedstawicieli środowiska prakseologicznego – w tym na łamach półrocznika „Prakseologia i Zarządzanie”. Liczba wejść na stronę wyniosła 77 900, tj. wzrosła w ciągu roku o 15 620 wizyt. Redagowanie ww. strony prowadził mgr inż. T. Berliński. Obecny adres strony TNP: <http://www.tnp.edu.pl/>.

[...]

4. Nagrody dla członków ZG TNP w 2019 roku

1/ Nagroda I Stopnia Rektora SGH za monografię *Zatory płatnicze w gospodarce* dla dr. hab. Piotra Masiukiewicza.

Opracowanie sprawozdania:

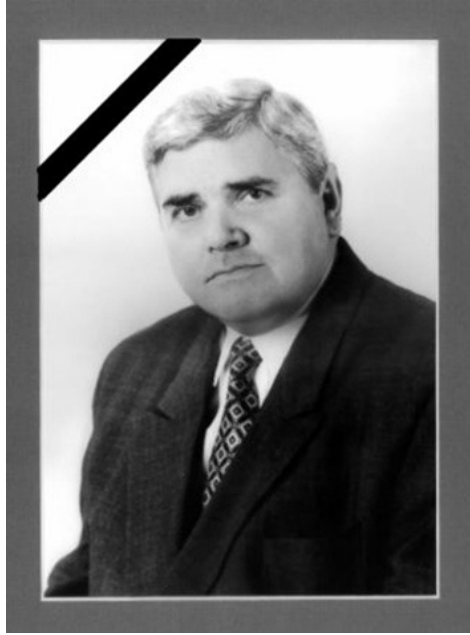
Piotr Masiukiewicz

Prezes Towarzystwa Naukowego Prakseologii

Opracowania skrótu¹:

Redakcja

¹ Całość na stronie TNP.



**Prof. dr hab. Jan Witold Doroszewski
(1931–2019)**

W dniu 24 października 2019 r. zmarł profesor dr hab. Jan Doroszewski związany ze środowiskiem prakseologicznym niemal od samego początku istnienia placówki prakseologicznej w PAN. Współpracował z założoną przez prof. Tadeusza Kotarbińskiego Pracownią Ogólnych Problemów Organizacji Pracy PAN, a potem z Zakładem Prakseologii, w który przekształcono Pracownię. Brał czynny udział w pracach Zespołu Teorii Diagnostyki, przedstawiając problematykę diagnostyki medycznej w jej ujęciu prakseologicznym oraz publikując artykuły na łamach periodyku „Prakseologia”. Prof. J. W. Doroszewski był członkiem założycielem Towarzystwa Naukowego Prakseologii. Swą działalnością aktywnie przyczyniał

się do rozwoju dyscypliny i jej zastosowań. W roku 2003 otrzymał godność Członka honorowego TNP.

Urodzony w roku 1931 Jan Doroszewski, po ukończeniu studiów na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie (1954) podjął pracę badawczą w Zakładzie Radiologii Lekarskiej macierzystej uczelni, uzyskując stopień doktora w roku 1965. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1970 r. Następnie, w roku 1971 objął kierownictwo Zakładu Biofizyki i Biomatematyki w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego; funkcje te sprawował do roku 2002. W roku 1980 uzyskał tytuł profesora. Dwukrotnie, w latach 1980–1983 oraz 1993–1999, był dyrektorem Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

Prof. dr hab. Jan Doroszewski był członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Był także członkiem licznych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, w tym Polskiego Towarzystwa Semiotycznego, Europejskiego Towarzystwa Filozofii Medycyny i Służby Zdrowia (ESPMHC), był członkiem założycielem Światowej Akademii Medycyny im. Alberta Szwajcera. Należał także do komitetów naukowych Polskiej Akademii Nauk: Komitetu Naukoznawstwa, Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej, Epidemiologii i Zdrowia Publicznego, Fizyki Medycznej i Radiobiologii oraz członkiem Prezydium Rady Języka Polskiego, a w tej Radzie był członkiem Zespołu Języka Medycznego.

Działalność naukowa prof. J. Doroszewskiego dotyczyła biofizyki i informatyki medycznej oraz teorii medycyny i medycznych zastosowań prakseologii. Koncentrował się na badaniu logicznej struktury wiedzy medycznej i logicznych aspektach rozumowania związanego z diagnostyką i terapią oraz biomedycznymi badaniami naukowymi. Rozwijał podejście semantyczno-modelowe związane z systemową koncepcją organizmu człowieka, stosując ujęcie typu modelowego do analizy postępowania lekarskiego. Jest autorem ponad dwustu prac naukowych. Interesował się zagadnieniami etycznymi medycyny. W 1995 r. pewien aspekt zagadnienia ocenia-

nia badań naukowych, znany pod angielską nazwą *science integrity*, znalazł swój oddźwięk w seminarium naukoznawczym zorganizowanym przez prof. Andrzeja Górskiego, prorektora Akademii Medycznej w Warszawie. W symposium tym, zatytułowanym „Rzetelność w badaniach naukowych” udział wzięli wybitni uczeni z Danii, Polski, Szwecji, USA i Wielkiej Brytanii. Komitet Naukoznawstwa reprezentowali m.in. prof. Jan Doroszewski i prof. Salomea Kowalewska.

Prof. Doroszewski był pierwszym przewodniczącym Rady Naukowej Collegium Invisibile. W lutym 1996 r. na obozie zimowym w Oborach wygłosił wykład dla studentów Collegium zatytułowany *Z zagadnień filozoficznych medycyny*. Przykładem jego aktywności wiążącej kompetencje naukoznawcze z działalnością praktyczną może być jedna z organizowanych przez niego konferencji. Była to konferencja poświęcona roli i zadaniom szpitali klinicznych oraz sytuacji organizacyjnej, w jakiej znajdowały się te szpitale w Polsce. Zwrócono na niej uwagę na sprawy klinik, podkreślając, że bardzo potrzebna jest długofalowa wizja przekształceń i stanu docelowego tych placówek. Dyskusję podsumował prof. Jan Doroszewski – *spiritus movens* konferencji.

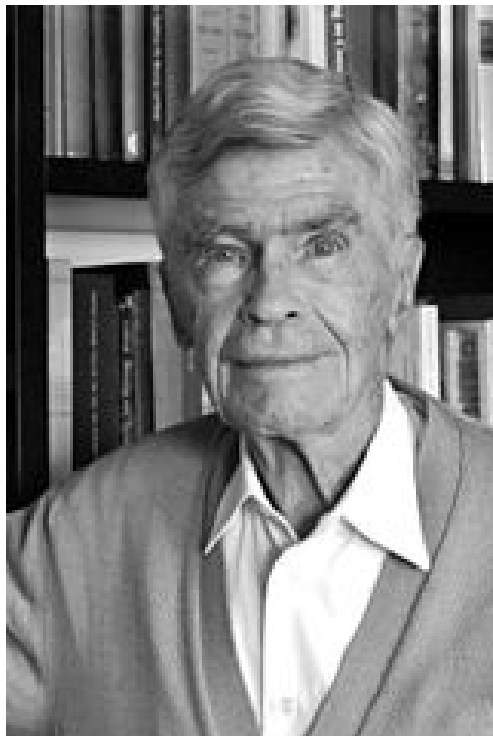
Miałem zaszczyt współpracować z Profesorem zarówno w Zakładzie Prakseologii, jak i w Komitecie Naukoznawstwa PAN oraz Collegium Invisibile. Wysoko cenię Jego kompetencje, zaangażowanie nacechowane koleżeństwem wysokiej próby.

Środowisko prakseologiczne zachowa we wdzięcznej pamięci tego znakomitego uczonego i szlachetnego człowieka.

Wojciech W. Gasparski

Honorowy Prezes

Towarzystwa Naukowego Prakseologii



**Profesor Mario Augusto Bunge
(1919–2020)**

24 lutego 2020 roku zmarł w wieku 101 lat profesor Mario Augusto Bunge, członek honorowy Towarzystwa Naukowego Prakseologii. Urodzony w Buenos Aires, Bunge rozpoczął studia w National University of La Plata, które ukończył z tytułem doktora nauk fizyczno-matematycznych w 1952 r. Był profesorem fizyki teoretycznej i filozofii w latach 1956–1966, najpierw w La Plata, a następnie na Uniwersytecie w Buenos Aires. Do przejścia na emeryturę w wieku 90 lat był profesorem logiki i metafizyki Frothingham na Uniwersytecie McGilla w Montrealu, gdzie przebywał od 1966 r. Bunge jest

autorem ponad 400 artykułów i 80 książek, w szczególności monumentalnego *Traktatu o filozofii podstawowej* w ośmiu tomach (1974–1989) – obszernego i rygorystycznego badania tych filozoficznych aspektów, które Bunge uważał za rdzeń współczesnej filozofii: semantyki, ontologii, epistemologii, filozofii nauki i etyki. W *Traktacie* Bunge przedstawił prakseologię jako teorię działania w jej związku z etyką i aksjologią. Otologię ujmował w kategoriach systemowych, ponadto uznawał za istotne emergentyzm, racjonalizm, realizm naukowy, materializm i konsekwencjalizm. Bunge wielokrotnie i wyraźnie zaprzeczał, by był pozytywistą logicznym – pisał o metafizyce. W Wikipedii czytamy, że w przeglądzie wspomnień z 2016 roku, *Between Two Worlds: Memoirs of a Philosopher-Scientist*, James Alcock widział w Bungem „człowieka o niezwykle wysokim zaufaniu, który prowadził życie kierując się silnymi zasadami prawdy, nauki i sprawiedliwości”. Bunge został wyróżniony dwudziestoma jeden doktoratami honorowymi i czterema tytułami profesora honorowego na uniwersytetach obu Ameryk i Europy. Był członkiem American Association for the Advancement of Science i jest wymieniany w Science Hall of Fame tego Towarzystwa. Był też członkiem Royal Society of Canada. W 1982 roku otrzymał Premio Príncipe de Asturias (Nagroda Księcia Asturii), w 2009 stypendium Guggenheima, a w 2014 roku nagrodę im. Ludwiga von Bertalanffy’ego.

Był honorowym członkiem Towarzystwa Naukowego Prakseologii. Miałem zaszczyt być gościem jego centrum studiów naukowych w roku 1982. Nawiązana współpraca zaowocowała tym, że Bunge był członkiem Międzynarodowej Rady Redakcyjnej serii wydawniczej „Praxiology: International Annual of Practical Philosophy and Methodology” wydawanej pod auspicjami TNP. Z Tadeuszem Kotarbińskim spotkał się na Kongresie Filozoficznym w Warnie. Wskazywał z uznaniem podjęcie przez polskich prakseologów kwestii pracy.

Wojciech W. Gasparski

Honorowy Prezes

Towarzystwa Naukowego Prakseologii